

To nie żart! • Nowy Kodeks pracy

Placówka (XXI wieku) • Chłop wygrał z gigantem!

2 kwietnia 2005 zmarł Jan Paweł II...



PRODUCENT POKRYĆ
DACHOWYCH
KURP-DACH Sp. z o.o.

Kurpie Dworskie koło Troszyna
tel. 029 767 10 49, 029 767 31 07

TRANSPORT GRATIS, NISKIE CENY

Pomiar dachu tel. 509 769 127
www.kurpdach.pl

KONTAKTY

Nr 14 (1326)

2 kwietnia 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Niech rozśpiewa się w nas
skowronek, brzoza wypuści
listek, biedronka utka nić
serdeczną, motyl maluje
kolory jutra...



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

**kostka
brukowa**

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Łódź, Al. Legionów 40 (przy C.H. 4+)

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



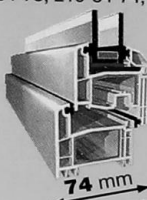
ALUSTIC

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuski 21, tel./fax (086) 271-07-04;
Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



KTO DA
WIĘCEJ?

www.alustic.pl

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

REKLAMA



Szkoło i lustra wszystko...

DRZWI SZKLANE

Zabudowy ze szkła hartowanego
Podłogi szklane z podświetleniem
Kabiny prysznicowe
Szafki szklane
Lustra Fusing

Lus-ar
ul. Przemysłowa 1
tel./fax (029) 760 45 96
www.lus-ar.com.pl



Profesjonalna obróbka, doradztwo, serwis

ELSOO

„oryginalny wystrój wnętrz”



Galeria Sztuki Użytkowej
Ostrołęka, pl. Bema 14
tel. (029) 764 44 24

REKLAMA



Zapraszamy
do naszych
sklepów firmowych:

ŁOMŻA

ul. Aleja Legionów 2C

ul. Kazańska 6

ul. Mickiewicza 55

Zambrów

ul. Grunwaldzka 4D

Ostrołęka

ul. Goworowska 3 i ul. Gorbatowa 12/45

ceny promocyjne obowiązujące od 27.03 do 01.04

„ODCHUDZAMY CENY NA WIOSNĘ” — WIELKA OBNIŻKA CEN



MIĘSO:

SZYNKA B/K 10,99

ŁOPATKA Z/K i z GOŁONKĄ 5,99

WĘDLINY:

SZYNKA SZLACHECKA 16,98

PIECZEŃ RZYMSKA 6,49

BALERON SENATORSKI 12,49

KIEŁBASA CYGAŃSKA 6,49

wtorek, środa, czwartek 28–30.03

KIEŁBASA SWOJSKA 6,29

piątek, sobota 31.03–01.04

KIEŁBASA WIEJSKA 10,49

REKLAMA

OKNA z Krakowa

Najczęściej polecane okna...



OKNA nr 1 w Polsce

Jedynie okna, które w badaniach Związku
“Polskie Okna i Drzwi” spełniły wszystkie
wymagania techniczne i formalne!

- nowość w Polsce
 - szyba **THERMOLINE 1,0 GRATIS!**
 - szyba zespolona o współczynniku
przenikalności cieplnej $U=1,0$
 - znaczące zmniejszenie kosztów ogrzewania
- promocja tylko do 30 kwietnia 2006

*szczegóły w salonach sprzedaży

ŁOMŻA

ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Rynek Piłsudskiego 14

tel. 086/ 275 02 55

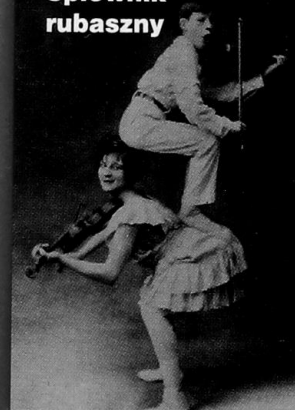
OKNOPLAST



www.oknoplast.com.pl
☎ 0801 14 00 00

REKLAMA

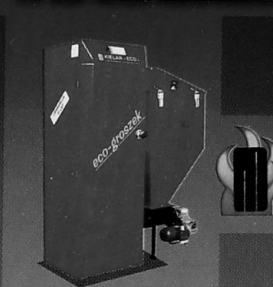
Śpiewnik
rubaszny



W
kioskach
Na
pocztach



InstalBUD



ŻELIWNY KOCIOŁ OPALANY
GROSZKIEM WĘGLOWYM

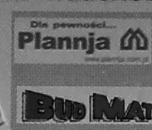
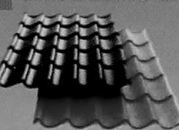
Już od 1 kwietnia 2006
nowo otwarty oddział
Szczuczyn
ul. Łomżyńska 24
tel. (086) 272-52-51

OFERUJEMY:

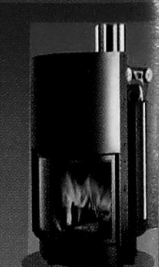
- najwyższej klasy blachy szwedzkie: BudMat, Plannja,
- folie dachowe i budowlane,
- solidne systemy rynnowania: Kanion, Siba,
- okna dachowe: Velux, Roto,
- kotły grzewcze typu: Cichewicz, Buderus, Weberman
- Kostrzewa, Sokółka, Kielecar,
- kominki z płaszczem wodnym i wkłady kominkowe,
- artykuły hydrauliczne i sanitarne,
- montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych i c.o.

Atrakcyjne ceny!
każdego miesiąca promocja
na inny kolor blachodachówki

Szwedzkie blachodachówki



KOMINEK
Z PŁASZCZEM
WODNYM



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Orlen)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0 604 524-115
instalbud99@o2.pl

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Choćbym z pamięci cytował wszystkie pisma Ojca Świętego,
a postępował inaczej, niczym nie jestem.

Choćbym do końca życia nie napisał już słowa o nikim, tylko o
Nim, a uczynkami zaprzeczał Jego nauce, niczym nie jestem.

Choćbym z pamięci cytował każdą Jego myśl, pisał na czer-
panym papierze tylko o Nim, każde słowo znacząc wielką literą,
powlekając złotem, a nie podjął zmagania z własnym egoizmem,
gniewem, złością, pychą, nietolerancją, pokusami, głupotą, nie-
życzliwością, niczym nie jestem.

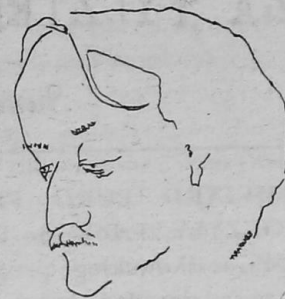
Tylekroć, ile razy przywołałbym słowo Ojca dla pokłasku, ko-
rzyści, pozoru, a nie po to, by słowem tym kierować się we własnym życiu, tylekroć zdeptał
bym Jego pamięć.

Widziałem, a byłem ślepy. Słyszałem, a byłem głuchy. Dopiero Twoja, Ojcze, śmierć, od-
rodziła pragnienie: bądź, staraj się, podejmij próbę po próbie, dzień po dniu, godzina po
godzinie — być lepszym...”, pisałem w tym miejscu rok temu, dwa dni po śmierci Jana Pa-
wła II.

Nie przywoływałem Jego słów dla pokłasku, korzyści, pozoru. Ale mimo prób i zmagañ,
były we mnie i egoizm, i złość, i pycha, i pokusa, które nie zawsze udało mi się pokonać. Pew-
nie nawet częściej nie, niż tak. Nie mam więc prawa oceniać innych. Moje postępy na pew-
no wywoływałyby Jego smutek. Ale jeszcze większy smutek sprawiłoby Mu to, co dzieje się
w ukochanej Polsce. Od dziesięcioleci nie było między Odrą i Bugiem, Bałtykiem i Jego Ta-
trami tyle waśni, szczucia, nienawiści, cynizmu w życiu publicznym. Rujnujących podziałów,
które dotknęły także Jego Kościół. Często z Jego imieniem na ustach, Jego myślą i słowami,
przywoływanymi nie po to, by kierować się nimi w życiu, ale dla własnych korzyści, wsparcia
własnych niegodziwości.

Jakże smutno, że stać nas na pomniki dla pamięci ze spiżu, a tak boleśnie własnym życiem
pamięć tę depczemy.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3

Łomża
4 czerwca
1991

Watykan
2005



UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD REKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

Sumienie w rowie

MILIARD EURO PRZEKROCZYŁY złożone do Urzędu Marszałkowskiego propozycje przedsięwzięć, które gminy, miasta i uczelnie w Podlaskiem chciałyby zrealizować za pieniądze z programu „Rozwój Polski Wschodniej”. Podlaskie może liczyć na około 390-400 milionów euro.

TYLKO LEKARZE NA DYŻURACH I ORDYNATORZY mają pozostać 7 kwietnia w pracy w podlaskich (i wszystkich w Polsce) szpitalach. Pozostali będą tego dnia na urlopiach. Tak zapowiada prof. Jan Stasiewicz, szef Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, który wziął udział w obradach Naczelnej Rady Lekarskiej (szereż w rozmowie z prof. Janem Stasiewiczem, str. 14).

REPRESJONOWANYM STUDENTOM białoruskim bezpłatną naukę oferują białostockie uczelnie państwowe i prywatne. Finansową pomoc zadeklarowało też ministerstwo edukacji. Kilku młodych Białorusinów ze zlikwidowanego w ich kraju Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego studiuje w białostockiej Wyższej Szkole Administracji Publicznej.

DODATKOWE 7 MILIONÓW złotych otrzymał Podlaski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Pieniądze mają być przeznaczone na podniesienie kontraktów lekarskich i pielęgniarzskich w podstawowej opiece zdrowotnej.

SPÓŁKA PRACOWNICZA NIE BĘDZIE SPOSOBEM na „wyzwolenie się” zakładu Bison-Bial w Białymstoku oraz jego oddziałów w Białymstoku Podlaskim i Kolnie od dotychczasowych właścicieli, którzy niezbyt dbają o przedsiębiorstwo z dużymi tradycjami. W tajnym referendum przeciwko utworzeniu spółki opowiedziało się ponad 350 pracowników, a za — tylko 130. Zadecydowały względy finansowe. Pracownicy nie są w stanie zebrać koniecznych do wykupienia udziałów kwot.

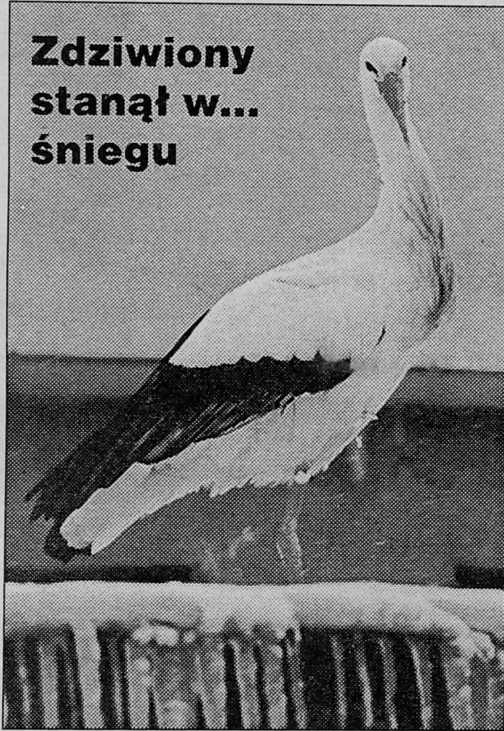
NOWA GALERIA W STAREJ FABRYCE „Biruna” w Białymstoku powstanie galeria handlowa. Deweloperzy z firmy JWK Invest doszli do porozumienia z Urzędem Miejskim

w sprawie przebudowy wokół niej dróg. Przebudowane będą ulice: Świętojańska (cała) oraz Mickiewicza od bramy pałacowej do Podleśnej i skrzyżowania Akademickiej z Legionową i Świętojańską. IWK Invest wyłoży na to 14 milionów złotych. Galeria handlowa ma być gotowa wiosną 2008 roku.

MILIONERZY. Trzej przedsiębiorcy z Narwi (pow. hajnowski), jako jedyni z Podlaskiego, znajdują się na liście 100 najbogatszych Polaków miesięcznika „Forbes”. Majątek Jana Czarkiewicza, Sergiusza Martyniuka i Romana Omelianiuksa, współwłaścicieli firmy „Pronar”, szacowany jest na 155 milionów złotych.

ZBADANIEM ZŁOŻ RUD ŻELAZA NA SUWALSZCZYNIE ma się zająć konsorcjum,

Zdziwiony stanął w... śniegu



powołane przez kilka instytucji. Geolodzy chcą wykonać próbny odwiert i pobrać do zbadania próbki surowca, którego zasoby szacowane są na 2,5 miliarda ton. Wiedza o suwalskiej rudzie znana jest od bardzo dawna (pierwsze pomysły budowy kopalni rozważane były w „epoce gierkowskiej”), ale kopalnie rudy mogłyby zniszczyć przyrodę.

„RĘCE PRECZ OD BIAŁORUSI, Łukaszenko odejść musi!”, skandowała młodzież przed konsulatem Republiki Białoruś w Białymstoku. Studenci protestowali przeciw akcji milicji, która siłą usunęła z placu Październikowego w Mińsku zwolenników opozycji.

NA CMENTARZU W KRU-

SZYNIANACH (gm. Krynki, pow. sokólski) pochowany został imam gminy białostockiej Aleksander Chalecki (1915-2006), jeden z dwóch najstarszych w kraju duchownych mużmańskich. Uczył wiary także przez działalność charytatywną i humanitarną.

NA DUSZPASTERZA DZIENNIKARZY i pracowników mediów w archidiecezji białostockiej mianował ks. prałata Wojciecha Łazewskiego arcybiskup Wojciech Ziemba.

FRESKOVITA NOMINOWANA DO OSKARA. Jogurty, kefir, maślanki i świeże mleko Freskovita, produkowana przez SM Mlekovita Wyższe Mazowieckie, zdobyła tytuł Produktu Miesiąca i otrzymała nominację do Oskara FMCG w konkursie zorganizowanym przez Magazyn „Życie Handlowe”.

ZAWIESZONA ZOSTAŁA GŁOŚNA SPRAWA SĄDOWA przeciwko dr. Tomaszowi H., byłemu ordynatorowi kardiologowi z białostockiej Kliniki, oskarżonemu o przyjęcie łapówki. Decyzję taką sąd podjął po uzyskaniu informacji, że prokuratura w Krakowie prowadzi śledztwo, dotyczące fałszywych zeznań oskarżających lekarza. Bliższe szczegóły postępowania nie zostały ujawnione.

DWÓCH CELNIKÓW I FUNKCJONARIUSZA STRAŻY GRANICZNEJ pracujących na przejściu granicznym z Białorusią w Bobrownikach oraz czterech przemytników papierosów i spirytusu zatrzymała policja. Wszyscy, oprócz jednego ze szmuglerów, zostali tymczasowo aresztowani. Celnikom i strażnikowi prokuratura zarzuca

przyjęcie łapówek za odstąpienie od kontroli auta, którym wiezione były trefne towary.

WŁADZE SUPRAŚLA NIE ZGODZIŁY SIĘ SPRZEDAĆ SIEDZIBY Teatru Wierszalin (gmina bezpłatnie użyczyła artystom zabytkowy budynek dawnego domu kultury już ponad 10 lat temu) Urzędowi Marszałkowskiemu, któremu obecnie podlega słynny teatr, stworzony przez Piotra Tomaszuka.

NOWYM DYREKTOREM BIAŁOSTOCKIEGO ODDZIAŁU TELEWIZJA POLSKIEJ został Grzegorz Gajewski. Od grudnia 2005 pełnił obowiązki szefa ośrodka białostockiego po odwołaniu Jacka Popiołka.

ZNAKI CZASU

• Dla wieprzowiny, wołowiny i drobiu z Polski zamknęła granice Ukraina. Ukraińcy twierdzą, że trafia do nich z Polski dużo mięsa bez świadectw weterynaryjnych. Zakaz nie zostanie zniesiony, jeśli Polacy nie uporają się z przemysłem. W listopadzie 2005 zakaz importu polskiego mięsa wprowadziła Rosja i ciągle nie wiadomo, kiedy go zniesie. Rocznie na Ukrainę sprzedawaliśmy mięso wartości 20 mln dolarów, a do Rosji za 30 mln dolarów.

• Około 8 mln złotych niezapłaconych alimentów sprawiło, że społeczny komitet kobiet, które nie otrzymują alimentów, domaga się przywrócenia zlikwidowanego w kwietniu 2004 roku Funduszu Alimentacyjnego.

• Z 90 tys. wydrukowanych egzemplarzy kwietniowego „Sukcesu” została wycięta ręcznie strona z felietonem Maneli Gretkowskiej pt. „Dyskretny gust Kancelarii Prezydenta”. W lutowym felietonie pisarka pisała o braciach Kaczyńskich i popełniła kilka rzeczowych błędów. W marcowym numerze opublikowane zostało sprostowanie Kancelarii Prezydenta, do którego odniosła się Gretkowska w wyciętym felietonie. Napisała m.in., że „jeszcze nie musimy rżnąć na pamięć życiorysu Wielkich Przywódców”, a ostatni przypadek łajania pisarzy przez polityka to czasy Gomułki.

• Andrzej Lepper, szef Samoobrony, zakłada nową partię Samoobrona Andrzeja Leppera. Przed ubiegłorocznymi wyborami parlamentarnymi zostały zarejestrowane Samoobrony jego byłych współpracowników: Samoobrona Narodu Polskiego, a w marcu Samoobrona Ruch Społeczny.

• „Dłużej nie możemy znieść ranienia naszych uczuć religijnych przez Sejm RP. Jak można w jednym budynku utrzymywać kaplicę i restaurację ze sprzedażą alkoholu? Czy Sejmowi wolno łamać prawo? Jest ustawa, zabraniająca otwierania lokali ze sprzedażą alkoholu, czy spożywania tychże bliżej niż 200 m od kościołów”, napisali do marszałka Sejmu emeryci z Klubu Emerytów „Jasne Widzenie”.

• Posłowie PiS i LPR chcą karać klientów agencji towarzyskich oraz kobiety świadczące usługi erotyczne. Pomysł taki zaprezentował Jarosław Kaczyński na konferencji prasowej w Bydgoszczy.



KONTAKTY

Papieski dzwon

— Dzwon przyjedzie do Łomży w piątek — oznajmił ks. Andrzej Godlewski, proboszcz parafii pw. Krzyża Świętego w Łomży.

Pomysł zakupu dzwonu pamięci wypłynął od parafian po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Został zamówiony w znanej od dwustu lat ludwisarni rodziny Felczyńskich w Gliwicach, a parafianie przez rok zbierali pieniądze.

Po raz pierwszy dzwon im. Jana Pawła II zabije w niedzielę wieczorem (2 kwietnia, godz. 21.37), w pierwszą rocznicę śmierci Papieża Polaka.

Kulig śmierci

Wybrali się na ognisko do lasu w pobliżu Supraśla (pow. białostocki). Bawili się wesoło. Ciągciem dalszym miał być kulig. Przy pomocy alpinistycznej linki przymocowali do bmw sanki i nadmuchiwaną samochodową dętkę. Po kilku minutach przejeżdżki na ostrym zakręcie siedzący na dętce chłopak uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu. Miał 21 lat. Zdaniem biegłego, prawdopodobną przyczyną zgonu był uraz kręgosłupa.

Dyżur rzecznika

Maciej Olesiński, rzecznik praw pacjenta Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, będzie dyżurował w Łomży w czwartek, 30 marca 2006 roku, od 10.00 do 14.00. Bliższe informacje, tel. 086 218-43-29.

Oszuści w akcji

W Łomży ofiarą przekrętu, dokonanego przez dwóch sprawców, z których jeden udawał cudzoziemca, mającego na zbyciu złote monety, a drugi niezwykle zainteresowanego klienta, padł mieszkaniec miasta, który akurat pobrał w banku większą kwotę na zakup samochodu. Za 9400 złotych „kupił” 21 miedzianych jednopensówek, wartych kilka złotych. Oszuści nie zostali zatrzymani. W Augustowie natomiast policjanci ujeli mieszkańca Jeleniej Góry, który na 300 tysięcy złotych naciągnął Litwinów, chcących wymienić dolary i euro na obowiązujące w ich kraju lity po bardzo korzystnym kursie.

Apel Kurii Diecezjalnej o godne uczczenie rocznicy śmierci Jana Pawła II



„Mamy wiele powodów do wdzięczności, zwłaszcza za przewodzenie Ludowi Bożemu w czasie przemian społeczno-politycznych w całym świecie i naszej Ojczyźnie, wprowadzenie Kościoła w III Tysiąclecie, a także za Jego wizytę w Łomży podczas IV pielgrzymki do Polski. Powodowani wdzięcznością za wielkie dobro, które nam zostawił nasz Umiłowany Rodak, pragniemy dzień 2 kwietnia przeżyć szczególnie uroczystie”, zapowiada w specjalnym komunikacie wikariusz biskupi Łomży, ks. Jan Sołowianiuk.

W kościołach Diecezji Łomżyńskiej 2 kwietnia, w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pa-

wła II, odprawione zostaną Msze św. w intencji rychłej beatyfikacji. O godz. 21.37 rozdzwonią się kościelne dzwony. Świątynie pozostaną otwarte dla wiernych. W godzinie śmierci Papieża wszyscy katolicy powinni ustawić w oknach zapalone świece na znak solidarnej łączności ze Sługą Bożym Janem Pawłem II. Przez Łomżę przejdzie marsz pamięci i modlitwy. Wyruszy z kościoła Miłosierdzia Bożego do pomnika papieża przy gmachu Wyższego Seminarium Duchownego. (MK)

Na zdjęciu: Jan Paweł II na ołtarzu przed kościołem Miłosierdzia Bożego w Łomży
Fot. Foto Gabs

Łomżyński poseł Lech Kołakowski (PiS), wiceprzewodniczący polsko-ukraińskiej grupy parlamentarnej, koordynował wizytę na Ukrainie sześciuosobowej polskiej delegacji, która z ramienia OBWE obser-



Polscy parlamentarzyści obserwowali wybory na Ukrainie

Demokracja zachowana

wowała niedzielne wybory parlamentarne.

— Naszym zadaniem było sprawdzenie, czy podczas wyborów zostały zachowane procedury demokratyczne. W dniu wyborów odwiedziliśmy wiele komisji wyborczych w Kijowie. Sprawdzaliśmy ich składy i stan urn. Nie stwierdziliśmy nieprawidłowości. Inne grupy obserwatorów sygnalizowały tylko nieprawidłowości incydentalne, nie mające wpływu na wynik wyborów — poinformował Kołakowski.

Podczas pobytu w Kijowie delegacja spotkała się z przed-

stawicielami największych komitetów wyborczych: proprezydenckiego „Nasza Ukraina”, komitetu Julii Tymoszenko i Partii Regionów Wiktora Janukowycza. Lech Kołakowski poruszył sprawę wstrzymania przez Ukrainę importu mięsa z Polski i cofnięcia polskim przedsiębiorcom, handlującym z Ukrainą, ulgi podatkowej. Ukraińscy politycy zapewnili, że odniosą się do tych problemów po sformowaniu nowego rządu. (MK)

Na zdjęciu: Lech Kołakowski w jednym z lokali wyborczych w Kijowie

Zaprosili nas:

• Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, miesięcznik „Więź”, Instytut Politologii Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Instytut Badań nad Podstawami Demokracji Polskie Forum Obywatelskie w Warszawie — na konferencję pt. „Pokołnienie Jana Pawła II — źródła i szanse”.

• Agencja Reklamowa Deva w Warszawie — na konferencję prasową, dotyczącą cukrzycy.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku — na konferencję prasową, poświęconą regionalnym kolejowym połączeniom pasażerskim.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku — na podsumowanie Wojewódzkiego Turnieju Gastronomicznego.

• Galeria Arsenal w Białymstoku i autor — na otwarcie wystawy „Jan Paweł II” w obrazach Georgi Andreeva.

• Starosta wysokomazowiecki — na Powiatowe Targi Edukacji — Dni Kariery Zawodowej.

• Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie — na Dzień Otwarty.

• Dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na promocję „Pisanek uczonych” Ireny Stasiewicz-Jasiukowej.

• Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego — na XXVIII sesję samorządu.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na XLI sesję samorządu.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na „Potyczki teatralne” oraz na eliminacje 51. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na 34. sesję samorządu.

• Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na II Halowy Turniej Piłki Nożnej.

• Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na Międzyszkolny Konkurs Matematyczno-Przyrodniczy „Mix”.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na III Targi Twórczości Artystycznej Łomża 2006 oraz na otwarcie wystawy prac z IX Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego „Biebrza 2005”.

Dziękujemy.

KONTAKTY





Prawie rok temu Monika O. z Łomży wezwiała pogotowie do męża, który uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Lekarz uznał, że mężczyzna cierpi na nerwicę i przepisał leki uspokajające. Kilka godzin po tej wizycie chory zmarł na zawał. Lekarz stanął przed Sądem Rejonowym w Łomży pod zarzutem popeł-

1200 zł grzywny zapłacić ma lekarz łomżyńskiego pogotowia Grzegorz M. za to, że nie rozpoznał zawału serca u pacjenta (28 lat)

Grzywna za życie

nienia błędu w sztuce medycznej. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że wina lekarza nie podlega dyskusji. Wykazała to ekspertyza biegłego sądowego z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Szczecinie oraz dokumentacja zgromadzona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Zdaniem sędziego, dla lekarza sama świadomość śmierci pacjenta powinna być wystarczającą karą. Został skazany w trybie dobrowolnego poddania się karze. (MK)

„Parkiet” o sprzedaży Browaru Łomża Browar za skrobienie?

Część udziałowców łomżyńskiego Pepeesu chce sprzedaż Browaru Łomża. Józef Hubert Gierowski, największy akcjonariusz giełdowej spółki, na razie jest przeciwny sprzedaży, donosi Gazeta Giełdy „Parkiet”.

Browar Łomża jest spółką zależną Pepeesu. Jego los rozstrzygnie się prawdopodobnie w maju. Zarząd Pepeesu za miesiąc przedstawi strategię rozwoju. Z informacji „Parkietu” wynika, że chce postawić m.in. na rozwój produkcji skrobi zbożowej. Dzięki niej firma będzie mogła wytwarzać bioetanol, komponent do biopaliw. Pieniądze na realizację nowej strategii mogą pochodzić ze sprzedaży Browaru Łomża, który jest wyceniany na 130–150 mln zł. Przeciwny sprzedaży Browaru jest główny udziałowiec łomżyńskiej spółki, Józef Hubert Gierowski, który posiada 21 proc. akcji Pepeesu. (MK)

Na zdjęciu: Andrzej Rutkowski, prezes Browaru Łomża, który staje się coraz większy i nowocześniejszy



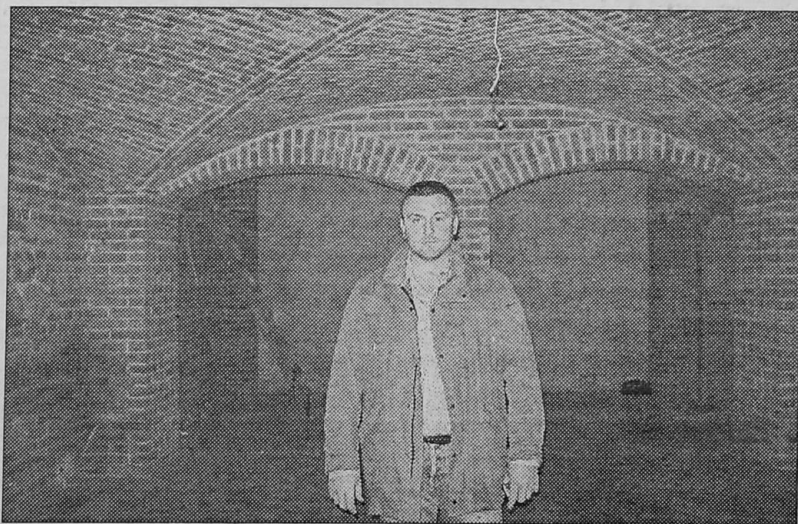
Mecenasi

Kwiaciarnia „Ogródnik” z Łomży została nominowana do tytułu „Mecenas Kultury Województwa Podlaskiego 2005” w kategorii małych firm.

Kwiaciarnia ma swoją siedzibę przy ul. Sienkiewicza, ale jej właściciel, Edward Przybylak, mieszka w Drozdowie. Znana jest przede wszystkim z zapewniania kwiecistej oprawy letnich festiwali Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża. Nieodpłatnie zapewnia także oprawę kwiatową muzycznych koncertów w Łomży przez cały rok. Była ulubioną kwiaciarnią Hanki Bielińskiej.

Nominację w kategorii „patron honorowy” otrzymał biskup łomżyński Stanisław Stefanek. Organizatorem konkursu jest Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury. Uroczyste ogłoszenie laureatów odbędzie się 6 kwietnia w białostockiej galerii „Spodki”. (MK)

Tak wygląda, po rekonstrukcji zabytkowej kamienicy Śledziwskich przy ul. Sienkiewicza w Łomży, jej piwnica. Nowy właściciel zabytku, Andrzej Makarewicz (na zdjęciu wewnątrz prezentuje jego syn Dariusz), postanowił przystosować piwnice na pomieszczenia dla eleganckiej, stylowej restauracji. W porównaniu z oryginalnymi, nowe piwnice są wyższe i mają stylowe, krzyżowe sklepienia. Do ich budowy użyta została dziewiętnastowieczna cegła z rozebranej lewej oficyny. Prace zostały wykonane za aprobatą i pod nadzorem konserwatora zabytków. Wejście do przyszłej restauracji znajduje się od strony podwórka, które, podobnie jak brama wjazdowa, wyłożone zostało granitową kostką brukową. (MK)



Swój bez konkursu

Elżbieta Kaufman-Suszko, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, powołała bez konkursu Grzegorza Jakucia na stanowisko dyrektora Podlaskiego Oddziału Agencji w Łomży. Nowy dyrektor był zastępcą wójta gminy wiejskiej Brańsk. Po jesiennych wyborach, jako aktywista Prawa i Sprawiedliwości, został doradcą Elżbiety Kaufman-Suszko w centrali ARiMR.

Wcześniej odbył się konkurs na dyrektora łomżyńskiego oddziału Agencji, ale żaden z ośmiu kandydatów nie znalazł uznania w oczach komisji konkursowej. (MK)

Zostały trzy miesiące na wymianę „prawka”

Jeszcze luźno

Tylko do końca czerwca można się posługiwać papierowym prawem jazdy. Kto jeszcze tego nie zrobił, musi szybko wymienić stare prawo jazdy na nowe, w formie plastikowej karty.

Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Łomży, dokument powinno wymienić jeszcze około 6,5 tys. kierowców. Nie warto zwlekać do ostatniej chwili, bo wtedy kolejki będą najdłuższe. Obecnie w Wydziale Komunikacji nie ma długich kolejek, a na wydanie nowego prawa jazdy czeka się zaledwie 10 dni. Koszt wymiany to 71 zł plus 6 zł opłaty skarbowej.

Brak nowego prawa jazdy po 1 lipca 2006 roku to nie tylko gwarantowany mandat. Kierowca w razie policyjnej kontroli nie będzie mógł pojechać dalej. (MK)

Raport:

- Uczennice Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kosaka w Łomży odniosły sukces na VI Biennale Grafiki Artystycznej Uczniów Liceów Plastycznych w Szczecinie. Agnieszka Rykowska zdobyła drugą nagrodę, Kamila Olejniczak trzecią, a Katarzyna Chojnowska wyróżnienie. Jury oceniło 279 prac uczniów 14 szkół plastycznych z całej Polski. Szczecińskie Biennale jest prestiżowym, ogólnopolskim konkursem pod patronatem ministra kultury. Laureatki odebrały nagrody w Szczecinie 28 marca.

- Łomżyńskie I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki zajęło trzecie miejsce w rankingu najlepszych szkół województwa podlaskiego, prowadzonym od 11 lat przez Gazetę Wyborczą. Zdobyło 187 na 200 możliwych punktów. Pierwszą pozycję zajmuje I LO w Białymstoku, które zdobyło 192 punkty, a drugą również białostockie III LO z wynikiem gorszym o dwa punkty.

JAN JAROTA,
Liga Polskich Rodzin:



— Posłowie z województwa podlaskiego spotykają się zawsze w pierwszym dniu „tygodnia sejmowego” celem wymiany poglądów oraz współdziałania dla naszego regionu. Niestety, zmiana przepisów ustawy „O organizacji rynku mleka”, której celem było wsparcie rolników oraz ochrona przed płaceniem kar z tytułu przekroczenia kwot mlecznych, nie została dokonana, pomimo jednolitego głosowania wszystkich posłów Podlaskiego.

Za niekorzystny należy uznać algorytm podziału pieniędzy z Unii Europejskiej, który nie pozwala zniwelować opóźnień w infrastrukturze regionu. Natomiast cieszy konsolidacja środowisk gospodarczych ziemi łomżyńskiej i w sąsiedniej części Mazowieckiego oraz zwiększenie działań na rzecz przebiegu trasy Via Baltica przez Łomżę. Korzystnym zjawiskiem jest również rozwój sieci szkół wyższych w regionie.

GENOWEFA WIŚNIEWSKA,
Samoobrona RP:



— Sytuacja województwa

Idzie stojąc

podlaskiego w dużym stopniu zdeterminowana jest przez położenie geograficzne. Trzeba jak najszybciej skończyć z podziałem na Polskę A i B. Mam nadzieję, że pieniądze przyznane w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej” przyczynią się do znaczącego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego regionu.

Nie są do końca rozstrzygnięte sprawy, dotyczące strategicznych inwestycji województwa podlaskiego, jak budowa lotniska, opery, trasy Via Baltica i obwodnic miast. Mimo wielu protestów mieszkańców, spotkań z ministrem środowiska i wystosowanych przeze mnie interpelacji w sprawie tragicznej sytuacji na drogach krajowych w naszym województwie, nadal nie udaje się przyspieszyć budowy drogi szybkiego ruchu.

Jedną jaskółką wiosny nie czyni, ale za krok naprzód należy uznać fakt, iż do 2013 r. zostaną zbudowane dwujezdniowe odcinki na trasie Białystok — Ostrów Mazowiecka. Ułatwi to nie tylko życie mieszkańcom, ale także wyeliminuje barierę, która dziś zniechęca potencjalnych przedsiębiorców do inwestowania na terenie podlaskiego.

EUGENIUSZ CZYKWIN,
Sojusz Lewicy
Demokratycznej:



— Krokiem we właściwym kierunku jest przyznanie województwu podlaskiemu do-

datkowych pieniędzy w ramach programu dla tzw. Ściany Wschodniej. Jest to dotacja Unii Europejskiej, która stwarza szanse zniwelowania różnic między Podlaskiem a resztą kraju.

Jako ogromne zagrożenie oceniam zaostrzenie się ogólnej sytuacji politycznej. Istnieje groźba całkowitego wstrzymania wymiany handlowej z Białorusią, co dla ludności naszego województwa może być szczególnie bolesne.

JACEK BOGUCKI,
Prawo i Sprawiedliwość:



— Sprawy generalnie idą w dobrym kierunku. Przykładem dla mnie najistotniejszym jest program dla Polski Wschodniej. Dotychczas były tylko hasła, że dysproporcje w rozwoju kraju trzeba wyrównywać. Rząd PiS po raz pierwszy przygotowuje się do faktycznego wsparcia regionów zaniedbanych. Zostały wynegocjowane w Brukseli pieniądze. Program dalej jest negocjowany, a ostateczne ustalenia znane będą we wrześniu. Obecnie trwają konsultacje wersji rządowej.

Dotychczasowa pomoc finansowa dla Polski wynikała z polityki unijnej. Program dla Polski Wschodniej to polski wniosek i polska polityka.

To największy sukces naszego regionu.

ROBERT TYSZKIEWICZ,
Platforma Obywatelska:

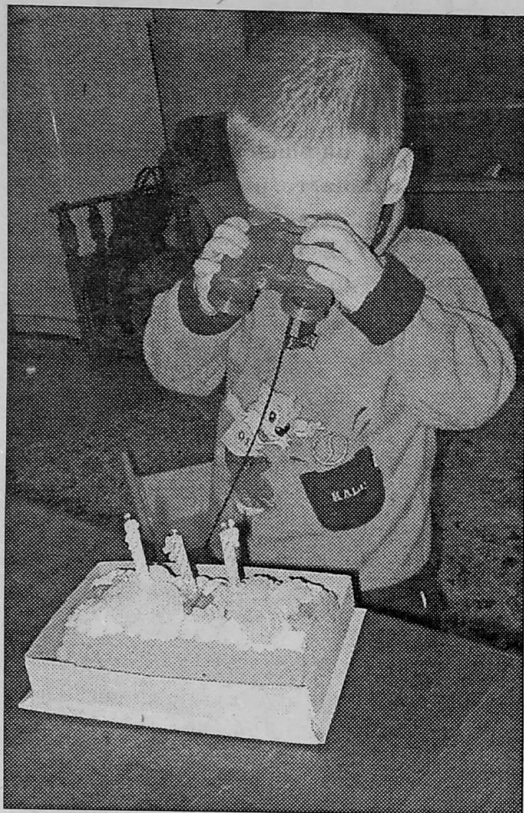


— Podlaskie sprawy stoją w miejscu, a w niektórych przypadkach się cofają. Przykładem jest wstrzymanie inwestycji drogowych na drodze nr 8. Stan prawny i wykładnie niektórych resortów, na przykład ochrony środowiska, są dla naszego regionu niekorzystne. Nie ma szans, że te inwestycje ruszą w tym roku, to widać już gołym okiem. Zostało mocno nadszarpnięte zaufanie społeczne do rządu sporej części mieszkańców województwa.

Stoi w miejscu sprawa programu dla Polski Wschodniej. Tego programu wciąż nie ma, są tylko deklaracje. Nie istnieje wokół niego ruch umysłowy. Bez publicznej debaty, w którą włączyłyby się wszystkie środowiska, taki program obejść się nie może. Żeby zrealizować sensowne inwestycje, służące rozwojowi, musi być zaangażowanie społeczności lokalnych. Ubolewam, że program jest tworzony w centralistycznej atmosferze, bo z tego może wyjść koncert pobożnych życzeń, a nie rozwój. Musi być jawność debaty, publiczne ustalanie priorytetów i hierarchii zadań. Wiadomo, że nasze województwo nie jest zintegrowane. Centralistyczna atmosfera, w jakiej się to wszystko odbywa, sprzyja różnym domysłom i napięciom.

(Wypowiedzi zebrala i opracowała Maria Kaczyńska)





— Poruszę niebo i ziemię — zapowiada mieszkaniec Kupisk (gm. Łomża). — Nasze dzieci oddali za granicę, a nam nie powiedzieli ani słowa! Jak teraz żyć z taka niesprawiedliwością?!

— Dzieci adoptowało małżeństwo z Francji na skutek pozbawienia przez sąd matki i ojca władzy rodzicielskiej. Nie była to żadna tajemnica, chociaż w takim przypadku nie ma obowiązku powiadamiania rodziców biologicznych o adopcji ani zagranicznej, ani w kraju — wyjaśnia Bożena Jabłońska, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży. — O wyjeździe dzieci wiedziało ich najstarsze rodzeństwo.

Adopcja ma konsekwencje prawne, ale nie musi oznaczać zerwania kontaktu z matką i ojcem. Jak będzie w tym przypadku, czas pokaże.

Na razie czas pokazał, że dzieci miały szczęście w nieszczęściu.

„Niesprawiedliwość”

Siedem lat temu, wobec „niewydolności wychowawczej”, sąd ograniczył matce i ojcu władzę rodzicielską, a następnie zdecydował o umieszczeniu siedmiorga dzieci w rodzinach zastępczych w Wysokim Mazowieckiem. Niestety, nadszedł czas pozbawienia obojga władzy rodzicielskiej. Odwołali się do Sądu Okręgo-

wego w Łomży. Dostali szansę. Jednak do dzieci przyjeżdżali coraz rzadziej. W tzw. międzyczasie urodziło się troje. Sześć i siedmioletnie trafiły do rodziny zastępczej w Grajewie.

— Od dwóch lat rodzice zupełnie z nimi się nie kontaktowali — mówi dyrektor Bożena Jabłońska. — Najstarsze córki, 17 i 18 lat, nie chciały wracać do Kupisk. Rodzina zastępcza to rozwiązanie tymczasowe, zamiast domu dziecka. Sąd postanowił o adopcji braci w wieku 13 i 11 lat. Za pośrednictwem Publicznego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Warszawie, który kwalifikuje dzieci do adopcji zagranicznej, bracia znaleźli nowy dom we Francji. Przyszłych nowych rodziców poznali w Łomży. Od pierwszego spotkania widać było, że wzajemnie się zaakceptowali. Chłopcy wyjechali pod koniec stycznia 2006 roku. Pożegnali się z rodzeństwem, utrzymując ze sobą kontakt.

W Kupiskach mieszka z rodzicami najmłodsze, dziesiąte dziecko.

— Tego na pewno już nam nie zabiorą! — zapowiada ojciec. — Jakoś żyjemy, chociaż nic nie mamy. A sprawy z Francją nie zostawię!

Antoni W. mieszkał w Budach Czarnockich. Ciężko chory, samotnie wychowywał dwie córki.

— Sześć lat temu opuściła go żona — wspomina siostra Teresa Boryszewska. — Dzieci przestały ją interesować. Zaczęło się dla niego życie w biedzie i z cukrzycą. Aby chociaż trochę mu pomóc, nasza siostra zabrała jego starszą córkę do siebie, do Sokółki. W tym momencie, twierdzi siostra, zaczęły się problemy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Piątnicy. Kierowniczka zabrała bratu 43 złote zasiłku rodzinnego, który otrzymywał na starszą córkę tłumacząc, że teraz pobiera go nieprawnie, bo dziecko przebywa u ciotki. Gdy bratu nasiliła się choroba, amputowano mu dwa palce stopy, otrzymał drugą grupę inwalidzką. Jesienią 2005 roku zgłosił się do Ośrodka z prośbą o przyznanie stałego zasiłku socjalnego. Kierowniczka odciągała decyzję, stwarzając problemy. Ciężko chory brat za 186 złotych miesięcznie, czyli 86 złotych zasiłku rodzinnego i 100 złotych zasiłku z opieki, musiał utrzymać się z młodszą córką, kupić insulinę, od której zależało jego życie! Zmarł 6 marca 2006 roku. Zmarł, ponieważ nie miał pieniędzy właśnie na insulinę! Rodziny już nie chciał prosić o pomoc, licząc na zasiłek, który spodziewał się otrzymać. Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

— Śmierci mojego brata, który przeżył zaledwie 41 lat, winni są bezdusznicy pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piątnicy. Nie zrobili nic, by mu pomóc! — mówi Teresa Boryszewska.

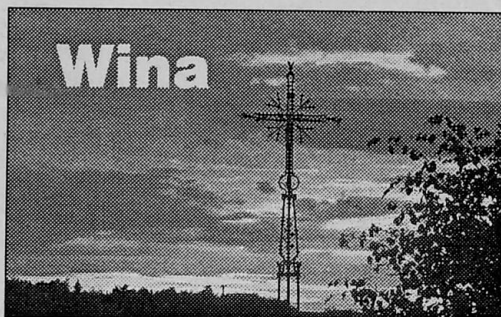
— To poważne i niesprawiedliwe oskarżenie — odpowiada kierownik Ośrodka Elżbieta Surawska.

w Piątnicy okazali się ludźmi niekompetentnymi, bezdusznymi.

Lista zarzutów siostry jest dłuższa. W dniu pogrzebu brata kierowniczka wystosowała pismo, by jego młodszą córkę zabrać do pogotowia opiekuńczego; w styczniu 2006 roku nie udzieliła informacji jednej z jego siostr w sprawie formalności otrzymania zasiłku. Trzy dni przed śmiercią nie chciała udzielić żadnych informacji jego szwagrowi.

— Nie zanieśliśmy niczego, wobec tego, co o sytuacji Antoniego W. było nam wiadome — odpowiada kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piątnicy Elżbieta Surawska.

Antoni W. korzystał z różnych zasiłków od lutego 2004 roku. W ostatnim wywiadzie (18 sierpnia 2005 roku) podał: jest chory; ma na utrzymaniu piętnastoletnią i siedemnastoletnią córkę (starsza mieszka u jego siostry w Sokółce), nie utrzymuje żadnych kontaktów z żoną, która od trzech lat przebywa za granicą; nikt mu nie pomaga; nie utrzymuje kontak-



tów z rodziną. Prosił o zasiłek okresowy oraz opłacenie posiłków w szkole jego młodszej córce gimnazjalistce. Nie wspominał o braku pieniędzy na niezbędne leki.

— Obiady gmina opłacała. Zasiłek okresowy w wysokości 109,20 zł miesięcznie przyznaliśmy mu od 1 sierpnia do 31 grudnia 2005 roku, zgodnie z rozliczeniem roku budżetowego. Od 1 września 2005 roku do 31 sierpnia 2006 roku miał również przyznany zasiłek rodzinny na dwie córki, które także jednorazowo otrzymały po 90 złotych na zakup artykułów szkolnych. Wbrew temu, co twierdzi teraz siostra Antoniego W., zasiłku rodzinnego jego starszej córki nigdy nie pozbawiliśmy! — mówi kierownik GOPS. Elżbieta Surawska.

W czasie wywiadu środowiskowego pracownik socjalny

podpowiedział, że może ubiegać się o ustalenie stopnia niepełnosprawności, co jest podstawą przyznania zasiłku stałego. Orzeczenie, jak się okazało dwa tygodnie przed śmiercią, przyniósł do GOPS i poprosił o przyznanie zasiłku stałego.

— Nie udzieliłam informacji o sprawie Antoniego W. nikomu z rodziny — przyznaje kierownik GOPS Elżbieta Surawska. — Ustawa o ochronie danych osobowych i ustawa o pomocy społecznej zakazują tego z jednym wyjątkiem: potwierdzonego notarialnie pełnomocnictwa. W dniu pogrzebu, który, jak same powiedziały, miał rozpocząć się za godzinę, przyszły nieznane mi trzy kobiety. Oznajmiły, że zakazują mi interesowania się córkami Antoniego W., bo „uśmierciłam ich ojca”. Obie są niepełnoletnie i nie mają teraz opiekuna prawnego. W takiej sytuacji do naszych obowiązków należy zajęcie się dziećmi. Chciałam porozmawiać o tym z rodziną, ale nie miałam szans. Wbrew temu, co twierdzi siostra zmarłego, żadnego pisma o umieszczeniu jego młodziej córki w pogotowiu opiekuńczym nie napisałam! A teraz pytam: dlaczego, wiedząc o tym, że Antoni W. nie ma pieniędzy na kupno insuliny, ratującej mu życie, nikt z jego rodziny nas nie poinformował? W takiej sytuacji robi się wszystko, aby pomóc i na pewno tak by się stało.

JOANNA RADONSKA



„Trzeba chwycić coś do stukania i odstraszać!”, radzi Kazimierz Witkowski
mieszkańcom Łomży, udreńczonym przez gawrony

9

Pojawia się w Parku o piątej rano. W jednej ręce trzyma metalową szufelkę, a w drugiej drewnianą łopatę do odgarniania śniegu. Gdy dostrzeżę gawrona, krążącego nad drzewami, zaczyna walić szufelką w łopatę. Każde uderzenie to hałas porównywalny do strzału z karabinu.

— One się tego boją. Boją się mnie! Od razu odlatują! — mówi z dumą Kazimierz Witkowski.

Pracuje w komunalnym Zakładzie Zieleni od 10 lat. Cały czas dogląda Parku im. Wagów przy ul. Wojska Polskiego. Parkiem władały niepodzielnie gawrony. Każde drzewo było oblepione gniazdami. Bez przerwy coś przy tych gniazdach poprawiały. Pod drzewami leżały stosy gałęzi. Po alejkach można było ślizgać, tyle spadało z gniazd odchodów! Ani tego zamieść, ani zebrać. I to krakanie! Przeraźliwe, złowrogie. Koszmarne!



Kra,

kra,

kra!

że na „drugiej zmianie” będą hałasować sąsiedzi Parku. I wspólnymi siłami udało się! W pierw-

Kazimierz Witkowski jest tylko jeden i pracuje tylko w Parku Wagów. W pozostałych miejscach gawronów nikt nie odstrasza. Zimowe niszczenie gniazd bez odstraszania to syzyfowa praca.

— Chyba zwariuję od tego krakania! — żali się Jan Łodziński, mieszkaniec komunalnego bloku przy Polowej 55B. — Odkąd przeszedłem na

ku, na placu sąsiedniego przedszkola, rośnie rząd wysokich topól. A na każdej topoli po kilkanaście gniazd! Dokładnie na wysokości okna kuchni Łodzińskich na drugim piętrze. Nie ma gdzie się schować!

— Zdaję sobie sprawę, że to uciążliwe dla mieszkańców, ale cóż ja poradzę — rozkłada ręce Maria Mikołajewska, dyrektor przedszkola. — Nie mogę przecież огоłocić przedszkolnego placu z drzew. Nawet nie miałabym za co. To kosztuje.

— Ci, co od zmysłów odchodzą przez gawronie krakanie, niech się nie załamują — pociesza Kazimierz Witkowski. — W tym roku nic już się nie da zrobić, bo od 1 marca trwa sezon ochronny na gawrony. Ale warto się przygotować na przyszły rok. Warto dopilnować, żeby służby miejskie zimą zwały gniazda. A potem wziąć się za odstraszanie, nie dopuścić, żeby ptaszyska odbudowały gniazda. Innego sposobu nie ma!

JOANNA WILK



W Parku im. Wagów
było 500 gniazd.
Nie ma ani jednego!

Trzy lata temu gawronia przewaga sięgnęła szczytu. I wtedy postanowił: „Tak nie może być. Przegonię je! Jeszcze ludzie usłyszą w tym Parku śpiew słowików”. Zimą pracownicy Zakładu zwały wszystkie gawronie gniazda z drzew na ziemię. Było ich ponad 500. Kazimierz zaczął swoje hałasowanie. Przeganiał każdego gawrona, który zabierał się za odbudowę.

— Początkowo nie bały się. Jak wypłoszyłem z jednego drzewa, przelatywały na drugie. Ja biegałem za nimi. Od drzewa do drzewa. Zawzięłem się. Nie ustępowałem!

Mieszkańcy pobliskich domów najpierw patrzyli na biegającego i hałasującego Kazimierza z niedowierzaniem. Nie wiedzieli, o co mu chodzi. Gdy pojęli cel, zaczęli mu pomagać. Kazimierz kończył codziennie pracę spokojny. Wiedział,

gniazd założyły tylko trzy nowe. W dwóch następnych latach nie pozwolił im założyć ani jednego! W Parku slychać śpiew ptaków, tak jak sobie wymarzył. Gawrony boją się go, uciekają na jego widok. Ale Kazimierz nie ma złudzeń. Tylko moment słabości, moment bez odstraszania i koszmar wróci.

Gawrony wzięły w posiadanie całą Łomżę. Nad każdym wysokim drzewem krąży i kracza, kracza... Park Ludowy przy szkole drzewnej, lasek na Poznańskiej koło osiedla Pepeesu, kępa drzew koło osiedla spółdzielni „Jedność”, cmentarz na Kopernika, skwerek na rondzie Kościuszki, teren starego szpitala, pełne krakania...

— W lutym zwaliliśmy gniazda na wszystkich naszych terenach. Już nie ma różnicy, wszystkie odbudowały — mówi Irena Bagińska, zastępca kierownika Zakładu Zieleni.

szym roku po zwaleniu emeryturę, żyć mi się odechciało. Uciekam z domu na całe dni, ale wracać trzeba. One są tam zawsze. Czekają i kraczą.

Naprzeciwnie blo-



Gawrony tuż pod oknami
doprowadzają Łodzińskich
do rozpacz



Maria Mikołajewska chciałaby pozbyć się
gawronów, ale nie drzew

KONTAKTY





Zmiany w Kodeksie Pracy

Z 1 kwietnia zaczyna obowiązywać nowy Kodeks Pracy. Oto najważniejsze zmiany:

§ 1. Dni chorobowe

Pracodawca nie musi usprawiedliwić nieobecności pracownika na podstawie zwolnienia lekarskiego. Jeżeli pracownik jest w stanie iść do lekarza, jest też w stanie iść do pracy.

§ 2. Dni wolne

Każdy pracownik otrzyma od pracodawcy 104 dni wolne od pracy rocznie. Dni te są nazywane „sobota” i „niedziela”.

§ 3. Urlopy

Wszyscy pracownicy będą wykorzystywali swój urlop w tym samym czasie. W roku 2006 urlop udzielany jest w dni: 1 stycznia, 25 i 26 grudnia, 1 i 3 maja, 17 kwietnia, 15 czerwca, 15 sierpnia, 11 listopada.

§ 4. Regulacje porządkowe

art. 1. Korzystanie z ubikacji

W celu usprawnienia korzystania z ubikacji, a tym samym wyeliminowania zbędnego opuszczania stanowiska pracy, pracownicy będą korzystali z ubikacji w porządku alfabetycznym. Jeżeli pracownik nie jest w stanie sko-

rzystać z ubikacji w wyznaczonym czasie, musi poczekać na swoją kolej do następnego dnia. W wyjątkowych wypadkach pracownicy mogą wymieniać się swoim wyznaczonym czasem z innymi pracownikami. W takim jednak przypadku stosowne oświadczenie musi zostać podpisane przez przełożonych obu pracowników

art. 2. Przerwa obiadowa

Chudzi pracownicy mogą wykorzystać na przerwę obiadową pół godziny w celu najedzenia się w stopniu wystarczającym, aby wyglądać zdrowo.

Pracownicy o normalnych rozmiarach mają 15 minut na przerwę obiadową w celu zjedzenia zbilansowanego posiłku, utrzymującego ich normalne rozmiary.

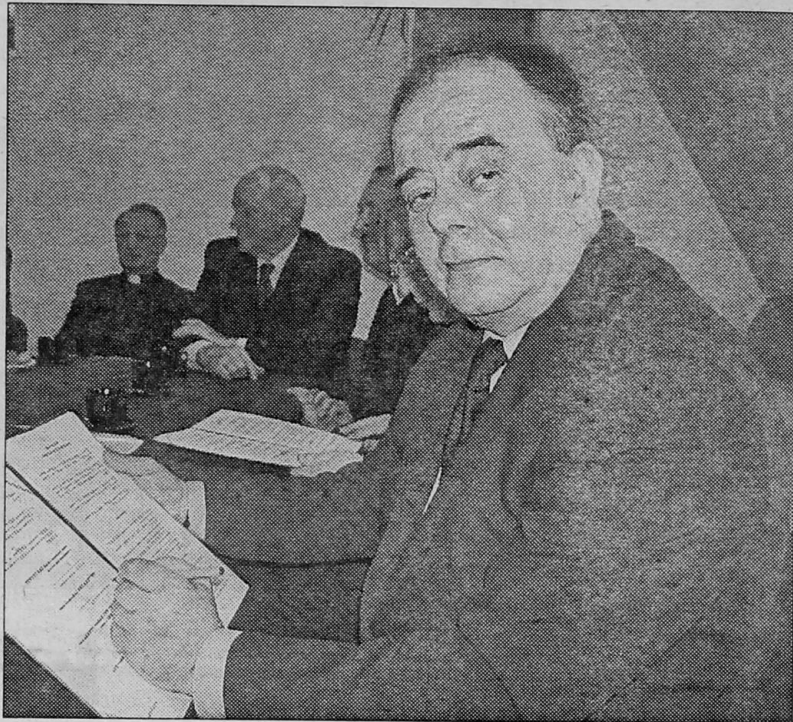
Grubi pracownicy mają 3,5 minuty na przerwę, wystarczającą na wypicie kompotu z jabłek.

art. 3. Śmierć pracownika

Pracodawca akceptuje fakt śmierci pracownika jako przyczynę usprawiedliwionego opuszczenia stanowiska pracy. Jednakże wymagane jest przedłożenie stosownego oświadczenia pracownika co najmniej na 2 tygodnie przed jego śmiercią i przeszkolenie osoby, która go zastąpi.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska rozwija się dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z punktu widzenia „siedzących” w gospodarce?



Unia gwarantem

Prof. Roman Engler, rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży: — W Unii Europejskiej dorosły człowiek w swoim życiu średnio osiem razy zmienia kwalifikacje zawodowe. Takie wymagania stawia wolny rynek. To uzasadnia przyszłość wyższych uczelni. Mamy duże obowiązki, by sprostać wyższym i wciąż rosnącym, także w Łomży i regionie łomżyńskim, potrzebom edukacyjnym społeczeństwa.

Łomża dynamizuje się nie tylko w dziedzinie kształcenia. Widzę oznaki ożywienia w wielu innych. Cieszą mnie liczne inwestycje drogowe w mieście, finansowane przez samorząd z funduszy unijnych. Cieszy mnie ożywienie, panujące w budownictwie mieszkaniowym. Jako członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność” wiem, że zaczyna już brakować w mieście terenów budowlanych. Z ogromną satysfakcją odnotowuję dynamiczny rozwój łomżyńskich firm. Świetnie rozwija się Pepees. Do przodu idzie sektor meblowy. Przyszłość gospodarki łomżyńskiej widzę w rozwijaniu różnorodnych usług dla rolnictwa. Nasz region powinien też wykorzystać szansę, pojawiającą się w związku z nową dziedziną, jaką jest produkcja komponentów do biopaliw. Wyższa Szkoła Agrobiznesu popiera inicjatywę Samorządu województwa organizacji regionalnego sektora produkcji biopaliw na bazie rzepaku. Jednak osobiście uważam, że więk-

sze szanse i większe korzyści regionowi dałoby pójście w kierunku produkcji komponentów do biopaliw na bazie alkoholu, a nie oleju. Gleby w regionie nie są zbyt dobre do uprawy rzepaku, a warunki klimatyczne pozostawiają wiele do życzenia. Mamy natomiast warunki bardziej odpowiadające uprawie ziemniaków. Są też tradycje uprawy ziemniaka i gorzelnictwa.

Bardzo mnie martwi sytuacja polityczna w kraju. Z natury jestem człowiekiem kompromisu i wszędzie szukam możliwości osiągnięcia porozumienia. Inaczej w demokratycznym społeczeństwie nie da się posuwać spraw do przodu. Obserwując życie polityczne w Warszawie z perspektywy Łomży, niestety, widzę, jak cała energia idzie w konflikt. Pocięszam się, że jednak jesteśmy w Unii i politycy mają ograniczone możliwości burzenia ładu społecznego, a zwłaszcza gospodarczego. Prawo unijne chroni budżet państwa przed nadmiernym zepsuciem przez polityków. Dopóki jest taka ochrona, nie grozi nam, jako społeczeństwu, katastrofa w postaci, na przykład, nawrotu inflacji. To jest pewna pocięcha, ale przecież nie o to chodzi. Politycy powinni dynamizować rozwój gospodarczy, a nie spowalniać go. (MK)

Na zdjęciu: prof. Roman Engler, współtwórca i od 10 lat rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu, jednej z najlepszych prywatnych uczelni w kraju



Władysław powiesił się w swoim domu, który już właściwie do niego nie należał.
Miał 66 lat. „Rozumie to każdy, dla kogo ziemia jest sensem życia”,
mówi Włodzimierz Paliwoda z Janowa (gm. Kolno)

11

1

Po raz ostatni Władysław był u Zuzgów w czwartek. Gdy w niedzielę wrócili z kościoła, zwrócili uwagę, że z komina nie leci dym. Poszedł ojciec. Dom, jak często się zdarzało, był otwarty... Władysław wisiał na framudze drzwi do kuchni...

— Od razu przypomniało mi się, jak od jakiegoś czasu powtarzał: „Nie ma już po co żyć, już nic nie da się odwrócić, wszystko przepadło” — mówi Michał Zuzga.

„Przepadło” znaczyło dla niego, że naprawdę musi to miejsce opuścić na zawsze.

2

Do Janowa przeprowadził się kilkanaście lat temu z pobliskiej Niksowizny. Sam. Żona z dziećmi zamieszkała w Olsztynie.

— Od początku widać było, że ziemia to dla niego wszystko — wspomina Bolesław Żelazny. — Jest w naszej wsi dużo bardzo dobrych gospodarzy, ale tak pracowitego, oszczędnego nie było chyba na całą okolicę. — Z tej ciężkiej pracy zrobił się kaleczny: strasznie zgarbiony, z rękami prawie do ziemi. I dalej gotów był dla tej ziemi żyć!

Żył bardzo skromnie. Bez telewizora, bez telefonu. I tak nie miałby czasu z nich korzystać. Hodował krowy, świny. Od rana do wieczora na nogach.

Z czasem było mu coraz trudniej. Spracowany, przegniewiony samotnością i chorobą postanowił: sprzeda gospodarstwo sąsiadom, a sam przeprowadzi się do Olsztyna, gdzie żona i dzieci.

Jak postanowił, tak zrobił. W sierpniu 2005 roku spisali akt notarialny.

— W akcie zaznaczyliśmy, że ma prawo mieszkać w swoim domu do 1 listopada 2006 roku — mówi Michał Zuzga. — Wy-

dawało się, że jest zadowolony, bo wszystko poszło po jego myśli, że będzie blisko dzieci, jak zawsze marzył.

Niedawno coś się w nim odmieniło.

Coraz częściej, choć z ogromnym wysiłkiem, wędrował ze swojej kolonii na wieś. Zaczął żalić się ludziom.

— Powtarzał: „Co ja zrobiłem?! Co ja zrobiłem?! Już nie ma odwrotu! Już nie mam nic!” — wspomina Włodzimierz Pa-

liwoda. — Sta-

raliśmy się tłumaczyć, że przecież każdemu, ze względu na wiek, przyjdzie kiedyś rozstać się z ziemią. A on odpowiadał: „Tak, ale żyć do końca na swojej ziemi to nie to samo, co żyć bez niej”. Rozumiałem go, bo moja ziemia i mój dom to dla mnie najważniejsze, najpiękniejsze miejsce na świecie i nie wyobrażam sobie, że nagle musiałbym to miejsce opuścić! Gdy zna się każdy kameń, każdego człowieka, każdą ścieżkę, niełatwo zaczynać życie w innym miejscu. To jakby wyrwanie z korzeniami!

— Przychodził i do nas — wspomina Bolesław Żelazny. — Rozpaczal, łapał się za głowę i powtarzał: „Dłużej już chyba nie wytrzymam! Co mam teraz ze sobą zrobić?!”. Mówilem: „Żyć!”. Już nie chciałem go do-

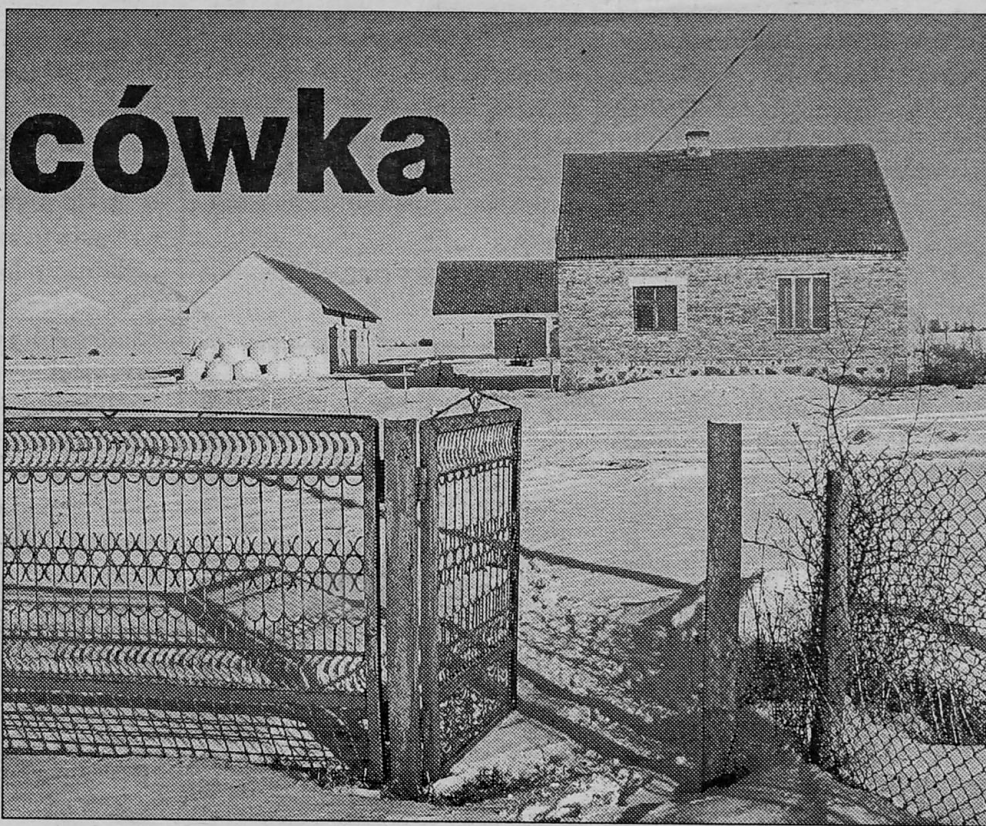
bijać i nie mówiłem, że starych drzew się nie przesadza. A już na pewno nie wyrwa się ze swojej ziemi nagle. Swoją przekazałem synowi, bo nigdy nawet przez myśl nie przeszło, że mogłaby iść w obce ręce. Od dzieciństwa rozumiałem, że ojcowizna to rzecz święta, a komu przychodzi z nią się rozstać, czuje straszny ból. Człowieka wiąże z jego ziemią wielka siła i dlatego rozumiałem rozpacz Władysława. Mam 76 lat. Coraz

werem i powiedział, że już nie będzie mu potrzebny...

Janowo to 85 domów. Jeszcze nie tak dawno było 100. Wyludnia się, jak w całym kraju.

— Ludzie w naszej wsi są bardzo emocjonalnie związani z ojcowizną — mówi Paweł Chłudziński, nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym w Kolnie. — Widać to było szczególnie po wnioskach na renty strukturalne. Niejednokrotnie okazywało się, że waż-

Placówka



częściej myślę o tym, ile mojej pracy w tej ziemi zostało, ile radości, ile zmęczenia, ile różnego utrapienia. Ale jestem pewny, że gdyby można było cofnąć czas i zacząć wszystko od nowa, zawsze wybrałbym pracę na roli.

Od czasu do czasu Władysław jeździł do Olsztyna. „Przymierzał się” do miasta. I nie ukrywał, że to miejsce nie dla niego.

Widać było, jak bardzo przeżywa każdy powrót do domu, chociaż już właściwie jego domem nie był. Milczący, chodził po podwórku, na pole. Może i płakał, bo każdy widział, że to miejsce w Janowie było dla niego całym życiem.

Płakał również wtedy, gdy oglądał zdjęcia swoich dzieci, za którymi bardzo tęsknił. Wstydził się leż, ale do tego, przed niektórymi, czasem się przyznawał. Dzisiaj ludzie już nie mają wątpliwości, że Władysław „zaplanował” swoją śmierć. Poszedł do drugich sąsiadów z ro-

niejsza była „placówka”, choćby najmniejsza, niż pieniądze. To na swój sposób „dziedziczne”. Nie brakuje uczniów, którzy świadomie wybierają po maturze studia rolnicze z zamiarem powrotu na ojcowiznę. Stwierdzają wprost, że ojcowizna jest ich miejscem na ziemi. Nie da się chyba opisać tego uczucia. I to wyróżnia w świecie polską wieś.

3

Nad samotną posesją Władysława wiszą pod wiosennym marcowym niebem skowronki. Otwarta na oścież furka, przez którą już nigdy nie wejdzie, pusta psia buda, opuszczone budynki. I wielka cisza.

Dziś dzień pogrzebu Władysława. Słońce wpada na drzwi domu, przez które zaprosił śmierć.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: pusty dom Władysława w Janowie

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

KONTAKTY





Komenda Hufca Ziemi Łomżyńskiej ZHP i 59 DH „Ptaki Ptakom” zaprasza wszystkich mieszkańców Łomży i okolic na wspólną modlitwę.

— Chcemy uczcić rocznicę śmierci wielkiego Polaka Jana Pawła II przy harcerskim krę-

ce Jana Pawła II. W pierwszą rocznicę, 2 kwietnia 2006 r., o godz. 21.37 harcerze rozpala symboliczne ognisko i rozpoczną modlitwy, na które zapraszają z symbolicznym znaczeniem.

Na zdjęciu: pod „liściem” 4 kwietnia 2005 r.

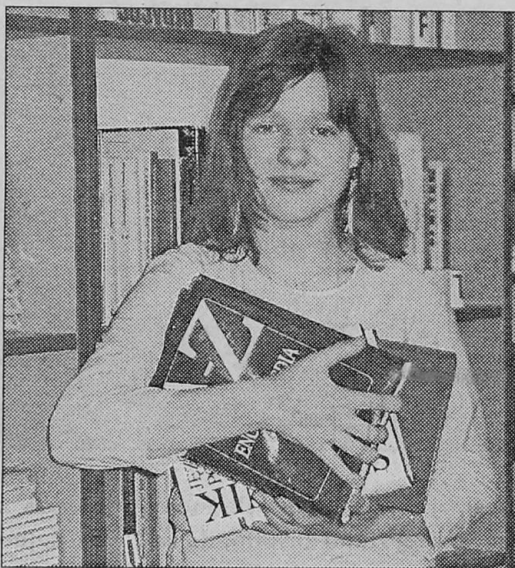
gu i kolejny raz wysłuchać słów, wypowiedzianych podczas wizyty w Łomży, zastanowić się nad nimi — mówi Krzysztof Pyczoł z Łomży.

Uroczystość odbędzie się w miejscu, w którym 15 lat temu Ojciec Święty postawił swą stopę na Łomżyńskiej Ziemi, przy pamiątkowym „liściu”.

2 kwietnia 2005 r. o godz. 21.37 przestało bić ser-

— Lubie się uczyć — podsumowuje skromnie swój sukces Magda Jakacka, uczennica klasy szóstej „b” Szkoły Podstawowej w Piątnicy. Jako jedyna w powiecie łomżyńskim (łącznie z Łomżą!) została laureatką wojewódzkiego konkursu z matematyki i języka polskiego.

— Polski był trudniejszy, z różnymi



Wszechstronny „prawnik”

pułapkami, jak chart i hart, ale sobie poradziłam — mówi Magda. — Rok temu przesłam tylko etap szkolny, a teraz z matematyki startowałam po raz pierwszy.

Jako laureatka konkursu wojewódzkiego zwolniona jest z egzaminu, podsumowującego uczniowską edukację w szkole podstawowej, a z języka

polskiego i matematyki już ma szóstkę.

Do udziału w wojewódzkim konkursie przedmiotowym Magdę przygotowywały: nauczycielka języka polskiego Ewa Kończal i nauczycielka matematyki Edyta Staniszevska Szulc.

Na zdjęciu: laureatka Magda Jakacka z Piątnicy chce być w przyszłości prawnikiem

Dołącz do Czarnego Teatru

Miejski Dom Kultury w Łomży oraz Czarny Teatr Siwina II Tomasza Brzezińskiego prowadzą nabór na wakacyjne warsztaty teatralne od 2 do 16 lipca. Odbędą się w Bieszczadach, w miejscowości Posada Górna koło Rymanowa Zdroju. Na program zajęć szkoleniowych składają się: taniec, pantomima,

udział w próbach Czarnego Teatru. Ilość miejsc ograniczona. Zainteresowani mogą się zgłaszać w sekretariacie MDK-DŚT — ul. Wojska Polskiego 3. tel. 086-216-32-26. Uczestniczyć może młodzież w wieku 14–15 lat. Zaliczenie warsztatów umożliwi dołączenie do Czarnego Teatru.

(MK)



Świat to woda

— Chcemy zwrócić uwagę na znaczenie wody na Ziemi, na jej oszczędzanie i ochronę — mówi Paulina Prusko z klasy trzeciej „a” Technikum Ochrony Środowiska w Zespole Szkół Drzewnych w Łomży. — Woda to życie.

Filmy o ochronie środowiska, ćwiczenia w oznaczaniu zanieczyszczeń i określaniu czystości wód, prelekcje specjalistów, konkurs z ekologii wód i opowieść o ptakach wodnych, konkurs plastyczny złożyły się na Światowy Dzień Wody, obchodzony w „Drzewnej” po raz pierwszy. Gośćmi byli gimnazjaliści.

— To dla nas coś nowego — przyznaje Edyta Mieczkowska,

szka, trzecioklasistka Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich, zwyciężczyni konkursu plastycznego pt. „Woda — źródło życia”. — W mojej pracy też chciałam pokazać, że chroniąc wodę, chronimy Ziemię.

Udany Światowy Dzień Wody młodzież z „Drzewnej” przygotowała pod kierunkiem Katarzyny Mieczkowskiej i Natalii Witkowskiej, nauczycielek przedmiotów zawodowych w Technikum Ochrony Środowiska.

Na zdjęciu: Światowy Dzień Wody w Zespole Szkół Drzewnych w Łomży i zwyciężczyni konkursu plastycznego Edyta Mieczkowska ze swoją pracą

Amnestia z Andersenem

Na doroczne kwietniowe Dni Literatury Dziecięcej zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. W tym miesiącu przypadają Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej (2 kwietnia, w dniu urodzin Hansa Christiana Andersena) oraz Światowy Dzień Książki i Praw Autorów (23 kwietnia, w dniu urodzin Miguela de Cervantesa).

PROGRAM: • 5 kwietnia (środa), godz. 11.00, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Długa 13 — wykład pt. „Czytelność chłopców” prof. Joanny Papuzińskiej, pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego, autorki utworów dla dzieci; • 5 kwietnia (środa), godz. 14.00, Oddział dla Dzieci MBP, ul. 3 Maja 6 a — spotkanie autorskie z prof. Joanną Papuzińską; • 6 kwietnia (czwartek) — spotkania autorskie z prof. Joanną Papuzińską — o godz. 8.00 w bibliotece publicznej w Małym Płocku, o godz. 11.00 w bibliotece publicznej w Turośli, o

godz. 13.30 w bibliotece publicznej w Zbójnej; • 7 kwietnia (piątek), godz. 10.00 i 13.00, • 20 kwietnia (czwartek), godz. 9.30 oraz 21 kwietnia (piątek), godz. 10.00 i 12.00, Oddział dla Dzieci MBP, ul. 3 Maja 6 a — „Czytajmy razem”, czyli spotkania z Janem Brzechwą; • 10–11 kwietnia (poniedziałek — wtorek), godz. 12.00, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Długa 13 — konkurs recytatorski „Wierszyki łamiące języki”; • 27 kwietnia (czwartek), godz. 16.00, Oddział dla Dzieci MBP, ul. 3 Maja 6 a — podsumowanie konkursu plastycznego pt. „Czarodziejski świat Jana Brzechwy”; • 28 kwietnia (piątek), godz. 11.00 i 13.00, Oddział dla Dzieci MBP, ul. 3 Maja 6 a — spotkania autorskie z Małgorzatą Strzałkowską, autorką i ilustratorką książek dla dzieci.

W kwietniu Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży i jej filie ogłaszają „amnestię” dla przetrzymujących książki: nie będą płacić kary, ale niech w końcu je zwrócą!



KONTAKTY

**Tu warto być
30 marca — 5 kwietnia**

Białystok



„TATARZY — MUŻULMANIE NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ”, Muzeum Historyczne (ul. Warszawska 37, tel. 085-74-82-119), czynne codziennie w godz. 10.00 – 17.00.

Wystawa poświęcona jest sześćsetletniej historii polskich Tatarów. Rozpoczęła cykl uroczystości, związanych z 80. rocznicą utworzenia Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce, który ma siedzibę w Białymstoku; w województwie podlaskim mieszka też największa w kraju społeczność muzułmańska. Program obchodów przewiduje także koncerty, konferencje, otwarte dni w meczetach, spotkanie wyznawców islamu z Polski i innych krajów. Na zdjęciu: meczet w Kruszynianach

„SALOME”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40), piątek 31 marca — niedziela 2 kwietnia, początek spektakli godz. 18.00.



Słynną sztukę Oscara Wilde'a przeniósł na deski białostockiej sceny niemiecki reżyser Michel Kogel. Premiera odbyła się we wrześniu ubiegłego roku, ale dotychczas teatr grał przedstawienie zaledwie 8 razy. Tytułowa Salome (na zdjęciu) to typ kobiety fatalnej, doprowadzającej zauroczonych nią mężczyzn do tragedii. Sama pożąda szkaradnego proroka, który jednak nie chce mieć z nią nic wspólnego.



ALGIDRAS BUDRYS W AKADEMII MUZYCZNEJ, sala koncertowa Akademii Muzycznej (ul. Kawaleryjska 5, tel. 085-742-15-07), wtorek, 4 kwietnia, godz. 19.00.

Algidras Budrys (na zdjęciu) jest profesorem Litewskiej Akademii Muzycznej, nowatorem w nauczaniu gry na klawirze. Wykształcił licznych utalentowanych artystów, którzy grają w najśłynniejszych orkiestrach świata. Wystąpi z grupą studentów. Zagrają kompozycje na klawirze słynnych kompozytorów XIX i XX w.

Ciechanowiec

PISANKI BOGUMIŁY POŁOCZAŃSKIEJ, Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, (ul. Pałacowa 5, tel. 086-277-13-28), niedziela, 2 kwietnia, godz. 14.30.

Autorka jest jedną z najbardziej znanych w kraju i za granicą pasjonatek pisania artystycznych. Zdobieniem jajek zajmuje się od dzieciństwa. W arkana tej niełatwej sztuki wtajemniczyła ją babcia, pochodząca z okolic Łowicza. Po przejściu na emeryturę oddaje się całkowicie swojej pasji. Jej pisanki (na zdjęciu) zachwycają precyzją zdobienia i piękną, wiosenną kolorystyką.



Suwałki



„IN MEMORIAM”, koncert w rocznicę śmierci Jana Pawła II, katedra pw. św. Aleksandra, niedziela, 2 kwietnia, godz. 21.37; organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-16).

Do wtóru „Requiem” Mozarta zabrzmi poezja Karola Wojtyły (na zdjęciu). Wykonawcami są: Suwalski Chór Kameralny, Chór Kameralny z Mariampola na Litwie, soliści i orkiestra Warszawskiej Opery Kameralnej. Poezje recytują aktorzy teatrów warszawskich.

(MK)

Z Mielezsek do Warszawy

Każdy mieszkaniec stanął na tle swego domu i dał się sfotografować. Tak narodziła się galeria czarno-białych portretów wsi Mielezki. Dwa miesiące zdjęcia wisiały na płotach wsi, od 27 marca można je oglądać na Politechnice Warszawskiej.

Paweł Grześ (23 lata), student Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie i informatyki Politechniki Białostockiej wybrał Mielezki, bo tu mieszkali jego dziadkowie, wychowała się jego mama, a on sam spędzał wakacje.

Po wystawie w Politechnice, portretowe fotografie 2x2 m mieszkańców Mielezek trafią na wystawę „Miesiąc Fotografii” w Krakowie.

Kraszanki

Od 27 do 31 marca Białostockie Muzeum Wsi zaprosiło na „Kraszanki” dzieci i młodzież. W skansenie, we wnętrzach zabytkowych dworców i spichrzy, prezentowane były czynności związane tradycyjnie z okresem wielkanocnym, wyrobem palm i zdobieniem jajek różnymi technikami. Wytłaczane były także drzeworytnicze kartki świąteczne. Prezentacje tradycji prowadziły twórcynie ludowe oraz pracownicy muzeum.



Kultura bez szefa

Kolneński Dom Kultury nadal nie ma dyrektora. Konkurs, ogłoszony przez burmistrza, nie został rozstrzygnięty.

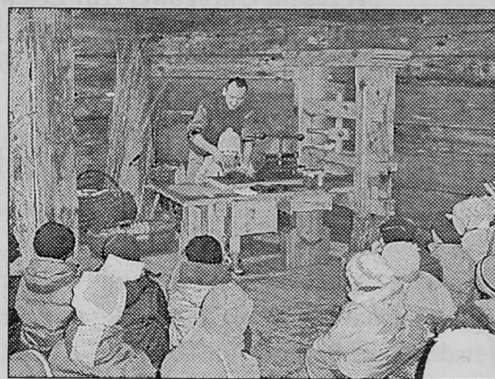
Kandydowali: nauczyciel w Zespole Szkół Technicznych Piotr Gębarski, prowadzący działalność gospodarczą Mieczysław Filipkowski oraz instruktor w KDK Kazimierz Koter.

— Ofert Piotra Gębarskiego i Kazimierza Kotera komisja nie rozpatrywała ze względu na niekompletne dokumenty — mówi sekretarz miasta Krzysztof Roman.

— Mieczysław Filipkowski nie otrzymał większości głosów. W tej sytuacji burmistrz musi ogłosić kolejny konkurs.

Nie ma wątpliwości, że kandydatowi trudno będzie dorównać zmarłemu w listopadzie 2005 roku Franciszkowi Jurczeni, który kierował Kolneńskim Domem Kultury wiele lat. Był człowiekiem instytucją. Jego wiedza, predyspozycje, a przede wszystkim wielki zapal do pracy składają się na wzór i szefa, i społecznika.

Od śmierci Franciszka Jurczeni obowiązki dyrektora Kolneńskiego Domu Kultury pełni Bogumiła Ranik.



Artystyczne Targi

Baranki z drewna i solnej masy; drewniani święci, anioły i ptaki; gliniane dzbanki i dzbanki, papierowe kwiaty, szklane kolczyki i biżuteria z koralików; wielkanocne palmy, koronkowe serwety i serwetki, hafty, metalowe świeczniki. W niedzielę, 26 marca 2006 roku, w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży po raz trzeci odbywały się Targi Twórczości Artystycznej. Kupujący wybierali, przebierali, a od ucha ucinali kurpiowska kapela.

Na zdjęciu: III Łomżyńskie Targi Twórczości Artystycznej

Przebojem na Antenie

Polskie Radio Białystok rozpoczyna IV edycję konkursu Przebojem Na Antenie.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto prześle do 15 kwietnia 2006 roku do Polskiego Radia Białystok autorską piosenkę (niepublikowany tekst i muzyka), z co najmniej jedną zwrotką w języku polskim.

Najlepszym wykonawcom Radio zapewni nagranie w profesjonalnym studiu i promocję na antenach radiowych w całej Polsce. W sierpniu wielki finał: najlepszy przebój stanie w szranki z piosenkami z innych regionów kraju.

Przeboje należy nadsyłać pod adres: Radio Białystok S.A. 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 (z dopiskiem „Przebojem na antenie”) lub przebojem@radio.bialystok.pl



KINO „MILLENIUM” W ŁOMŻY

31 marca (piątek) — • Jan Paweł II, godz. 15.00 • Ja wam pokażę!, godz. 17.15. O godz. 19.30 rozpocznie się noc z nagrodzonymi w tym roku Oskarem filmami: • Tajemnica Brokeback Mountain • Miasto gniewu • Good Night and Good Luck.

1 kwietnia (sobota) — • Jan Paweł II, godz. 13.30, 17.30 • Na psa urok, godz. 15.45 • Ja wam pokażę!, godz. 19.45.

2 kwietnia (niedziela) — • Na psa urok, godz. 13.30 • Jan Paweł II, godz. 15.15, 17.30 • Ja wam pokażę, godz. 19.45.

3–5 kwietnia (poniedziałek — środa) — • Na psa urok, godz. 16.00 • Jan Paweł II, godz. 17.45 • Ja wam pokażę!, godz. 20.00.

6 kwietnia (czwartek) — • Na psa urok, godz. 14.15 • Jan Paweł II, godz. 16.00.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

1–3 kwietnia (sobota — poniedziałek) — • Piła 2, godz. 17.00.

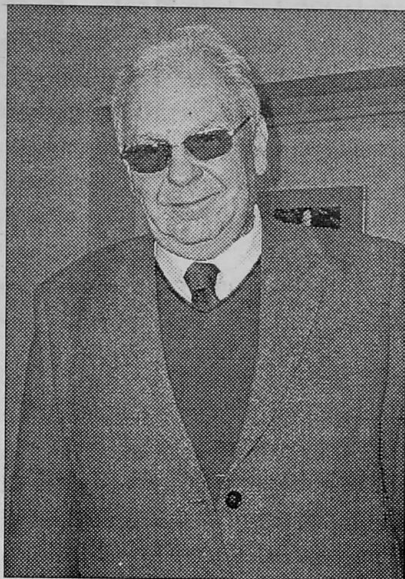
KONTAKTY



1100 złotych dla dobrego specjalisty!

— W wielu szpitalach brakuje lekarzy. Czy problem lekarskiej emigracji nie zdominował sobotnich obrad Okręgowej Izby Lekarskiej?

— Od początku wejścia Polski do Unii Europejskiej 250 lekarzy z województwa wzięło zaświadczenia z Izby z zamiarem wyjazdu za granicę. Najwięcej wyjeżdża lekarzy bez specjalizacji, co świadczy, że trudno im urządzić się w Polsce, bo każdy szpital chce mieć specjalistów. Spośród specjalistów zaczyna brakować anestezjologów;



Z prof. JANEM STASIEWICZEM
prezesem Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku
rozmawia Maria Tocka

Lekarze będą strajkowali

24 lekarzy złożyło dokumenty na wyjazd za granicę. W Wojewódzkim Szpitalu w Białymstoku i w co drugim szpitalu już ich brakuje. A to wiąże się z wydłużaniem czasu oczekiwania na planowane operacje i bardzo utrudnia pracę. Poza tym, anestezjolodzy są bardzo przepracowani. Znam kolegów, którzy pracują w trzech, czterech miejscach. Główną przyczyną lekarskiej emigracji są bardzo niskie zarobki zwłaszcza w szpitalach. W tej chwili lekarz specjalista zarabia na rękę 1100 zł. To musi się zmienić, bo lekarze będą uciekać tam, gdzie zarobią dziesięciokrotnie więcej. I na ten temat rzeczywiście dyskutowaliśmy.

— Czy lekarze będą protestować?

— Będą. Zastanawialiśmy się nad formą. Mogę zapewnić, że z powodu lekarskiego protestu pacjenci nie utracą zdrowia i życia. Ale protest będzie dokuczliwy przede wszystkim dla administracji. 3 kwietnia w Białymstoku zawiąże się komitet protestacyjny, a 7 kwietnia wszyscy lekarze w całym kraju jednocześnie wezmą dzień urlopu. To będzie jednodniowa demonstracja siły świata lekarskiego i sprawdzenie, czy jest jedność w środowisku. Nie występujemy przeciwko pacjentom, jednodniowa akcja chyba nie spowoduje wię-

szych niedogodności. Planujemy marsze protestacyjne w Warszawie, protesty administracyjne, do strajku włoskiego włącznie. A strajk włoski będzie polegał na ścisłym wypełnianiu tego, czego się od nas na papierze wymaga. Czyli lekarze będą przyjmować tylko dwóch lub trzech pacjentów w ciągu godziny, a teraz przyjmują nawet dziesięciu, bo takie są potrzeby. Strajk włoski może być mocno dokuczliwy, ale to jest ostateczność. Wierzymy, że wcześniej decydenci zauważą te ogromne dysproporcje.

— Jakie są oczekiwania lekarzy?

— Wszelkie wyliczenia ekspertów krajowych, także tych, którzy nie pochodzą ze środowisk lekarskich, jak również zagraniczne ekspertyzy wykazują, że na ochronę zdrowia musi zostać przeznaczony sakramentalne 6 proc. dochodu narodowego brutto. A w Polsce jest 3,8 proc. W przeliczeniu na złotówki brakuje rocznie ok. 20 mld zł na służbę zdrowia. Dziś rząd projektuje tylko 4 mld zł i to na bardzo różne cele. Na to nie możemy się zgodzić.

— Dziękuję za rozmowę.

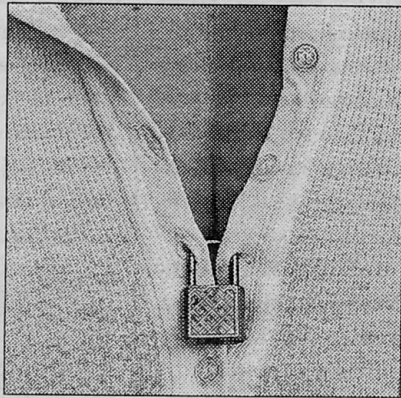
Na zdjęciu: prof. Jan Stasiewicz, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku

Dziękczynienie starosty zambrowskiego, marzenia

Panienki ministra

Przewodniczący Roman Giertych, jadąc do Łomży na spotkanie 10 lutego, zwrócił uwagę na stojące przy drogach prostytutki i zaapelował do Ludwika Dorna, ministra spraw wewnętrznych i administracji, aby się „tym” zajął.

— To jest sprawa komendanta wojewódzkiego policji, a nie ministra spraw wewnętrznych. W moim okręgu wyborczym, w województwie świętokrzyskim, policjanci doskonale sobie radzą z tą sferą — skomentował następnego dnia, uznawszy apel Giertycha za przytyki pod adresem „swojego” ministra Przemysław Gosiewski, przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS w czasie pobytu w Kołakach Kościelnych.



Dziękczynienie za... Kulkę!

„Dzięki Ci Boże za Kulkę w Czerwonym Borze”, to dziękczynienie Stanisława Krajewskiego, starosty zambrowskiego.

Bogdan Kulka otworzył w Czerwonym Borze, skazanym na upadek, jeden z większych w powiecie zakład pracy przy Zakładzie Karnym. Zatrudnia około 150 pracowników.

Marzenia dyrektora

— 50 lat przeżyć razem... To przepiękny wiek... Gdybym przeżyła tyle ze swoim mężem, sama bym sobie pogratulowała — rozmarzyła się Marta Konopka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie, w czasie jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego par z gminy Zambrów.

Jezor na bis

„Niech żyje muzyka w Łomży”, skandowała widownia, orkiestra grała, co chciała, a boli-

wijski dyrygent Ruben Silva pokazał... jezor. Taką zabawę na bis zaproponował klarneści Wojciech Mrozek w czasie koncertu w Łomży.

Miotła w policji

„Nowa miotła dobrze zamiatła, ale stara wie, gdzie są śmieci. Komendant powiatowy poli-

To nie z

cji w Zambrowie, zostaje”, obiecał w czasie sesji rady powiatu Zbigniew Jach, przewodniczący Rady Powiatu Zambrów.

Anioły w kryminale

„Kryminały nie są z gumy. I wcale nie wiadomo, czy anioły osadzone w trudnych warunkach byłyby nadal aniołami”, skomentował przeludnienie w polskich więzieniach Krzysztof Milewski, rzecznik prasowy Zakładu Karnego w Grądach Woniecku.

Ptasia grypa

„Czy to strój ochronny przed wirusem H5N1?”, pytają dyrektor Mariana Knopkiewicz mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Kowalewskiej w Łomży.



Troska burmistrza

„Co ja bym robił, gdybym nie miał na głowie szpitala miejskiego i parku przemysłowego?”, zastanawia się Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.



ego, m...zenia dyrektor od kultury, jeźor dyrygenta i...

en Silva po... zabawę na... klarnecista... czasie kon...

Becikowe sołtysa

olicji

prze zamia... zie są śmie... atowy poli...

nie żart!

ostaje", ob... rady powie... ewodnicza... brów.

minale

z gumy. I

czy anioł... warunkach... skomen... w polskich... Milewski... adu Karne... ku.

pa

nnny przed... pytają dy... opiekiewia... mocy Spo... Kowalew...

Burmistrz przejął szpital od powiatu w 2003 roku i...ciągle go leczy.

„Trochę możliwości na wzięcie becikowego we wsi mamy. Rozwojowi i postępowi będzie służyć nowa świetlica wiejska. Mam pięcioro dzieci, najmłod-

wi Kuleszy, poecie z Zambro- wa w czasie promocji tomiku „Moje medytacje”, przewodni- czący Rady Powiatu Zambrów Zbigniew Jach.

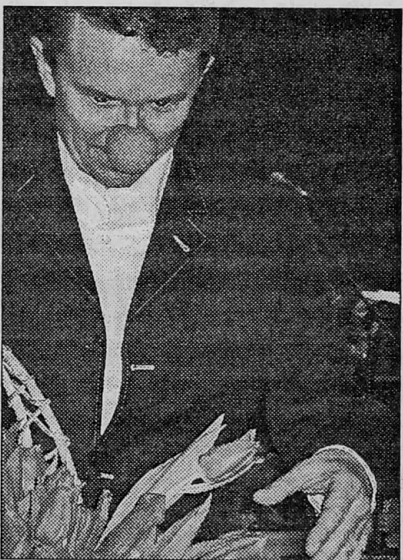
— Dla mnie każdy wiersz jest tym, czym dla matki dziecko. Wszystkie pamiętam — powie- dział zachłanny na „poetyckie becikowe” poeta.

Z komórką w komórce

— Nie wiem, jaki jest nowy telefon do Ciechanowieckiego Ośrodka Kultury i Sportu, bo Ośrodek został otwarty dopiero wczoraj. Jeszcze nie pamiętam. A zresztą, rozmawiamy trochę w dwuznacznej sytuacji... Jestem w ubikacji — powiedział Artur Leszczyński, dyrektor COKiS.

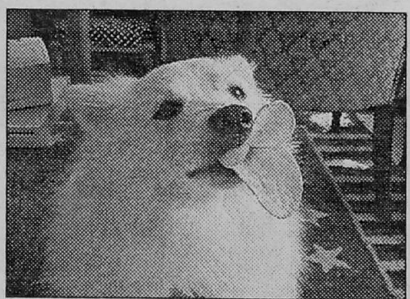
Klown

To nie klown z cyrku, to ak- tor Jacek Wójcicki z... czerw- nym noskiem, w czasie koncertu z okazji Dnia Kobiet, obdarowy- wał panie kwiatami.



Bura suka

To wszystko zdarzyło się na- prawdę, choć szef MSWiA Lu- dwik Dorn uważa, że dziennika- rze kłamią, jak „bura suka”.



MARIA TOCKA

Z GRZEGORZEM JAKUCIEM

nowym dyrektorem Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży
rozmawia Maria Kaczyńska

— Został Pan dyrektorem po nie- rozstrzygniętym konkursie, ogłoszo- nym przez centralę Agencji. Co zawa- żyło?

— W regulaminie zatrudnienia, obowiązującym w Agencji jest zapis, że kadr poszukuje się wśród własnych pracowników, a jeśli nie jest to możli- we, stosuje się nabór zewnętrzny. Zo- stał ogłoszony konkurs, lecz komisja konkursowa nie wskazała żadnego z ośmiu kandydatów. W tej sytuacji pre- zes Elżbieta Kaufman-Suszek zapropo-



Widzę „fakty na dole”

nowała to stanowisko mnie. Przyjąłem je, choć nie była to łatwa decyzja. Wią- że się z nim ogrom odpowiedzialności.

— Był Pan doradcą w centrali Agen- cji. Z jaką wiedzą przychodzi Pan do Oddziału?

— Moja praca zawodowa związana była z samorządami i rolnikami. Jako doradca w centrali ARiMR skonfron- towałem praktyczne doświadczenia z teorią. Centrala kreuje politykę, two- rzy procedury i zasady, według których rolnicy korzystają z pomocy agencyj- nej. Stwierdziłem rozbieżności między faktami na dole, a widzeniem spraw przez centralę.

— Na czym polegają?

— Nie zawsze centrala ma świado- mość, jak rolnik funkcjonuje. Na przy- kład, jeśli musi zdobyć urzędowe za- świadczenie, jedzie kilkadziesiąt kilo- metrów do miasta i składa w urzędzie zamówienie. Po 7 dniach jedzie jeszcze raz, żeby odebrać zaświadczenie. Czyli traci dwa dni. W centrali jest brak zro- zumienia dla tego typu uwarunkowań. Stąd niektóre agencyjne procedury są uciążliwe. Pracując tam, starałem się obalić mit, że „tego wymaga Unia”. Pytałem: „Gdzie to jest zapisane?” i w większości przypadków nie potrafił- mi wskazać przepisu. Uciążliwe przepi- sy, bez potrzeby utrudniające życie rol- nikom, to często efekt nadgorliwości naszych urzędników.

— Czy można to zmieniać?

— W wielu przypadkach tak i działa- nia już zostały podjęte. W krótkim cza- sie został zmieniony przepis, dotyczą- cy tzw. dopłat z tytułu niekorzystnych warunków gospodarowania (ONW). Przepis wcześniejszy wymagał, żeby 5 lat ziemię uprawiała ta sama osoba, czego nie wymaga Unia. Hamowało to obrót ziemią, przekazywanie gospodarstw następcom.

— Czyli centrala nie zawsze ma świadomość biurokracji, którą sama wprowadziła?

— Powiedzmy, że nie zawsze ma wolę, żeby iść w kierunku ułatwiania, a nie utrudniania. Nie w każdym przy- padku można od uciążliwych procedur odstąpić.

— Jak Pan znajduje Oddział ARiMR w Łomży?

— Pracując w centrali, miałem do- stęp do wyników wewnętrznych ran- kingów i ocen. Łomżyński oddział pla- sował się w nich w czołówce krajowej. To jeden z lepszych oddziałów. Mam aspiracje, żeby pod moim kierowni- twem stał się jeszcze lepszy. Ważnym sprawdzianem będzie kontrola Euro- pejskiego Trybunału Obrachunkowe- go. Wylosowane zostało do niej biuro białostockie.

— Co jest głównym kryterium oce- ny funkcjonowania Oddziału?

— Poprawność stosowania proce- dur. Jeśli jest mało błędów w procedu- rach, jest mało zaległości w pracy. Błę- dy rodzą odwołania, a następstwem od- wołań są kontrole, rekontrole itp. Spra- wy zaczynają się piętrzyć, powstają zale- głości. Pracownicy mają masę dodatko- wej pracy, a i tak wszystko idzie źle.

— Po powyborczej zmianie szefo- stwa w centrali Agencji i Ministerstwie Rolnictwa pojawiły się pogłoski, że Od- dział będzie przeniesiony z Łomży do Białegostoku. Czy są takie plany?

— Nic mi o tym nie wiadomo, a je- stem bardzo blisko gremiów decyzyj- nych.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Grzegorz Jakuc (46 lat), jest absolwentem prawa administracyj- nego na Uniwersytecie w Białymstoku. Był zastępcą wójta w Turośni Kościel- nej (dwa lata) i zastępcą wójta w gmi- nie Brańsk, radnym powiatu Białystok. Przed powołaniem na dyrektora Od- działu ARiMR w Łomży, doradca poli- tyczny prezesa ARMiR, Elżbiety Kauf- man-Suszek. Jest aktywistą Prawa i Spra- wiedliwości. Mieszka w Barszczówce w gminie Turośń Kościelna

Kalendarz wójta

„Tu jest wszystko”, zapewnia Henryk Wyszyński, wójt gm. Wy- sokie Mazowieckie i pokazując zapisany maczkiem kalendarz.

Życzenia

„Becikowego za każdy na- stępny tomik” życzył Januszo-

KONTAKTY





KONTAKTY

— W naszej wsi jest dużo do zrobienia, ale największym problemem jest zawistość — uważa Mieczysław Kosiorek, nowy sołtys Krzewa (gm. Piątnica). — A wiadomo: zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

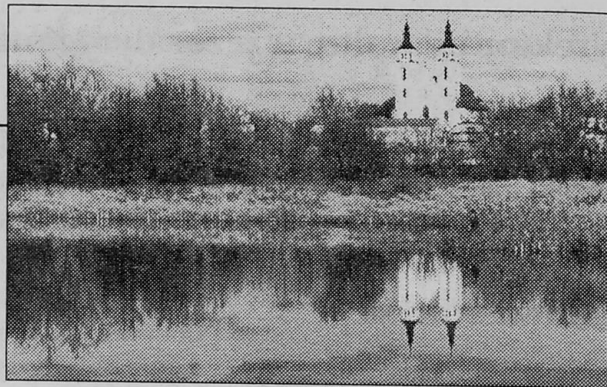
przeznaczone są na wspólne potrzeby.

— Wyszły też inne sprawy, ale nie ma co już tego ciągnąć — mówi tajemniczo sołtys.

Za opłatę z wynajmowania wspólnotowego budynku na sklep mieszkańcy (a raczej mieszkanki) chcą teraz kupić komplet naczyń stołowych do wypożyczalni, mieszczącej się w remizie Ochotniczej Straży Pożar-

Kosiorek. — Ale mam nadzieję, że wspólnie możemy wiele zmienić.

Na zdjęciu: nowy sołtys Krzewa Mieczysław Kosiorek



Zawistość

Nowym sołtysem został po rezygnacji poprzedniego, który wyjechał za granicę. Krzewo nad Narwią, liczące około 100 gospodarstw, skłócił podatek, płacony przez właściciela sklepu, mieszczącego się w budynku, należącego do wsi. Pieniądze (330 złotych miesięcznie) z założenia

nej. Sama strażnica też wymaga remontu łazienki, nowych stołów i ławek, zmiany siermiężnego wnętrza.

— Do końca kadencji zostało około roku. Jeżeli w tym czasie uda mi się zjednać ludzi, może będę kandydował. Jeżeli nie, zrezygnuję — zapowiada Mieczysław

Najlepszy w Polsce

W Warszawie odbył się w niedzielę największy półmaraton w Polsce, otwierający tegoroczny sezon biegowy w naszym kraju. Wystartowało w nim około 1200 zawodników i zawodniczek z 42 drużyn reprezentujących 18 państw. Drużynowo najwyższą klasyfikowaną został Łomżyński Klub Biegowy. Indywidualnie, z czasem 1:04:11, dystans ponad 21 kilometrów najszybciej pokonał Michael Koronei z Kenii. Z łomżyńskich biegaczy najszybciej, na 9. miejscu, bieg ukończył Juliusz Ziółkowski. (MK)

Rada Miejska Jedwabnego złamała prawo Orlikowo zostaje

Wojewoda podlaski Jan Dobrzyński stwierdził nieważność uchwały Rady Miejskiej Jedwabnego w sprawie likwidacji szkoły sześcioklasowej i utworzenia szkoły z klasami I-III w Orlikowie.

Według prawników wojewody, radni od razu przegłosowali likwidację, pomijając istotną część procedury, jaką jest zamiar likwidacji placówki oświatowej. Zamiar jest uchwalany na pół roku przed likwidacją. W tym momencie o wszczęciu procedury powiadamia się wszystkich zainteresowanych, a

więc rodziców, nauczycieli i kuratora oświaty. Procedura może być kontynuowana tylko przy pozytywnej opinii kuratora oświaty. Pełniący obowiązki podlaskiego kuratora Ryszard Pszczółkowski odmówił zaopiniowania uchwały, podjętej niezgodnie z prawem oświatowym. Radni Jedwabnego chcieli zlikwidować szkołę na złość nauczycielom i rodzicom, nie troszcząc się o konsekwencje. To kolejny przykład na to, że prawo lokalne, stanowione przez samorząd Jedwabnego, jest marnej jakości. (MK)

Mosty pana starosty



W Drogoszewie wystarczy wymienić wszystkie elementy drewniane. W Makowskich będzie przebudowa z drewnianego na posadowiony na stalowych rurach, z żelbetowymi przyczółkami i stalowymi dźwigarami.

Żołnierze wyremontują mosty w ramach ćwiczeń praktycznych. Powiat zapewnia budulec i zakwaterowanie.

Dotychczasowym efektem współpracy starostwa z 15 Mazurskim Batalionem Saperów w Orzyszu są nowe drewniane mosty w Konieckach (gm. Jedwabne) i w Motycy (gm. Piątnica), wybudowane w roku 2004.

Fatalne mosty na drogach powiatowych w Drogoszewie (gm. Miastkowo) i Makowskich (gm. Jedwabne), wyremontują latem żołnierze z 15 Mazurskiego Batalionu Saperów w Orzyszu.

— Na Drogoszewo potrzeba nam około dziesięciu dni, na Makowskie około trzech tygodni — ocenia starszy chorąży Andrzej Hajdo po obejrzeniu trzech mostów.

Na zdjęciu: starszy chorąży Andrzej Hajdo na jednym z mostów w Drogoszewie; malownicza przeprawa



Raport:

• Doroczne nagrody starosty łomżyńskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury wręczone zostaną podczas sesji Rady Powiatu w czwartek, 30 marca (godz. 10.00). Sesja odbędzie się w sali Regionalnego Ośrodka Kultury przy ul. Małachowskiego 4.

• Sesja Rady Gminy Miastkowo odbędzie się w czwartek, 30 marca 2006 roku (godz. 10.00), w sali Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Łomżyńskiej 1.

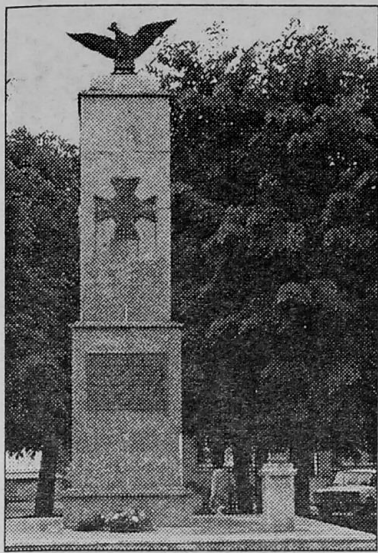
• Martwy jastrząb znaleziony został na drodze Galkówka — Zaruzie (gm. Miastkowo). Badania wykłuzyły ptasią gripę.

• Pod kontrolą jest drewniany most na Narwi w Bronowie (gm. Wizna), zagrożony lodem.

• Trzy hektary ziemi na boisko sportowe kupiła gmina Wizna od prywatnego właściciela. Urządzenie pełnowymiarowego boiska, dwóch kortów tenisowych, boiska do siatkówki i koszykówki oraz treningowego do piłki nożnej, szatni, łazienek z natryskami finansuje Unia Europejska w ramach projektu „Leader +”. „To będzie nasza sportowa wizytówka”, zapowiada zastępca wójta gminy Wizna Jacek Piorunek.

• Do 24 kwietnia 2006 roku w Gminnym Centrum Informacji w Wiźnie oglądać można wystawę pt. „Sybiracy — deportacje ludności polskiej w głąb ZSRR w latach 1939–1941”, zorganizowanej przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku i Urząd Gminy. Szczególnymi gośćmi wernisażu byli mieszkający w gminie Sybiracy, którzy opowiadali o tragicznych przeżyciach na Wschodzie.

• Wniosek do kontraktu wojewódzkiego na wsparcie remontu drogi Łaski — Osowiec (2600 metrów) złożyła gmina Zbójna. Koszt: 760 tysięcy złotych.



BLISKIE KONTAKTY

Wąsoszu zajmuje się prokurator Radosław Ignatiew, który w latach 2000–2003 prowadził śledztwo w sprawie Jedwabnego.

Według historyka IPN Jana Milewskiego, w nocy 5 lipca 1941 roku grupa mieszkańców Wąsosza zamordowała stu kilkudziesięciu Żydów z tej miejscowości. Mordowali ich pojedynczo nożami, siekierami, drągami... Trupy ofiar zbrodni przewieźli fur-

zamordowanych Żydów został wystawiony przez lokalną społeczność pomnik w kształcie obrzędowego żydowskiego świecznika.

Mieszkańcy Wąsosza rozliczyli się z przeszłością, nie odcinają się od zbrodni i nie tworzą mitów, w których kat zamienia się w ofiarę, jak to się dzieje w przypadku Jedwabnego. (MK)

Na zdjęciu: prokurator Radosław Ignatiew przeprowadzi śledz-

IPN wszczął śledztwo w sprawie zamordowania Żydów w Wąsoszu Mordowali siekierami, nożami, drągami

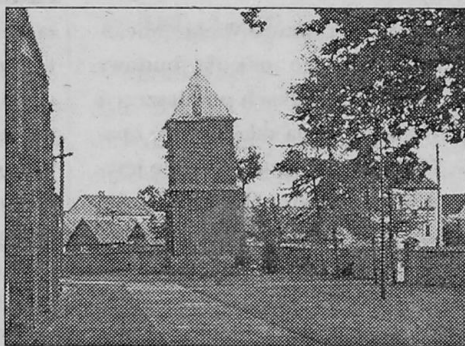
Białostocki Instytut Pamięci Narodowej wszczął śledztwo w sprawie zbrodni na Żydach z lipca 1941 roku w Wąsoszu.

Anna Bikont, autorka książki o zbrodni w Jedwabnem pt. „My z Jedwabnego”, zarzuciła Instytutowi Pamięci Narodowej na łamach „Gazety Wyborczej”, że pięć lat po obchodach sześćdziesięciolecia zbrodni w Jedwabnem ślimaczy się śledztwo dotyczące podobnej zbrodni w Radziłowie, a w sprawie Wąsosza nie ruszyło z miejsca. Dariusz Olszewski z białostockiego Oddziału IPN poinformował, że w sprawie Radziłowa prokuratorzy IPN czekają na odpowiedź z Izraela, gdzie przesłali wniosek o przesłuchanie 66 świadków. Natomiast zbrodnią w

mankami do rowu przeciwzwołgowego za wsią, gdzie spoczywają do dziś. Przy zbrodni nie było Niemców, którzy wcześniej opuścili miejscowość.

Mord wstrząsnął mieszkańcami Wąsosza. Po wojnie żywa była jego pamięć. Zwykli ludzie mówili wprost, że mordercami byli bojówkarze z „narodówki”, którzy zmuszali innych do udziału w mordzie. Niektórzy przyłączali się ze strachu przed antysemitką nastawioną „narodówką”, której działacze przed wojną bili i prześladowali Żydów oraz wszystkich o innych poglądach. W latach 90. z inicjatywy Urzędu Gminy w Wąsoszu w miejscu pochówku

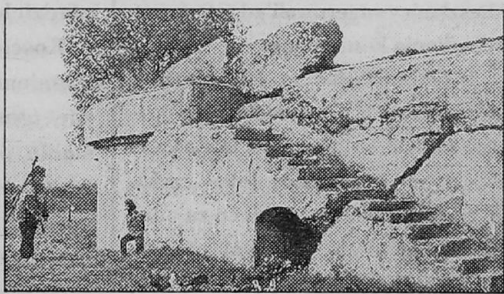
two w sprawie zamordowania Żydów z Wąsosza oraz pomnik pomordowanych Żydów



Twierdza Osowiec wyróżniona w konkursie „Podlaska Marka Roku 2005”

Twierdza Osowiec, jeden z najciekawszych zabytków architektury militarnej w Europie, zdobyła wyróżnienie w kategorii „Miejsce” w konkursie „Podlaska Marka Roku 2005”.

Wybudowana zosta-



Niepowtarzalne miejsce

ła przez cara w latach 1882–1915 jako zespół czterech potężnych fortów. W zestawieniu z unikalną przyrodą Bagien Biebrzańskich, na których jest położona, jest jednym z najatrakcyjniejszych obiektów turystycznych

województwa podlaskiego. Od kilkunastu lat nad jej zagospodarowaniem turystycznym pracuje Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne. (MK)

Na zdjęciu: fragment jednego z fortów

Kuszenie... nauką

Kilkanaście szkół ponadgimnazjalnych zaprezentowało się w ubiegłym tygodniu w radziłowskim Gimnazjum na giełdzie szkolnej, zorganizowanej dla tegorocznych absolwentów przez dyrekcję szkoły i szkolnego doradcę zawodowego.

Stawiły się ekipy szkół ponadgimnazjalnych z Grajewa, Wojewódzina, Szczuczyna, Łomży. Prześcigały się w atrakcjach: uczniowie promowali oferty edukacyjne w przemówieniach, prezentacjach multimedialnych, filmach, a nawet... piosenkach! (MK)

Służba zastępcza w straży

Grajewska Straż Miejska otrzymała zgodę ministra obrony narodowej na przyjmowanie poborowych do odbywania służby zastępczej. Dzięki temu jej siły zostaną podwojone.

Straż Miejska w Grajewie formalnie działa od połowy ubiegłego roku. Stanowią ją komendant i dwaj strażnicy. Dzięki służbie zastępczej, strażników wspierać będzie dwóch — trzech młodych ludzi, odbywających służbę wojskową. (MK)

Szpital na długach

360 tys. zł winien jest grajewski Szpital Ogólny kasie miejskiej z tytułu zaległych podatków lokalnych. Samorząd Grajewa nie chce umorzyć tej kwoty.

— Jesteśmy gotowi pomóc zadłużonemu szpitalowi, ale nie przez umorzenie długu, bo miasto straciłoby podwójnie. Rezygnacja przez samorząd z należnego podatku skutkuje zmniejszeniem subwencji z budżetu centralnego — przypomina burmistrz Krzysztof Waszkiewicz.

Uratowani w „dołku”

Policja w Grajewie uratowała zimą życie ponad 100 osobom, poinformował komendant powiatowy, podinspektor Ireneusz Gliniecki. Tyle, głównie pijanych mężczyzn, policjanci zabrali podczas patroli z ulicy lub z pijackich melin w ruderach, gdzie na mrozie czekałaby je niechybna śmierć. Policyjna izba zatrzymań w Komendzie Powiatowej, tzw. „dołek”, była w czasie mrozów przechowalnią pijanych i bezdomnych. Niektórzy wracali tam kilkakrotnie. (MK)

Burmistrz proponuje, by szpital spłacił dług, a miasto wesprze go dotacją. O takim rozwiązaniu jednak na razie szpital nie jest w stanie rozmawiać. Wciąż nie wiadomo, czy obroni plan restrukturyzacji piętnastomilionowego zadłużenia i będzie mogła skorzystać z pomocy publicznej. Szpital jest także zadłużony wobec spółek komunalnych, które dostarczają mu ciepło i wodę oraz prowadzą ścieki.

(MK)

GRAJEWO



Raport:

• Szkoła Podstawowa nr 2 w Grajewie jest strzeżona przez 11 kamer telewizyjnych. Monitoring sfinansowali rodzice przy wsparciu PZU S.A. Dziewięć kamer kontroluje sytuację na zewnątrz, dwie na korytarzach, w szatni, przy sklepiku oraz przy wejściu do toalet.

• Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, zarządzające cmentarzem w Grajewie zapowiada, że za symboliczną złotówkę będzie świadczyć usługi pielęgnacji grobów (czyszczenie nagrobków, zasadzanie kwiatów, zapalanie lampek). Oferta skierowana będzie do mieszkających daleko od Grajewa oraz takich, które same nie są w stanie zadbać o groby bliskich.

• Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych prezentowało swoje wydawnictwa, poświęcone historii 9PSK i regionu, na „Prezentacjach kawalerskich” w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie.

• Burmistrz Grajewa przejął od PKP za długi nieruchomość przy ul. Targowej. W budynku są dwa mieszkania. (MK)





— Taką budowlę mam nie tylko ja, bo projektant nie przewidział w domach składu drewna opałowego — mówi Irena Ostrowska, mieszkanka Osiedla „Południe II” w Kolnie. — Tak płacę za mieszkanie w osiedlu, które z założenia miało być ekologiczne, czyli z domami wyłącznie na ogrzewanie olejowe, gazowe lub elektryczne.

Skład to postawiona przy granicy z działką sąsiadów drewniana konstrukcja z dachem i ścianami, obitymi blachą. Bez fundamentów.

— Gdy zamierzaliśmy to postawić zapytaliśmy sąsiadów, czy nie mają nic przeciwko temu — wspomina Irena Ostrowska. — Powieździeli, że im to nie przeszkadza. Ale przeszkadzać komuś zaczęło.

W listopadzie 2005 roku powia-

tych działek i 8 od własnego budynku mieszkalnego

— Złożyłam wniosek o ustalenie warunków zabudowy. Dostałam odpowiedź, że nie trzeba zezwolenia na budynek do 25 metrów kwadratowych. Z pismem burmistrza poszłam do powiatowego inspektora nadzoru, który temu zaprzeczył! Złożyłam zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży.

Kolegium uznało skargę za zasadną, stwierdzając, że „burmistrz miasta Kolno pozostawał bezczynny, gdyż nie rozstrzygnął sprawy w sposób przewidziany prawem” i wyznaczyło mu termin do 25 lutego 2006 roku.

— Nie odpowiedział w ogóle — wspomina Irena Ostrowska. — Wcześniej całą sprawę przedstawiłam przewodniczącemu Rady Mia-

miasto nie ma planu obowiązującego. „Na pocieszenie” dodał, że w mieście planowana jest budowa sieci ciepłowniczej, w tym na naszej ulicy, a „przewidywany czas realizacji do roku 2009”. To oznacza, że trzy lata wypada nam marznąć, skoro nie wolno postawić żadnej budowlę na składowanie drewna opałowego! Ale takie składy pod folią są na każdym podwórku. Zamiast zieleni! Oto jak wygląda nasze ekologiczne osiedle!

Burmistrz Mieczysław Śniadach umorzył także postępowanie, dotyczące wydania decyzji o warunkach zabudowy. Irena Ostrowska odwoła-



ła się do Samorządowego Kolegium w Łomży, a na decyzję wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, nakazującego rozbiorę budynku gospodarczego, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. Czekają na odpowiedź.

Na zdjęciu: Irena Ostrowska przed „budowlaną samowolą” na swojej działce

Osiedle pod folią

towy inspektor nadzoru budowlanego poinformował, że Irena Ostrowska „prowadzi samowolę budowlaną”. W styczniu 2006 roku inspektor wydał nakaz rozbioru. „Budynek zlokalizowany został bezpośrednio przy granicy dwóch działek z przeznaczeniem na składowanie opału, w związku z czym winien być zlokalizowany 3 m od granic

sta z prośbą o umożliwienie mieszkańcom naszego osiedla budowy na własnych działkach pomieszczeń gospodarczych na składowanie opału. Oprócz mnie podpisało się jeszcze siedem rodzin. Odpowiedź dostałam nie od przewodniczącego, ale od burmistrza! Napisał, że nie ma możliwości zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, bo

Stacja na mieszkania

Budynek byłej stacji hodowli roslin w Stawiskach niebawem zmieni się w budynek z mieszkaniami komunalnymi. Po kilkunastu latach od zlikwidowania stacji, gmina rozpoczęła remont zdewastowanego biurowca.

Stacja, utworzona z majątku należącego do 1939 roku do Kisieln-

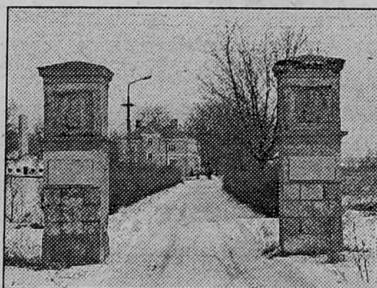
skich, została zlikwidowana na początku lat dziewięćdziesiątych. Przejęła ją Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, która dzierżawiła 350 hektarów ziemi, a 100 hektarów sprzedawała okolicznym rolnikom.

Na biurowiec chętnych nie było. Poprzedni burmistrz Stawisk Jerzy Rybicki wystąpił do Agencji o daro-

wiznę budynku na cele publiczne. Mieszkańcy sugerowali adaptację na mieszkania komunalne.

Były biurowiec to 500 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Będzie tu około 10 mieszkań. Dzisiaj na komunalny lokal czeka 30 rodzin. Lokalizacja nieco za miasteczkiem, ale w pięknym otoczeniu dworskiego parku i stawu Kisielnickich. Jedyny ślad materialny ich majątku to jedynie murowane słupy wjazdowej bramy (z około 1890 roku), z herbami Topór Stanisława Kisielnickiego i Radwan jego żony Janiny z Krzymuskich. To właśnie w tym miejscu Wojciech Kossak malował obrazy, zauroczony pięknem natury, najpierw jako gość, a potem mąż Marii Kisielnickiej.

Na zdjęciu: brama do dworu Kisielnickich



Bezdroża

Trzy fatalne drogi w powiecie zgłosił do remontu starosta kolneński marszałkowi Podlaskiego z nadzieją wpisania na listę wsparcia przez unijny Program Operacyjny pn. „Rozwój województwa Polski Wschodniej”.

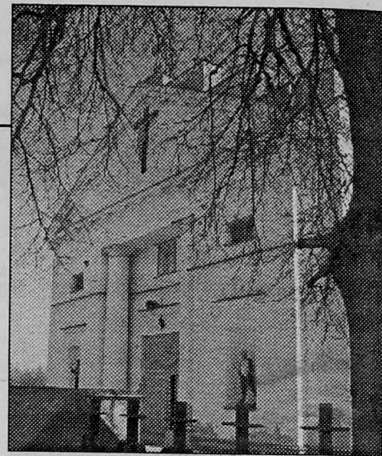
Na drodze wojewódzkiej nr 648, na całym odcinku Morgowniki (gm. Nowogród, pow. łomżyński) — Korzeniste — Stawiski — Przytuły (pow. łomżyński), najważniejszym problemem jest most na Narwi w Morgownikach. Jego zamknięcie dla pojazdów ponad 3,5 tony sprawiło, że cały ruch przeniósł się na drogi powiatowe i gminne, nie przystosowane do takiego obciążenia.

Droga wojewódzka nr 647 Dęby

— Kolno — Gromadzyn Wykno — Stawiski na całej trasie oraz niebezpieczne skrzyżowanie z drogą krajową nr 63 w Kolnie to również utrudnienie ze względu na wąską jezdnię i brak utwardzonych poboczy.

Konieczny jest także remont drogi krajowej nr 63 na całym odcinku od Kisielnicy (gm. Piątnica, pow. łomżyński) do Wincenty (gm. Kolno). Kiepska nawierzchnia, brak poboczy i ogromny ruch tranzytowy na Warmię i Mazury, a latem ruch turystyczny. Nie była remontowana od wielu lat.

— Mam nadzieję, że Zarząd Województwa zrozumie nasze argumenty — mówi starosta kolneński Stanisław Wiszowaty.



Raport:

- 46 złotych kwintal pszenicy, 240 złotych para prosiąt to ceny z marca 2006 roku na targowisku w Kolnie.

- 40 złotych Starostwo Powiatowe w Kolnie liczy sobie za metr kwadratowy zajętego pasa drogi powiatowej. „To krzywdzące, bo Starostwo w Grajewie i Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku bierze tylko połowę”, mówi wójt gminy Grabowo Józef Wiszowaty.

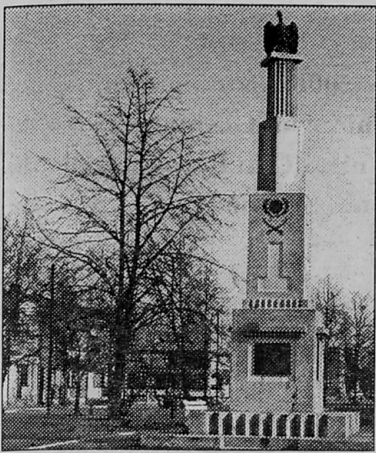
- Wciąż nie we wszystkich sołectwach ustawione są nowe tablice informacyjne, kupione przez gminę Grabowo. Zdarza się, że stoją, podpierając płot, na sołtysowym podwórku.

- Do 2009 roku może być używane gminne wysypisko śmieci koło wsi Golanki. Ze względu na wysokie koszty, gmina Grabowo zamierza porozumieć się z gminami Mały Płock i Stawiski, aby wybudować wspólne.

- W pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, w niedzielę 2 kwietnia 2006 roku, w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Trójcy Świętej w Borkowie (gm. Kolno) odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica z wizerunkiem Papieża. Szczególnym gościem będzie nowy biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej ks. Tadeusz Bronakowski.

- Punkt informacji dla rolników funkcjonuje do 9 czerwca 2006 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Małym Płocku. W godzinach 7.30–15.30 pracownicy Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i zatrudnieni w ramach robót interwencyjnych pomagają w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie.

- 11 czerwca 2006 roku odbędzie się uroczystość jubileuszowa 85-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Małym Płocku. Z tej okazji opublikowany zostanie folder, który opracowują dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Janina Czarnikowska i instruktor Barbara Kozłowska.



BLISKIE

KONTAKTY

nowała ze swojej akcji, by pomóc Stowarzyszeniu.

— Udział w „Podzieleniu się posiłkiem” zaproponował Bank Żywności w Suwałkach. Młodzież ma już duże doświadczenie, jest bardzo wrażliwa i chętna do pomocy. Samym członkiem Stowarzysze-

wiedziała Alicja Zdziarska, prezes Stowarzyszenia „Bliżej Ciebie”.

Burmistrz Jarosław Siekierko nieodpłatnie udostępnił samochód do przewożenia produktów.

Zebrałą żywnością zostaną obdzieleni mieszkańcy miasta i okolicznych wsi. Stowarzyszenie opie-

Podziel się posiłkiem

Stowarzyszenie „Bliżej Ciebie” w Wysokim Mazowieckiem włączyło się do ogólnopolskiej akcji „Podziel się posiłkiem”. W sobotę, 1 kwietnia, od 8.00 do 16.00 w siedmiu sklepach w mieście będą dyżurowali i zbierali żywność uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego. Należą do szkolnego Koła „Arka”, którego opiekunem jest Jacek Gierałowski. „Arka” dwukrotnie w roku, przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą, organizuje akcję „Kilo”, w czasie której zbiera żywność. W tym roku zrezyg-

nia może byłoby trudno przeprowadzić całą akcję, są wśród nas także niepełnosprawni. Poza tym, im więcej rąk i serca, tym lepiej — po-



kuje się 214 rodzinami z Wysokiego Mazowieckiego i 120 z powiatu. Ponad osiemset osób.

— Dzielić się posiłkiem będziemy w przyszłą sobotę, 8 kwietnia; żeby każdy otrzymał paczkę przed świętami — zapowiada Alicja Zdziarska.

Cały ubiegły rok Stowarzyszenie współpracowało z Bankiem Żywności w Suwałkach. Co miesiąc z Banku trafiała mąka, ser, olej i inne produkty żywnościowe.

Na zdjęciu: Alicja Zdziarska, prezes Stowarzyszenia „Bliżej Ciebie”

Na zawsze razem

Aż 36 par małżeńskich z miasta i gminy Ciechanowiec zostało uhonorowanych przez burmistrza Stanisława Łapiaka medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”:

Janina i Konrad Czarneccy (Ciechanowiec), Janina i Stanisław Głuchowscy (Antonin), Stanisława i Antoni Gontarczuk (Bujenka), Alina i Stanisław Hendoszko (Tworkowice), Antonina i Witold Huk (Malec), Helena i Tadeusz Kalinowscy (Gaj), Helena i Witold Karolewscy (Ciechanowiec), Marianna i Jan Kędzierscy (Kozarze), Antonina i Czesław Koltek (Bujenka), Stanisława i Stanisław Kutynscy (Ciechanowiec), Henryka i Mieczysław Lewczuk (Przybyszyn), Genowefa i Józef Lubowiccy (Ciechanowiec), Stanisława i Zbigniew Lubowiccy (Ciechanowiec), Henryka i Józef Łukasiuk (Bujenka), Genowefa i Jan Marciniak (Ciechanowiec),

Teresa i Eugeniusz Miłkowscy (Ciechanowiec), Donata i Ludwik Olędzcy (Ciechanowiec), Marianna i Konstanty Ołowscy (Ciechanowiec), Janina i Franciszek Panas (Kosiorki), Bronisława i Jan Pieczyski (Zadortze), Zofia i Stanisław Pietkiewicz (Ciechanowiec), Stanisława i Józef Piotrowscy (Ciechanowiec), Teodora i Czesław Piotrowscy (Ciechanowiec), Jadwiga i Henryk Płonowscy (Ciechanowiec), Stanisława i Jan Poniałowscy (Wojtkowice Dady), Stanisława i Eugeniusz Spiczynscy (Przybyszyn), Zofia i Marian Przybyska (Ciechanowiec), Irena i Mieczysław Ślepownońscy (Stare Wojtkowice), Anna i

Wola i asfalt

Mieszkańcy Kowalewsczyny (gm. Sokoły) nie zgadzają się na sprzedaż szkolnej działki (2,52 ha), choć wójt zapowiedział, że za pieniądze ze sprzedaży boczne uliczki we wsi pokryte zostaną asfaltem.

— Nikt nie będzie występował przeciw mieszkańcom. Szanujemy ich wolę — powiedział Janusz Grabowski, przewodniczący Rady Gminy Sokoły.

W planach na ten rok znalazły się asfaltowe dywaniki w Kowalewsczynie.



Romuald Tomczuk (Antonin), Helena i Kazimierz Uszyńscy (Ciechanowiec), Sabina i Władysław Wilhelm (Ciechanowiec), Irena i Jan Wincenciak (Malec), Marianna i Marian Wojtkowscy (Kozar-

rze), Wanda i Witold Wojtkowscy (Ciechanowiec), Helena i Stanisław Ziółkowski (Ciechanowiec), Czesława i Eugeniusz Złotkowski (Antonin).

Uroczystość, która odbyła się w pałacu Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka, uświetnił występ młodzieży szkolnej. Przy gratulacjach i szampańskim toaście powtarzały się te same życzenia: dalszych wspólnych lat życia w zdrowiu i szczęściu.

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

Raport:

• Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej w osiedlu XXX-lecia w Wysokim Mazowieckiem współfinansowana jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Druga unijna inwestycja to budowa krytej pływalni za 6 mln 700 tys. Kanalizacja zostanie zakończona w czerwcu, a pływalnia w sierpniu.

• „Pisanki uczone”, druga pozycję z serii „Pisanki” autorstwa Ireny Stasiewicz-Jasiukowej w opracowaniu graficznym Wojciecha Boguckiego, wydało Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu. Pierwsza pozycja z serii „Pisanka religijna” ukazała się w ubiegłym roku na otwarciu jedyne w Polsce Muzeum Pisanki w dziewiętnastowiecznym Dworze Myśliwskim Muzeum Rolnictwa.

• Na sprzedaż magazynów OPZZ w Sokolach oraz trzech działek w miejscowościach: Jeńki, Roszki Ziemaki i Kowalewsczyna wyrazili zgodę radni gminy Sokoły.

• W czwartek, 6 kwietnia (godz. 10.00), odbędą się eliminacje powiatowe XIX Małego Konkursu Recytatorskiego „Baje, bajki, bajeczki” uczniów szkół podstawowych z powiatu wysokomazowieckiego.





Komórki w... komórcie

Dzwoniąca komórka rozpraszała uwagę.

— Mamy takie warunki, że lekcje wychowania fizycznego odbywają się na szkolnym korytarzu. Dziewczeta skarżyły się, że chłopcy robią im zdjęcia albo nagrywają jakieś filmiki. To było dla nich bardzo dokuczliwe. Nie pomagały tłumaczenia i rozmowy. Wspólnie z rodzicami i radą pedagogiczną zdecydowaliśmy o wprowadzeniu całkowitego zakazu używania telefonów komórkowych w szkole — mówi Jan Pilch, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie.

Zakaz używania komórek dotyczy nie tylko uczniów, ale także nauczycieli.

— Można mieć komórkę, ale wyłączoną. Jeśli ktoś ma pilną potrzebę skontaktowania się z kimś, może za darmo skorzystać ze szkolnego telefonu — dodaje dyrektor.

Jeśli uczeń złamie zakaz i będzie korzystał z telefonu, jego komórka trafi do dyrektorskiego depozytu. Po aparat musi zgłosić się rodzic. Pierwsze doświadczenia pokazały, choć są to wyjątkowe przypadki, że rodzice wcale nie od razu zgłaszają się po odbiór telefonu swego dziecka. Z dużym zadowoleniem przyjęli konsekwentną walkę szkoły z komórkowym nałogiem, także dlatego, że... opłaty za telefon są mniejsze.



Nie trafił do szpitala...

Łomżyńska Prokuratura Okręgowa bada sprawę śmierci mieszkańca wsi Ciecioraki koło Zambrowa. Ryszard L. zmarł kilkanaście dni temu w swoim domu, pół godziny potem, jak odmówiono mu przyjęcia do szpitala w Zambrowie. Jego rodzina wniosła także dodatkowo skargę na dyżurującego wówczas lekarza za jego zachowanie, które określają jako „aroganckie”.

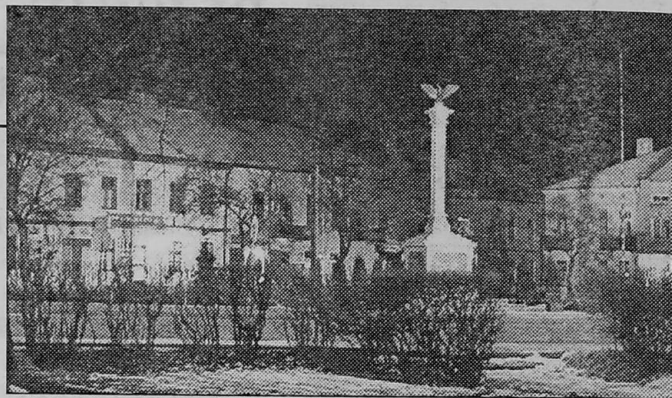
— Wszystkim rządzi ekonomia. Nie ma innej drogi dla rolnika, jak stowarzyszenie. O zamożności jego nie świadczy ilość nowoczesnych maszyn na podwórzu, lecz stan konta. Cóż znaczą maszyny, które mają wielką moc, a nie są w pełni wykorzystywane. Ich wartość z roku na rok maleje i... po bogactwie — mówi Jan Smakosz, prezes Stowarzyszenia Koło Maszynowo-Doradcze w Srebrnej.

Stowarzyszenie maszyn

Stowarzyszenie 10 lat temu założyło osiemnastu rolników. Teraz jest dwudziestu dwóch. Srebrna liczy 160 gospodarstw. Jedni specjalizują się w produkcji bydła, inni w hodowli trzody chlewnej. W każdym podwórzu ciągnik i inne maszyny.

— Nie kupiliśmy i nie kupujemy żadnego sprzętu jako Stowarzyszenie. Każdy maszyny ma swoje,

tylko ich nie dublujemy. Jeden ma kombajn zbożowy, drugi do zbioru kukurydzy. „Wymieniamy” się usługami. Każdy dba o swoją maszynę i jest to inna dbałość, niż gdyby należała do wszystkich — mówi prezes.



Raport:

• Na XLI sesji Rady Miasta Zambrów radni udzielili absolutorium burmistrzowi Kazimierzowi Dąbrowskiemu za rok 2005 z wykonania budżetu.

• O 90 zł brutto wzrosło wynagrodzenie miesięczne wójta Kołak Kościelnych, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, ustawowo podnoszącym najniższe wynagrodzenie wójtów.

• „Trzem rodzinom wypłacone zostało „becikowe”, a sześć nowych wniosków czeka na wypłatę”, poinformowała Dorota Bogdańska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kołakach Kościelnych.

• O dokładne geodezyjne zmierzenie drogi przez wieś Cwikły Krajewo wnioskował Andrzej Długoborski do Rady Gminy Kołaki Kościelne. Przy kontrolach wniosków rolniczych o dopłaty obszarowe wychodzą różne, czasami dość poważne nieprawidłowości, którym nie jest winien rolnik.

„Góra” w locie, „dół” w pracy

Posel Marek Strzaliński (SLD) gościł w części sesji Rady Miasta Zambrów. Obecnością zaszczycił krótko i radni czuli się zawiedzeni, że nie mieli możliwości podyskutowania i zadawania pytań posłowi. Burmistrz Kazimierz Dąbrowski zaprosił posła na otwarcie Zambrowskiego Parku Przemysłowego, największej w ostatnim okresie inwestycji w województwie.

— Nie będę mógł uczestniczyć w otwarciu Parku, bo akurat w tym czasie będzie posiedzenie Sejmu. Jeśli nawet nie świętuję z państwem, to chcę z wami pracować — zadeklarował poseł Marek Strzaliński.

Radni pamiętają, iż nie otrzymali złotych na realizację złożonych i wysoko ocenionych przez ekspertów, siedem projektów z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Pieniądze dzielił marszałek województwa.

Radny Andrzej Gniazdowski zaproponował, aby na uroczystość otwarcia nie zapraszać marszałka i wicemarszałków województwa. Nie wszyscy podzielili ten pogląd, a szczególnie gospodarz, czyli burmistrz miasta.

Jan Smakosz uważa, że rolnika coraz mniej będzie stać, aby kupić bardzo drogą maszynę tylko po to, żeby pracowała wyłącznie w jego gospodarstwie i stała na jego podwórzu. To zresztą swego rodzaju marnotrawstwo, bo często na całą wieś wystarczyłoby jedno, dwa urządzenia. (m)

Stwierdził, iż zaprosi władze województwa także po to, aby pokazać, co osiągnęli. Radni pamiętają, że wicemarszałek Karol Tylen da ich zamierzenia o tworzeniu Parku nazwał mgiełką. „Mgiełka” przyjęła kształty dużego kompleksu przemysłowego.

Kredyt na drogi

Około 300 tys. zł kredytu w Banku Spółdzielczym zdecydowała się zaciągnąć Rada Gminy Kołaki Kościelne. „Nie będziemy musieli wybierać między drogą w jednej lub drugiej wsi, pozwoli to zamknąć ten problem”, mówiła wójt Barbara Wasiulewska w czasie sesji Rady Gminy.

Pieniądze na drogi gmina chce uzyskać także z funduszu europejskiego oraz powiatu. Przez Kossaki Boro we biegnie droga powiatowa. Zarząd Powiatu na jej modernizację przeznaczył 30 tys. zł. Kre-

dyt gmina będzie spłacać w latach 2007–2008.

Na zdjęciu: wójt Barbara Wasiulewska



Narodziny

— Natałka jest moim ósmym wnuczęciem — mówi szczęśliwy Witold Kotowski ze wsi Gosie Duże (gm. Kołaki Kościelne).

To nie jedyna radość. Pięć dni temu szczęśliwy poród odebrał w oborze.

— Żyje 58 lat i po raz pierw-

szy bliźnięta. Jalóweczki. Będzie chował — zapewnia Witold Kotowski.

Prowadzi „mleczne” gospodarstwo. W oborze 30 krów. Kilka lat temu, gdy hodował konie, kłacz powiła dwoje źrebiąt.





LEKARZ NA TRZECH ETATACH, A PACJENT BIEGA I PŁACI...

Jak w innych europejskich państwach, w Polsce jest ok. 30 lekarzy na 10000 obywateli. Poza Polską lekarze pracują na jednym etacie i wystarcza, by społeczeństwu zapewnić opiekę medyczną. U nas część lekarzy pracuje na kilku etatach.

Jaka jest tego przyczyna?

Ze szpitala lekarz biegnie do spółdzielni, stamtąd do prywatnego gabinetu. Nie każdy jednak. Praca poza zasadniczym etatem to pozycja, którą osiąga się z wiekiem. Bezpośrednio po studiach można tylko pomarzyć o prywatnej praktyce lub spółdzielni. Pacjent nie przyjdzie, bo co młody lekarz może zaofiarować?

Za dobrym specjalistą pacjent musi pobiegać i zapłacić za wizytę. W szpitalu lub ambulatorium nie ma czasu, więc trzeba prywatnie...

W prywatnych gabinetach i laboratoriach można bez

pośpiechu zrobić badania, porozmawiać, załatwić przyjęcie do szpitala, który ponosi rzeczywiste koszty leczenia...

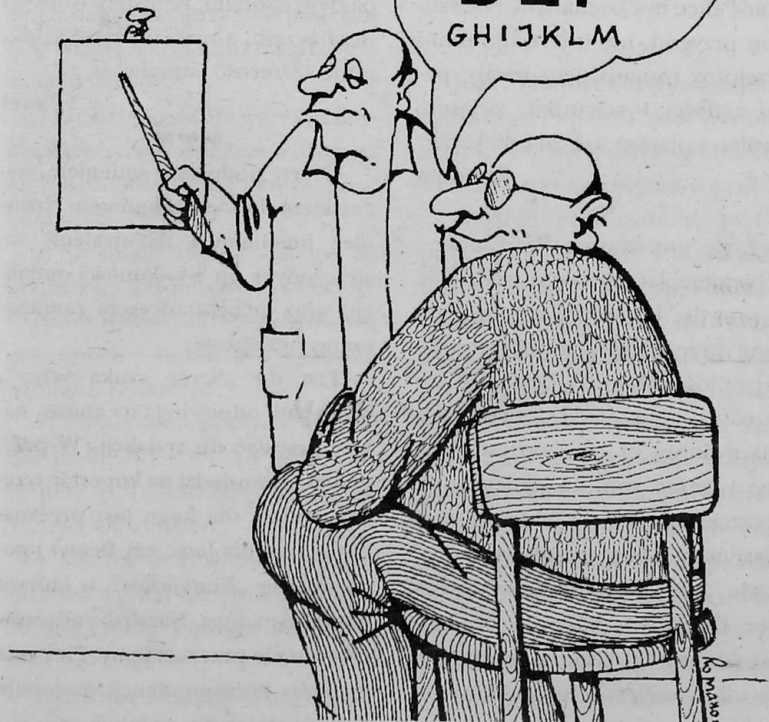
Na ochronę zdrowia, finansowaną z publicznych pieniędzy (szpitale, lekarze rodzinni, refundacja leków), wydajemy ok. 3,8 proc. PKB. Szacuje się, że do każdej publicznej złotówki, wydawanej na leczenie, prywatnie dopłacamy 60–80 groszy (2,2–2,9 PKB). Połowę tych wydatków stanowią opłaty za prywatne wizyty lub badania, resztę dopłaty do leków, kupowanych na recepty. Oznacza to, w szarej strefie, na ochronę zdrowia wydajemy 6–6,9 proc. PKB. Z tego, poza ubezpieczeniem, w prywatnych gabinetach i laboratoriach zostawiamy 10 mld zł rocznie (ok. 20 zł miesięcznie statystyczny obywatel). Znaczna część tych pieniędzy to spore zarobki w prywatnych gabinetach lekarskich...

Odpowiedź na pytanie postawione na wstępie staje się oczywista. Warto zwrócić uwagę, iż aktualne propozycje zmian to 4 mld zł w przyszłym roku, na podwyżki pensji i wprowadzenie koszyka świadczeń gwarantowanych.

Mówiąc po prostu, będziemy więcej płacić na pensję, a tzw. koszykiem ograniczane będzie leczenie w publicznych placówkach...

dr Adam Sandauer
przewodniczący
Stowarzyszenia Pacjentów
Primum Non Nocere
Warszawa

A
BC
DEF
GHIJKLM



Nietypowe rekolekcje wielkopostne Co byłoby, gdyby Boga nie było?

To pytanie rodzi następne: skąd się wziął świat i ludzie; jaki jest cel całego stworzenia i człowieka? Gdy zaprzeczymy istnieniu Boga, człowiek nie wie, skąd pochodzi i dokąd dąży. Wprawdzie rozum, wiedza i nauka usiłują mu wskazać jakąś drogę, ale choćby całe życie spędził na dociekaniach, w końcu musiałby powtórzyć za wybitnym dramaturgiem angielskim, laureatem Nagrody Nobla, Bernardem Shaw: „Wiedza naukowa, z którą wiązałem moją wiarę, zbankrutowała. Jej bajki okazały się bardziej bałamutne, niż księżowskie bajki. W wiedzę wierzyłem całą duszą. W imię swoich poglądów przyczyniłem się do obalenia wiary milionów czciocieli świątyni i tysięcy wierzeń. Dziś jednak oni patrzą na mnie i są świadkami wielkiej траге-

dii ateisty, który stracił swą wiarę. O, gdybym mógł ją odnaleźć, bo czeka nas nieuchronna zagłada”.

Miliony serc całe wieki szukało Stwórcy; ratunku w smutku, nieszczęściu, chorobie, w chwili śmierci. I to łkanie wyrwało się mimo woli z głębi serca, nieraz z serc tych, którzy przedtem w Boga nie wierzyli. Twórca filozofii bez boga Artur Schopenhauer, w ciężkiej chorobie wzdychał: „Mój Boże! Mój Boże!” Lekarz zapytał go: „Mistrzu, dlaczego pan wzywa Boga, którego pan nie uznaje i zaprzecza w swojej filozofii”. Śmiertelnie chory filozof odpowiedział: „Inna filozofia jest za życia, a inna filozofia jest w chorobie”.

ks. JAN ŻELAZNY
Łomża

Brytyjska misja dr Ewy

Brytyjska Izba Gospodarcza w Birmingham (Wielka Brytania) zorganizowała sesję pt. „Dlaczego biznes w Polsce?”, na którą zaprosiła dr Ewę Glińską z Zambrowa, jedyną z Podlaskiego.

Gdy Krzysztof Trepczyński z polskiej ambasady w Londynie mówił o Polsce, jako o raj dla inwestorów brytyjskich i podał konkretne przykłady, czyli Specjalną Strefę Ekonomiczną z Olsztyna i Zambrowski Park Przemysłowy, do dr. Ewy Glińskiej zgłosili się przedsiębiorcy, którzy szukają w Polsce lokalizacji dla swoich firm oraz

pośrednicy, poszukujący partnerów w Polsce.

— Wyjaśniałam wątpliwości, mówiłam o mieście, warunkach ekonomicznych, zapraszałam — mówi dr Ewa Glińska, pracownik działu promocji Urzędu Miasta Zambrów.

Wszyscy uczestnicy międzynarodowej „Misji gospodarczej” wzięli udział w największych w Europie Targach Żywności w Birmingham. Tam dr Glińska pozostawiła materiały promocyjne zakładów mięsnych „Netter” i zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego „Prowitus” z Zambrowa.

X edycja konkursu „Polskiego Producenta Żywności”

Prestiż na wagę złotego

Marszałek Województwa Podlaskiego ogłasza nabór do konkursu Polskiego Producenta żywności, organizowanego ze Stowarzyszeniem im. E. Kwiatkowskiego.

Konkurs odbywa się dwuetapowo: po edycji wojewódzkiej, uroczyste rozstrzygnięcie na poziomie krajowym odbywa się podczas targów POLAGRA FOOD w Poznaniu. O prestiżowy tytuł w 9 poprzednich edycjach ubiegało się ponad 1000 firm.

Firmy, deklarujące uczestnictwo w Konkursie, powinny przesłać wypełnione i podpisane Karty Zgłoszeń do 20 kwietnia 2006 r. na adres: Urząd Mar-

szalski Województwa Podlaskiego, Departament Rolnictwa, Mienia i Geodezji, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok.

Kapituła przy Marszałku Województwa Podlaskiego dokona selekcji napływających zgłoszeń i prześle wybrane produkty do etapu krajowego.

Wniosek zgłoszeniowy oraz regulamin i szczegółowe informacje dostępne są na stronie organizatora konkursu: www.ekwiatkowski.poznan.pl.

W 2005 r. laureatem z Podlaskiego została Moniecka Spółdzielnia Mleczarska w Mońkach za „Ser dojrzewający typu Gouda”.

KONTAKTY





Cóż ja mam zrobić, że tak bardzo nie lubię rannego seksu. Rano wystarczyłoby mi przytulenie się do niego i żeby mi szepnął coś na miły dzień. A on zaraz po przebudzeniu chce się kochać. I od razu jest gotowy. Zupełnie inaczej niż wieczorem, kiedy mnie chce się wszystkiego dużo, długo i mocno. A przede wszystkim bez pośpiechu i ważne, że po kochaniu nie muszę od razu wstawać. Uwielbiam taki błogi stan rozleniwienia. A po rannym przebudzeniu od razu myślę, żeby skorzystać z łazienki, zanim wstaną dzieci. Potem je wyprawiam do szkoły i sama się spieszę, bo pracę zaczynam o 7.30. Wcale mi nie w głowie ranny seks. Nie lubię kochać się prawie ze stoperem. Nie wiem, jak ustawić czas kochania i proszę o odpowiedź.

Ilona

To prawda, że kochanie się to nie zawody sportowe. Kochankowie muszą mieć czas na nieprzewidywalne zachowania, na inwencję. Zawsze tak samo i pośpieszenie może się znudzić. Szybki ranny numerek może być ciekawy i atrakcyjny od czasu do czasu. Ale zawsze taki sam, kiedy nie można w pełni oddać się pieszczotom, jest jakby tylko spełnionym obowiązkiem. Mąż powinien to przemyśleć. Jeśli sam nie dostrzega, że ranny seks ci nie odpowiada, trzeba mu o tym powiedzieć wprost. Niektórym mężczyznom wydaje się, że skoro jemu jest dobrze, to... wszystkim jest dobrze, a z pewnością dobrze powinno być jego żonie. To sprawa męskiej psychiki. Dlatego trzeba rozmawiać, mówić o swoich odczuciach, podpowiadać i uwrażliwiać.

Seksualność człowieka zależy, między innymi, od hormonów płciowych. Ilość zawiadujących męską aktywnością i sprawnością zmienia się w ciągu doby. Najwięcej testosteronu mężczyzna produkuje nad ranem, znacznie mniej wieczorem. Dlatego właśnie mąż ma największą ochotę na seks rano.



LEKARZ DOMOWY

Jak tylko lekko się przeziębę, od razu dokucza mi kaszel. Piję syrop z cebuli i cukru, pomaga na jakiś czas, a potem znów kaszel powraca. Teraz z małymi przerwami kaszlę prawie miesiąc. To jest bardzo uciążliwe. Czasami aż łzawią oczy, a bywa, że mnie budzi. Nie wiem, jak się go pozbyć.

Monika

Kaszlu nie można ignorować, bo jest objawem choroby. Najczęściej towarzyszy przeziębieniu, zakażeniu górnych dróg oddechowych. Z kaszlem występuje drapanie lub ból gardła i stan podgorączkowy. Niewinne przeziębienie może

przerodzić się w zapalenie oskrzeli i płuc. A to już jest niebezpieczne. Dlatego koniecznie trzeba udać się do lekarza i zacząć leczyć przyczynę kaszania. Tym bardziej, że stan taki utrzymuje się długo. Choroba mogła już zaatakować oskrzela.

Kaszel może towarzyszyć zapaleniu krtani i tchawicy, mogą wystąpić kłopoty z oddychaniem. Zapalenie trzeba leczyć. Nie narażać się na przeziębienie, pozostać kilka dni w domu, robić ciepłe okłady na okolice krtani, płukać gardło.

Kaszel towarzyszy także astmie i uczuleniom. Ataki pojawiają się najczęściej nocą. Chory budzi się,

ma duszności, katar. W tym wypadku też konieczne jest leczenie i wykrycie czynników uczulających. Przyczyną alergii może być kurz, sierść psa, królika, pyłki traw, kwitających drzew. Trzeba poprosić lekarza o wykonanie testów alergicznych, aby poznać przyczyny uczulenia.

Stale pokasliwanie towarzyszy palaczom papierosów. W tym wypadku jedyną skuteczną radą jest rzucenie palenia. Korzystny wpływ ma picie naparu z siemienia lnianego. Jest już dużo środków pomagających w zerwaniu z nałogiem. Jednego, najważniejszego specyfiku nie da się kupić w żadnej aptece: silnej woli palacza.



POD PARAGRAFEM

Po zimie dziury i różne wyrwy na drogach są takie, że strach jeździć. Chciałabym dowiedzieć się, czy mogę dochodzić odszkodowania za uszkodzony na drodze samochód, od kogo i jak się to załatwia.

Maria

Odszkodowania można dochodzić od właściciela drogi, bo każda droga ma swojego właściciela i zarządcę. Drogi krajowe należą do skarbu państwa i zarządza nimi Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych. Drogami wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi zarządzają, odpowiednio, zarząd województwa, powiatu i prezydent miasta, burmistrz lub wójt. Trzeba pamiętać,

że na zarządcach dróg ciąży obowiązek utrzymania ich w należytym, bezpiecznym stanie. To zarządcy dróg muszą wykonać wszystkie naprawy i roboty konserwacyjne, aby droga była bezpieczna. A jezdnia z dziurami i wyrwami bezpieczna nie jest.

Jeśli kierowca uszkodzi samochód w czasie jazdy na drodze z dziurą, ma prawo ubiegać się o odszkodowanie od zarządcy drogi, który nie dopełnił obowiązku naprawy. Zarządca będzie się bronił przed kosztami i dlatego trzeba mieć odpowiednie dowody. Najlepiej od razu na miejsce wezwać policję. Pokazać dziurę, uszkodzo-

ny samochód i poprosić o sporządzenie stosownej notatki. Jeśli nie będzie przy zdarzeniu policji, trzeba zadbać o innych świadków, którzy potwierdzą okoliczności uszkodzenia samochodu. Dobrze, aby tymi świadkami nie byli pasażerowie uszkodzonego auta, tylko postronne osoby, którym nikt nie będzie mógł zarzucić jakiegось interesu przy składaniu oświadczenia.

Dość łatwo będzie udowodnić nagłe uszkodzenie pojazdu, spowodowane dziurą w jezdni. Niektórzy zarządcy dróg posiadają ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, co gwarantuje pokrycie szkód w pojazdach. W takich wypadkach sprawa o odszkodowanie toczy się bezpośrednio między kierowcą a zakładem ubezpieczeniowym.



Jestem wysokim, podobno z dużym poczuciem humoru chłopakiem. Mam 27 lat. Nie palę, nie piję. Chciałbym poznać miłą dziewczynę do lat 27 z okolic Łomży. Jeżeli myślisz poważnie o życiu i chciałabyś założyć szczęśliwą rodzinę, jeżeli jesteś sama tak, jak ja, napisz, lub zadzwoń, tel. 601 382 275.

Kawaler

Czasami czytam anonse, że Pani chce poznać rolnika. Gdyby tak się stało, byłoby mi bardzo miło. Mieszkam w słicznym miejscu na wsi, mam 50 lat ponad 180 cm wzrostu, włosy ciemnoblonde. Nie klnę, nie piję, nie palę. Jeżeli lubisz wieś i przyrodę, chciałabyś

ze mną prowadzić moje gospodarstwo, napisz.

Może Twój Bogdan

Samotna, wysoka dziewczyna (lat 25) z dzieckiem, pogodnie nastawiona do świata i ludzi. Poznam miłego, odpowiedzialnego mężczyznę o czułym sercu, który umie kochać i chce być kochanym. Nie szukam przygód, nie interesuje mnie przelotny romans, lecz trwałą, pełną miłości i szacunku, związek. Napisz, zadzwoń, tel. 511 499 982.

Samotna

Życie jest smutne bez Ciebie... Z biegiem lat zacząłem podzielać tę prawdę. Jak dotąd nie było mi dane przeżyć wzajemnej, szczęśliwej miłości. Mam 34 lata (172 cm wzrostu), wyższe wykształcenie, w miarę dobrą pracę, wrażliwe wnętrze i mimo smutku nadzieję, że wreszcie spotkam Ciebie. Jestem kawalerem, bez szkodliwych nałogów, lubię łagodną muzykę i taniec. Doceniam piękno, które każdy mimo wad przecież posiada. Cenię także wartości chrześcijańskie i proszę, by nie pisały do mnie pa-

nie rozwiedzione, nieszczerze, emocjonalnie niedojrzałe. Odpowiem na każdy poważny list.

G.B.

Paweł (lat 26). Aktualnie znajduję się w zakładzie karnym. Chciałbym poznać dziewczynę, która odważy się nawiązać kontakt z doświadczonym przez życie chłopakiem. Dodam, że jestem dobrym słuchaczem, a najcenniejsze są dla mnie szczerść i uczciwość.

Paweł

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem, zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons, należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Klusownik ryb, mieszkaniec Grajewa, został złapany z siecią na Jeziorze Rajgrodzkim (pow. grajewski).

- Tak zagadał się klient sklepu przy ul. Mazowieckiej w Grajewie, że nie zauważył zniknięcia portfela z dokumentami i 1400 złotymi.

- Trzy worki miedzianego złomu o wadze 150 kg ukradł złodziej z budynku gospodarczego przy ul. Zielonej w Grajewie. Straty 1500 złotych.

- Oleje silnikowe, płyn chłodniczy i odkurzacz samochodowy stały się łupem nocnych włamywaczy do trzech garaży w Osiedlu „Południe” w Grajewie.

- Fiat 126 p uderzył w przydrożny słup w Rogienicach Wielkich (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Obrażenia ciała doznał kierowca i trzech pasażerów.

- Nieznane są jeszcze przyczyny pożaru drewnianego domu w Czyżewie Stacji (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Straty 300 tysięcy złotych.

- Piwo wartości 150 złotych ukradł włamywacz do sklepu przy ul. Jagiellońskiej w Wysokim Mazowieckiem. Zbita szyba to strata 1500 złotych.

- Ozdobny element nagrobka ukradł wandal z cmentarza komunalnego w Zambrowie.

- Sąd Rejonowy w Zambrowie aresztował podejrzanego (lat 19) o włamanie do mieszkania przy ul. Grunwaldzkiej, skąd ukradł około 50 złotych. Okazało się, że tego samego dnia próbował ukraść poloneza.

- Zamaskowani mężczyźni, jadący bmw, zatrzymali się przy idącym przez Drogoszewo (gm. Miastkowo, pow. łomżyński) i ograbili go z portfela, w którym było 58 złotych.

- Złodzieja aluminiowych linek z trakeji linii energetycznej średniego napięcia zatrzymali policjanci w Wiźnie (pow. łomżyński). Straty 5000 złotych.

- Elektronarzędzia wartości 5 tysięcy złotych ukradł ktoś z magazynu w Kisielnicy (gm. Piątnica, pow. łomżyński).

- Szesnastolatka, stojącego na przystanku autobusowym w Piątnicy (pow. łomżyński), pobiło dwóch nieznanymi bandytów. Doznał ogólnych potłuczeń.

- Papierosy, gazety i pieniądze przepadły z kiosku handlowego przy ul. Dmowskiego w Łomży. Straty 2500 złotych.

- Telefon komórkowy nieznanego sprawcy wyrwał nieletniemu na ul. Sikorskiego w Łomży. Straty 310 złotych.

- Otwarte okno garażu wykorzy-



KRONIKA POLICYJNA

stał złodziej, który przedostał się do domu przy ul. Korczaka w Łomży. Z plecaka ukradł 250 złotych i 300 złotych z kurtki.

- Telefon komórkowy wartości 380 złotych stracił pasażer autobusu linii „8” komunikacji miejskiej w Łomży.

- Kluczyki w zamku renault megane, zaparkowanego na ul. Wyszynskiego w Łomży, przyciągnęły złodzieja, który odjechał nim w nieznaną. Przepadł także znajdujący się w samochodzie laptop i dokumenty.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca poloneza z Grajewa (lat 49) w wypadku na drodze Wojewodzin — Wierzbowo (gm. Grajewo). Na oblodzonej jezdni wpadł w poślizg i uderzył w drzewo.

- Zginęła na miejscu kierująca fiatem sienną mieszkanka Nowych Gut (lat 23) na drodze w pobliżu wsi Ciemnoszyje (gm. Grajewo). Na zakręcie uderzyła w drzewo.

- Nie przeżyła uderzenia w drzewo mieszkanka (29 lat) Białegostoku, jadąca seatem cordobą trasą Bożejewo — Piątnica (pow. łomżyński).

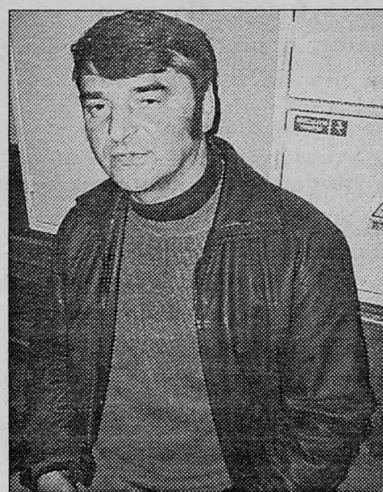


Andrzej Długoborski wygrał drugi raz z Mlekpolem!

Wykreślony bez zasad

Rolnik ze wsi Ćwikły Krajevo, Andrzej Długoborski, wywalczył w Sądzie Okręgowym w Łomży uchylene uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól z Grajewa, na mocy której został wykreślony z listy jej członków.

Długoborski w ubiegłym roku procesował się z Mlekpolem o udziały rolników spółdzielni z Zambrowa, przyłączonej do Grajewa. W trakcie tego procesu, który w listopadzie zakończył się jego wygraną, przeżywał ciężkie chwile, gdyż trafił na „celownik” grajewskiego kolosa, który chciał pozbyć się niepokornego członka. Na domiar złego, 5 sierpnia uległ wypadkowi i odnowił mu się poważny uraz kręgosłupa. Powiadomił Mlekpól, że ze względu na stan zdrowia zawiesza sprzedaż mleka dla spółdzielni. Jednak Rada Nadzorcza Mlekpola miała wreszcie pretekst, żeby się go pozbyć i wykluczyła go z grona członków, powołując się na zapis w statucie, że wykreślić można każdego, kto nie sprzedaje mleka dłużej niż trzy miesiące. Przed Sądem Andrzej Długoborski argumentował, że to nieludzkie prawo, które może zniszczyć warsztat pracy każdego rolnika. Sąd przyznał, że będąc na zwolnieniu lekar-



le i trwał proces, Mlekpól pozabawił mnie z miejsca wszelkich praw członkowskich. Na przykład, były wybory delegatów na Walne, nie zostałem powiadomiony, nie brałem w nich udziału — dodaje Długoborski.

Wygraną w łomżyńskim Sądzie Rejonowym, po wygranej w Suwałkach i Białymstoku sprawie dotyczącej zwrotu udziałów członkom byłej OSM Zambrow, traktuje jak triumf sprawiedliwości. Wierzy w sprawiedliwość sądów.

— Te wyroki pokazują, że prawo Mlekpola, nastawione na gnębienie spółdzielców, jest obce duchowi prawa spółdzielczego, które powinno im służyć — uważa Długoborski. (MK)

Na zdjęciu: Andrzej Długoborski w łomżyńskim sądzie

Największy udziałowiec Pepeesu z zarzutem działania na szkodę firmy Przestał się ukrywać

Józef Hubert G., posiadający 21 proc. akcji łomżyńskiego Pepeesu, jest podejrzany o działanie na szkodę tej giełdowej spółki. Zarzut postawiła mu Prokuratura Okręgowa w Łomży.

Według prokuratury, Józef Hubert G., który przez powiązanych z sobą udziałowców kontrolował większość akcji sprywatyzowanego Pepeesu, w latach 2001–2003 nakazał niezgodną z prawem restrukturyzację firmy. Pod jego dyktando ówczesny Zarząd Pepeesu wydzielił z wielozakładowego przedsiębiorstwa spółki Spido i Serwis Pepees. Przesunął do nich część majątku oraz ponad 200 pracowników. Według prokuratury, spółkom nie zapewniono odpowiedniego kapitału, umożliwiającego samodzielny byt na rynku, gdyż chodziło tylko o to, by pozbyć się pracowników. W krótkim czasie stały się bankrutami. Wtedy Józef Hubert G. nakazał kolejnemu zarządowi Pepeesu pozbyć się ich. Jedną została sprzedana za przysłowiową złotówkę,

choć jej wartość księgowa wynosiła ponad 650 tys. zł. Druga, o wartości księgowej przekraczającej milion, miała być sprzedana za 150 tys. zł, ale do transakcji nie doszło. Według prokuratury, takim działaniem Józef Hubert G. naraził Pepees i spółki zależne na łączne straty 1,8 mln zł.

Gdy toczyło się śledztwo, Józef Hubert G. nie stawał się na wezwania prokuratora, gdyż ukrywał się za granicą. Pod koniec lutego do Prokuratury Okręgowej w Łomży zwrócił się pełnomocnik Józefa Huberta G. z informacją, że jego klient jest do dyspozycji organów ścigania. Przesłuchany przez prokuratora, nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył, że będzie się stawiał na następne wezwania. Został zwolniony za poręczeniem majątkowym 400 tys. zł. Prokuratura ustanowiła też tzw. hipotekę kaucyjną do wysokości miliona złotych na jego majątku na poczet ewentualnych przyszłych kar i grzywien. (MK)



W Podlaskiem jest szpital powiatowy, w którym ludzie wyznaczają sobie „społeczną kolejkę” na badania i położenie się, gdyż wykazanie małej ilości pacjentów mogłoby doprowadzić do jego likwidacji. Chory jest system stwarzający taką sytuację, dlatego nie śpiemy, o jaki szpital chodzi, by nie odcinać go od „kroplówki”.

Siedemdziesięcioletnia białostoczanka odpowiada przed sądem za... kradzież rozbójniczą. W listopadzie ubiegłego roku ze sklepu jubilerskiego w Białymstoku wyszła ze złota obrączką na palcu, a protestującą ekspedientkę uderzyła. Przed sądem się tłumaczy, że w tym sklepie oszukano ją kiedyś, sprzedając obrączkę, która nie była ze złota i teraz „wyównała rachunki”. Nasłuchiwała się Ziobry, czy co?

Głuchoniemy i pijany Białorusin ugodził nożem głuchoniemego i pijanego Polaka w Białymstoku. Policjantów, wyjaśniających okoliczności zdarzenia, najbardziej intryguje, jak obaj, posługujący się językiem migowym, zdołali się tak bardzo pokłócić. Naglądali się Sejmu, czy co?

Nagrody przyznane w roku 2004 podpisem marszałka województwa muszą zwrócić, orzekła po kontroli Regionalna Izba Obrachunkowa. Najwięcej Karol Tyłenda (22300), Krzysztof Tołwiński (18000), a Jan Kamiński i Jan Syczewski po 6000. Wyszedł z marszałka zgniły liberał, bo gdzie tu prawo i sprawiedliwość przy takich różnicach!

W czasie otwarcia Ciechanowieckiego Ośrodka Kultury i Sportu atrakcją uroczystości był pokaz przyrządzania drinków (i ich degustacja) przez Mistrza Polski barmanów. Po paru tygodniach ocknęło się Forum Rozwoju Gospodarczego i doniosło do prokuratury, że doszło do naruszenia ustawy o wychowaniu w trzeźwości, ponieważ pokaz z degustacją odbywał się na terenie szkoły. Forum i władza to w Ciechanowcu zajadli opoenenci. A polskie elity pokazują, że gdy się chce, „znajdzie się kij na każdy ryj”.



— Przecież tyle razy ci mówiłam, że nie mam co na siebie włożyć!

Mąż otwiera szafę.

— A to co?! Jedna suknia, druga suknia, trzecia suknia, dzień dobry panu, czwarta suknia...

Na jednej z bram wiodących do raju napis:

— Zauważyłem, że w twojej firmie wszyscy przychodzą do pracy bardzo wcześnie. Jak ty to robisz? — pyta biznesmen biznesmena. — Prosty trick! Mam dwudziestu pracowników i piętnaście miejsc parkingowych.

Dwaj biznesmeni idą ulicą. Nagle jeden gwałtownie chowa się za drugiego.

— Co ty robisz?

— Cii... Tam siedł mój radca prawny. Ile razy mnie spotyka, pyta: „Jak interesy”, potem pokiwa głową, a nazajutrz przysyła rachunek za konsultację.

Na otwarcie centrum handlowego biznesmen otrzymał wiązanek kwiatów. Zastanowiła go zawartość dołączonego bileciku: „Będzie nam ciebie brakować — koledzy”. Kiedy próbował odgadnąć, od kogo mogą pochodzić kwiaty, zadzwonił telefon. Dzwoniła kwiaciarka i przepraszała, że przesłała niewłaściwą wiązanek.

— Och, nie ma za co — powiedział właściciel supermarketu. — Jestem biznesmenem, więc wiem, że takie rzeczy się zdarzają.

— No tak, ale pańska wiązanka w wyniku tej pomyłki została wysłana na pogrzeb.

— Ciekawe... A co było napisane na bileciku?

— „Gratulacje z powodu nowej lokalizacji”.

Biznesmen tłumaczy swojej żonie najnowszy interes:

— Podpisujemy umowę na trzy lata. On daje pieniądze, ja doświadczenie.

— A co będzie za trzy lata?

— On będzie miał doświadczenie, a ja pieniądze.

Mąż wraca nieoczekiwanie i zastaje żonę z kochankiem w sytuacji jednoznacznej.

— Ty z tym panem w łóżku... Jestem zaskoczony! — krzyczy wzburzony

— Mylisz się, kochanie! Ty jesteś tylko zdziwiony. To my jesteśmy zaskoczeni!

Mąż wraca nieoczekiwanie i zastaje żonę nagą.

— Dlaczego nie nałożysz nic na siebie?



„Dla pantoflarzy”. Na drugiej: „Dla mężczyzn, którzy nie dali się zdominować przez kobiety”.

Przed pierwszą bramą kłebi się tłum, przed drugą jedna samotna duszyczka.

— A ty co tu robisz? — pyta święty Piotr.

— Nie wiem... żona kazała mi tu stanąć...

Mąż rano patrzy w lustro i pyta:

— Co sobie pomyślałaś wczoraj, jak przyszedłem pijany do domu z tym sińcem?

— Jak przyszedłeś, to go jeszcze nie miałaś.

Turysta, wynajmując pokój Kurpia, zastrzega się:

— Cena jest wygórowana, ale niech tam, tylko żeby był spokój i żadnych dzieci!

— Tu nie ma żadnych dzieci...



Rano słyhać potworny hałas i z poddasza zbiega, wrzeszcząc niemilosierdzie wataha rozbrykanych dzieciaków. Oburzony turysta idzie do Kurpia.

— Miało nie być żadnych dzieci!

— To nie dzieci, szanowny panie, to diabły wcielone!

— Co robicie, jak macie wolny czas? — pyta dziennikarz starego Kurpia.

— Siedzę i dumam.

— A jak nie macie czasu?

— To ino siedzę.

Idzie turysta łąkami nad Narwią i widzi Kurpia. A Kurp pasie owce.

— Ile mleka dają te owce? — pyta turysta.

— Białe czy czarne?

— No, wszystkie.

— Białe dwa litry.

— A czarne?

— Też dwa litry.

— A ile trawy jedzą?

— Białe czy czarne?

— No, wszystkie.

— Białe trzy kilo.

— A czarne?

— Też trzy kilo.

Zdziwiony turysta pyta:

— Dlaczego je tak pan wyróżnia?

— Białe owce są moje.

— A czarne czyje?

— Też moje.

— Cześć, co robisz? — pyta policjanta kolega.

— Niosę piwo dla komendanta.

— A po co ci te drzwi?

— Kazał przynieść coś do otwierania.

Wpada policjant do domu, zagląda do lodówki i pałuje żonę.

Przerażona żona pomyślała, że rzeczywiście lodówka trochę brudna i natychmiast ją wymyła. Następnego dnia policjant zagląda do środka i znów pałuje żonę. Natychmiast poszła do sklepu i zapełniła ją.

Kiedy jednak i tym razem policjant po otwarciu lodówki chwycił za pałę, zrezygnowana pyta:

— O co ci chodzi?

— Ja cię nauczę gasić światło w lodowce!

Dowcipy nadesłali: Marek Terlejski z Kolna (nagroda), Anna Trudyszewska z Suwałk i Piotr Konopezyk z Grajewa.

Dziękujemy. I przypominamy, że nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

W błocie



— Dwa razy w roku zbieramy podpisy. Nawet ksiądz proboszcz się dopisał. I za każdym razem wiceprezydent Sroczyński odpowiada, że na remont naszej ulicy nie ma pieniędzy, a do dziennikarzy jest przyzwyczajony — mówi Maria Raś, właścicielka domu przy ul. Kraska w Łomży.

— Pan Sroczyński tedy nie chodzi, nie jeździ i nie musi wylewać wody z piwnicy, jak robi to teraz mój syn — tłumaczy sobie Czesława Andruszewska.



— Ja wynosiłam pięćdziesiąt wiader dziennie! — denerwuje się Jadwiga Walczuk. — A przecież płacimy podatki!

— Nikt też u nas nie odśnieża. Żyjemy jak na końcu świata, gdzie teraz tylko diabła uto-

pić! — dodaje Jadwiga Szlezyńska.

Z pierwszymi wiosennymi roztopami znowu zaczęło się utrapienie: ulica Kraska zamieniła się w błotnistą bajoro. Grzęzną ludzie, grzęzną samochody. Z jednej strony na drugą można przejść dzięki... workom z piaskiem miłościwie przywiezionym właśnie przez służbę drogową.

Ulicę Kraska rozdziela szosa (ul. Poznańska). A za nią, półtora kilometra, ciągnie się całkiem inny świat!

— Asfalt, chodniki, kanalizacja — wylicza Maria Raś. — A u nas? Po wielu latach „wychodziłam” oświetlenie, które założyli nam dopiero w grudniu 2005 roku! Gdzie mamy teraz „wychodzić” remont naszej ulicy?

Na zdjęciu (od lewej): Jadwiga Walczuk, Maria Raś, Czesława Andruszewska i Jadwiga Szlezyńska w wiosennej „zupie” na ul. Kraska w Łomży

Europejskie forum

Komisja Europejska otwiera 27 marca forum internetowe w 20 językach w celu dyskusji na temat przyszłości Europy

Przeprowadzenie dyskusji wśród obywateli krajów europejskich jest ściśle związane z opiniami o utracie zaufania do Unii Europejskiej, ponieważ podjęła się zbyt wielu zadań, przez co stała się bardzo złożonym i trudnym do zrozumienia organizmem. Z drugiej strony w badaniach opinii publicznej Europejczycy twierdzą, że chcieliby, aby Unia za-

jęła się takimi problemami, jak bezrobocie, globalizacja, emerytury, opieka zdrowotna, edukacja i ochrona środowiska.

Wyniki dyskusji zostaną uwzględnione w sprawozdaniu Komisji, sporządzonym po okresie refleksji na tematy europejskie. Forum dyskusyjne jest dostępne na stronie: <http://europa.eu.int/debate-europe/>

Jest nas coraz mniej

Nawet „becikowe” może nie zahamować wyludniania się województwa podlaskiego. Według danych demograficznych, w ostatnich pięciu latach ubyło 10 tysięcy mieszkańców, a prognozy wskazują, że liczba ludności spadnie o około 80 tysięcy. Szczególny regres demograficzny ma dotknąć południową i wschodnią część województwa i Białystok oraz Łomżę. Władze województwa oceniają, że lepszym od „becikowego” lekarstwem na problem powinien być rozwój inwestycji i tworzenie nowych miejsc pracy.

Apel parlamentarzystów i przedsiębiorców Via Baltica ostrołęcko-łomżyńska

Grupa parlamentarzystów i przedsiębiorców z Łomży i Ostrołęki mobilizuje opinię publiczną do lobbowania za przebiegiem trasy szybkiego ruchu Via Baltica drogą krajową nr 61 przez Ostrołękę i Łomżę.

Po spotkaniu 10 marca w Ostrołęce z udziałem aktywistów organizacji ekologicznych, we wtorek w Łomży został podpisany „apel do parlamentarzystów, władz i mieszkańców”. Jego sygnatariuszami są łomżyńscy posłowie Jan Jarota (LPR) i Lech Kołakowski (PiS), senator Ludwik Zalewski (LPR), przewodniczący Ostrołęckiego Forum Gospodarczego Andrzej Kowalczyk i sekre-

tarz Forum Gospodarczego Łomży Wojciech Winko. Tekst apelu, zachęcający do „przezwyciężenia się dalszemu prowadzeniu polityki faktów dokonanych przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad”, czyli forsowania białostockiego wariantu trasy, ma trafić do wybranych parlamentarzystów oraz władz samorządowych w gminach przy drodze krajowej nr 61. Łomżyńsko-ostrołęcki lobbying ma także dostarczyć firmie, przygotowującej dla rządu wariantowy przebieg trasy Via Baltica w województwie podlaskim, argumentów za jej przebiegiem przez Ostrołękę i Łomżę. (MK)

Dan w tan

— To było dla nas przede wszystkim wyzwanie organizacyjne, bo imprezy tej rangi Kolno dotychczas nie miało — mówi Zbigniew Urbański, trener karate. — Publiczność dopisała, doskonale się spisała i naprawdę miała na co popatrzeć.

— Potwierdzam! — dodaje starosta kolneński Stanisław Wiszowaty, honorowy patron I Otwartego Pucharu Regionu Północno-Wschodniego Karate Fudokan.

Dla 130 małych i dużych zawodników z całego kraju oraz Litwy i Białorusi zorganizował go Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Karate Tradycyjnego Fudokan „Dragon” w Kolnie. Gościem szczególnym był sześciokrotny mistrz świata Maciej Grubski (5 dan) z Poddębickiego Klubu Karate Fudokan. Ze swoimi asystentami oraz mistrzynią Maja Ostrowską dali popis, który owacyjnie nagrodziła publiczność.

Po raz kolejny karatecy z Kolna, Łomży i Nowogrodu (jedyni z Podlaskiego) potwierdzili znakomitą formę. Na podium stanęli: reprezentanci Kolna — 1. kata Bartosz Urbański (uczeń Szkoły Podstawowej nr 2), 2. kata Paulina Kmiec (SP 2), 1. kata Marta Urbańska (SP 2), 2. kata Sebastian Przestrzelski (LO), 3. kata Patryk Świerszcz (SP 2), 3. kata Adam Grzybowski (gimnazjalista), 1. kata i 3. kumite Bartłomiej Lipka (LO), 3. kata Łukasz Gwara (LO), 1. kumite Sebastian Szablak (LO), 2. kumite Kamil Urbański (gimnazjalista), 1. kumite i 2. kata Monika Prusinowska (studentka), 3. kata i 3. kumite Piotr Stachelek (student); reprezentanci Łomży — 1. kumite i 1. kata Dominik Sero (SP 4), 3. kumite Adrianna Michalak (SP 7), 1. kumite Hubert Mściwujewski (SP 10), 3. kumite i 3. kata Katarzyna Murawska (III LO), 3. kata Kamil Obrycki (ZSMech); reprezentanci Nowogrodu — 1. kata Łukasz Banach (SP), 3. kata Arkadiusz Chętnik (SP).

Trenerami zawodników z Kolna są Adam Banach i Zbigniew Urbański, trenerem zawodników z Łomży Bartłomiej Dąbrowski, trenerem zawodników z Nowogrodu Grzegorz Fabiszewski.

— Mistrzów uznanych i początkujących gościliśmy w Kolnie dzięki życzliwości wielu ludzi. Za pośrednictwem „Kontaktów” wszystkim serdecznie dziękujemy — mówi Zbigniew Urbański.



ki jednak nie padły. Kibice, przyzwyczajeni do ciągłych zwycięstw ŁKS w rundzie jesiennej, opuszczali stadion z nosami na kwintę. Zawodnicy, zwłaszcza bram-

skie. Nie zawiedli szalikowcy, choć w przededniu meczu władze klubu zakomunikowały im dwie nieprzyjemne wiadomości. Po pierwsze, koniec z efektownymi oprawami meczów, w których specjalizowali się ultrasi ŁKS.

Nosy na kwintę...

Niezbýt udana inauguracja wiosennej rundy rozgrywek piłki nożnej w Łomży: porażka zespołu Jerzego Engela; zdenerwowani szalikowcy; błoto na stadionie

W sobotę na stadionie przy ul. Zjazd ŁKS Browar rozegrał pierwszy mecz rundy wiosennej. Piłkarze Jerzego Engela przegra-

li z rezerwowym zespołem warszawskiej Legii 1:2. Trener Jerzy Engel i działacze klubu jednak przyjęli porażkę spokojnie, zwracając uwagę,

Na stadionie obowiązuje całkowity zakaz używania środków pirotechnicznych, jak race, świece, wulkany, stroboskopy itp. Za-



że rezerwy pierwszej ligi zaskoczyła łomżyńskiego superlidera grupy znakomitą grą. Goście zdominowali pierwszą połowę meczu, strzelając dwa gole Kamilowi Ulmanowi. Łomżanie w końcówce pierwszej połowy zaczęli odrabiać straty. Bramkę strzelił Rafał Bałucki. Ofensywa ŁKS trwała także po przerwie, ale zawodnikom z Łomży zabrakło szczęścia. W kilku stu-

procentowych sytuacjach bram-

karz Kamil Ulman, byli sfrustrowani. Trener Jerzy Engel i działacze klubu jednak przyjęli porażkę spokojnie, zwracając uwagę,

Na stadionie obowiązuje całkowity zakaz używania środków pirotechnicznych, jak race, świece, wulkany, stroboskopy itp. Za-

że rezerwy pierwszej ligi zaskoczyła łomżyńskiego superlidera grupy znakomitą grą. Goście zdominowali pierwszą połowę meczu, strzelając dwa gole Kamilowi Ulmanowi. Łomżanie w końcówce pierwszej połowy zaczęli odrabiać straty. Bramkę strzelił Rafał Bałucki. Ofensywa ŁKS trwała także po przerwie, ale zawodnikom z Łomży zabrakło szczęścia. W kilku stu-

procentowych sytuacjach bram-

karz Kamil Ulman, byli sfrustrowani. Trener Jerzy Engel i działacze klubu jednak przyjęli porażkę spokojnie, zwracając uwagę,



Gaszyński przed startem

sobotę derbowy mecz z Wigrami w Suwałkach nie mógł się odbyć z powodu fatalnego stanu stadionu Wigier. Trener Gaszyński interesuje się formą ŁKS, bo już 8 kwietnia w Łomży jego podopieczni zmierzą się z drużyną Jerzego Engela. Mecz oczekiwany jest z ogromnym zainteresowaniem ze względu na powiązania trenera Gaszyńskiego z ŁKS. Trener Freskovity doprowadził łomżyński klub do awansu do III ligi i zbudował zręby obecnego zespołu.

— Wracam do Łomży z dużym sentymentem i wzruszeniem. Poświęciłem klubowi i drużynie wiele czasu i serca — powiedział

Gaszyński. Były trener cieszy się szacunkiem zawodników i działaczy ŁKS, którzy witają się z nim jak ze starym znajomym.

W najbliższą niedzielę, 2 kwietnia, zajmująca 7. pozycję w tabeli Freskovita gra u siebie z Dolcanem Ząbki. Początek meczu na stadionie w Wysokiem Mazowieckiem o godz. 15.00.

(MK)

Zmiany w Olimpi Zambrów

Nowy sezon z Klubem Olimpia Zambrów zaczynają nowi zawodnicy: Mariusz Dąbrowski, Rafał Zakrzewski i Damian Truchel.

Odeszli z drużyny Krzysztof Brzózka i Bogdan Olędzki z powodu kontuzji oraz Paweł Kapelewski, który wyjechał za granicę.

Raport:

- Czwartoligowa Warmia Grajewo rozpocznie wiosenny sezon 1 kwietnia meczem u siebie z Hetmanem Białystok. Wisła Szczuczyn gra 1 kwietnia z Olimpią Zambrów w Zambrowie.

- II Parafiadę Diecezji Łomżyńskiej w Tenisie Stołowym organizuje Centrum Katolickie im. Jana Pawła II we współpracy ze Sportowym Klubem Tenisa Stołowego „Wałkuscy”. Odbędzie się w sobotę, 1 kwietnia, w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9. Początek godz. 10.00. Uczestniczą zawodnicy ze szkół podstawowych, gimnazjów, ministranci, księża, klerycy, nauczyciele.

- Aleksandra Durzyńska z UKS Return w Łomży zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach województwa podlaskiego w tenisie ziemnym kadetek. Trzynastoletnia łomżanka przegrała mecz finałowy z Katarzyną Wojnak, zawodniczką Stanleya Białystok. Aleksandra Durzyńska jest podopieczną trenera Tomasa Waldzińskiego.

- Halowy Samorządowy Turniej Piłki Nożnej Mężczyzn został rozegrany w hali sportowej w Jedwabnem. Wygrała reprezentacja Piątnicy przed Jedwabnem, Starostwem Powiatowym, Przytułami i drużyną Lekarze z Łomży.

- Drużyna o nazwie „Dajcie nam wygrać” wywalczyła pierwsze miejsce i puchar prezydenta Łomży w II Halowym Turnieju Piłki Nożnej Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. W turnieju wzięło udział 12 drużyn.

- W rozegranym 25 marca w Grajewie III Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Żaków w tenisie stołowym wzięło udział 36 zawodników i 26 zawodniczek. Wśród chłopców zwyciężyli Łukasz Wołosowicz (MOKS Słoneczny Stok Białystok) przed Robertem Fechnerem (Juvenia Białystok) i Sebastianem Kapelewskim (UKS Piątka Łomża). Wśród dziewcząt najlepsza była Zuzanna Chrułska przed Adrianną Radziszewską i Aleksandrą Dąbrowską (wszystkie z klubu Czarni Czarna Białostocka).

(MK)

Sobotni mecz ŁKS z Legią II w Łomży z uwagą oglądał trener Freskovity Wysokie Mazowieckie, Tadeusz Gaszyński. Freskovita ma przełożoną na kwiecień również drugą kolejkę rozgrywek. Wypadający w minioną



KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



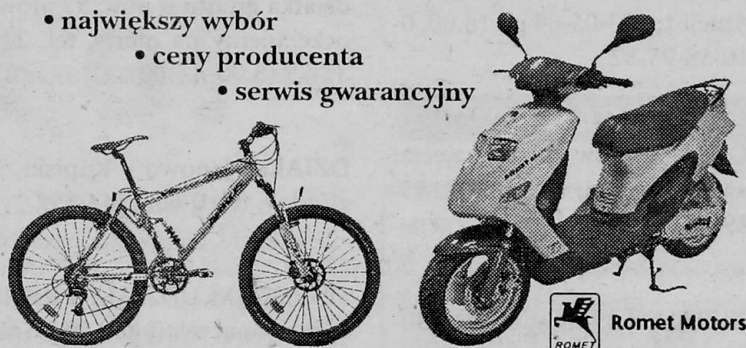
Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 602

SKUTERY ROMET ROWERY

ARKUS, Łomża, al. Legionów 60a, tel. 086-218-69-67

- największy wybór
- ceny producenta
- serwis gwarancyjny



REKLAMA

4 emisje
50%
bonifikaty
dla
ogłaszających się
po raz pierwszy
w tygodniku
KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

OPEL VECTRA 1.6 (1989r), 0-604-885-945

721-00

WYPRZEDAŻ UŻYWANYCH przyczep samochodowych 2-3m, (086)4737-391, 0-604-412-207

809-0

SEAT IBIZA (1999r), 14000,- 0-509-438-625, po 16.00 218-47-61

846

SPRZEDAM PASSAT 19 CDI, (2002r), stan bardzo dobry, 0-604-40-20-41

847

SPRZEDAM POLONEZA (1995r), gaz, stan bdb, 0-602-769-427, (086)47-30-413

853

SPRZEDAM VW SHARAN 2.8VR Carat (1998r), full wypas, bezwypadkowy, stan bdb, atrakcyjny wygląd, 27,5 tys. PLN, 0-600-963-853

855

VW GOLF 11 1994r, zielony, 4-drzwi, 0-604-997-787

875

SPRZEDAM AUDI A4 1.9TDI (1996 rok), tel. 0-512-18-29-38

Fak/pocztą

SPRZEDAM VW GOLF 1.6 benzyna (1997r), 12900,- 0-604-173-082

862

OPEL OMEGA 2.5TD (1996r), bogata wersja, 0-602-22-43-43

865-0

PEUGEOT 405 + gaz (1990r) 2.5 tys. 0-511-71-02-91

866

FIAT 125p i 126p, (086)2160-811

899

SPRZEDAM tanio TICO (1999r), tel. 0-606-887-581

903

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 5431



fak. 844

...Albowiem życie Twoich miernych Panie
zmienia się, ale się nie kończy...

Państwu
JOANNIE i WŁODZIMIERZOWI WÓJCIK

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

pracownicy Publicznego Gimnazjum nr 8 w Łomży

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

NZOZ SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

**Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ**

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

308-o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-o

MEDYCYNĄ SPORTOWĄ, 0-606-277-193

810-o

LOKALE

WYNAJME POMIESZCZENIA handlowe 200mkw i mniejsze przy Marcecie spożywczym, Jedwabne ul. Sadowa 25, 0-650-494-820

650-00

STANCJA DLA pani pracującej, 0-609-766-548

667-o

SPRZEDAM DOM, Łomża, Rządowa 6, tel. 2160-351, po 18.00

Fak.745-o

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 47,70mkw, Kazańska, (086)2160-710

Fak.

WYNAJME M-4, tel. 0-604-261-629

803-o

SPRZEDAM DOM w stanie surowym lub zamienię w bloku, Wygoda, 0-606-871-161

834-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 1-pokojowe, ul. Krótka, Łomża, 38mkw do remontu, 0-603-171-750

Sms

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-074-956

848-o

POSZUKUJĘ LOKALU do wynajęcia 10-25mkw, tylko centrum (Długa, PKS), 0-602-307-308

850-o

SPRZEDAM DOM, Zawady Wieś 34, 219-09-80

856

PILNIE KUPIĘ dom, mieszkanie do 50'000 tys., tel. 0-500-86-62-10

874

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 0-887-021-084

860

WYNAJME MIESZKANIE w starym budownictwie, 216-44-84

863

DO WYNAJĘCIA M-4, 0-696-43-06-17

869

POKÓJ PRACUJĄCEJ pani, (086)2166-090, 0-608-622-847

880

STANCJA – dziewczyny, 0-606-277-193

883

WYNAJME PARTER domu, 215-03-78

887

SPRZEDAM M-2, 36mkw, Konstytucji 1; 473-05-64 po 16.00, 0-510-58-95-82

891

LOKAL 33mkw do wynajęcia: handel – usługi, tel. (086)2185-329

893

SPRZEDAM 49mkw, 0-604-630-181

894

DO WYNAJĘCIA garaż (Kopernika), 0-606-789-588

895

SPRZEDAM LOKAL 27mkw, 0-609-463-503

872

BUDYNEK o pow. użytkowej 269,42 położony na działce o pow. 295,00 mkw w Łomży przy ul. Długiej 7a, tel. (022)654-55-13

873-o

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 2-pokojowe, 44mkw, II piętro w centrum Łomży na większe, telefon 0-692-12-09-60

879

KUPIĘ MIESZKANIE 3-4 pokojowe w Łomży, tel. 0-692-12-09-60

879

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, 216-90-54

901

M-3 DO WYNAJĘCIA, (086) 2187-401

911

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA pod zabudowę usługowo-handlową 12 ary, Łomża, 0-660-632-736

826-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ: – Piątница 3000mkw, - Zawady Przedmieście 890 mkw, tel. 0-510-938-074

838

DO SPRZEDANIA uzbrojona działka w Janowie k/Łomży o pow. 35 arów, tel. (086)218-72-75

851

DO SPRZEDANIA zabudowana działka gruntu o pow. 57 arów – oczekujemy na oferty, tel. 216-31-79 (8.00-15.00)

854

DZIAŁKI Janowo – Kupiski, 12 zł/mkw, tel. 0-600-744-192

Sms

SPRZEDAM UDZIAŁY i działkę budowlaną, tel. 0-888-385-542

890

SPRZEDAM DZIAŁKĘ i M-5 w Łomży, (086)217-26-15 po 16.00

904-o

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

165-o

STUDNIE, 0-600-55-01-09

481-00

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

574-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, faktury VAT, 216-62-88, 0-608-014-410

640-00

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki



KONTAKTY

TARCIE DREWNA trakiem prze-
wożnym, (086)2189-859, 0-504-
101-766

704-0

NAPRAWA: pralki, lodówki,
(086)219-03-33

801-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
0-603-342-397

821-0

DOCIEPLENIA, KRYCIE da-
chów, (086)279-15-14, 0-501-
815-249

837-0

WYRÓB i MONTAŻ wkładów
kominowych, blacha kwasowa,
tel. 0-691-287-680

840-0

KRYCIE DACHÓW, 0-602-521-
930

888

GLAZURA, TERAKOTA, malowa-
nie, szpachlowanie, 218-96-24

859

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, re-
monty mieszkań, tel. 0-503-187-
061

884

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, 0-500-135-732

906

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE
bezpłowo, 0-506-19-19-47

905-0

ROBOTY ZIEMNE – koparki ła-
dowarki, tel. 0-604-446-462

908-0

BUDOWNICTWO

PROMOCJA! ZAPRASZAMY: -
glazura 14,90 zł; terakoty 17,90
zł; gresy od 15,90 zł; polerowane
49 zł. Posiadamy płytki z wszyst-
kich polskich fabryk, doradz-
two, raty, dowóz. „Glazura Kró-
lewska”, Łomża, Al. Piłsudskie-
go 40 (za torami), Al. Legionów
52 (przy dworcu), tel. (086)473-
77-91

240-00

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wto-
rek, sobota – busem, (085)66-
35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-0

SOBOTA: NIEMCY, Holandia,
Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-
606-37-99-66.

Fak. 53-0

KAŻDA SOBOTA: Hanover, Bre-
men, Hamburg i okolice, 217-62-
15, 0-608-778-708

867-0

FRANKFURT M. i okolice: środa,
sobota, (085)7474-363

348-0

WYJAZDY FRANKFURT.M., 0-
604-57-47-45

714-00

HANNOVER, OSNABRUCK, Do-
rtmund i okolice, 215-76-25, 0-
608-611-628

867-0

OKĘCIE, PRZYSIĘGI, wesela i
inne, 0-507-84-36-29

912-0

PRACA

HURTOWNIA W NADARZYNIE
k. Warszawy zatrudni pracow-
ników magazynowych z zakwate-
rowaniem, tel. (022) 846-17-06,
(022) 798- 11- 87

410-00

BRYGADY TYNKARZY CEM-
WAP na agregat, 0-602-105-979,
(086)473-73-94

621-00

STARSZY PAN zamieszkały na
wsi zatrudni pomoc domową.
Mieszkanie zapewnione, 472-
10-85

722-00

DO TARTAKU zatrudnimy, 0-
606-530-830

787-00

Sklep FACE 2 FACE, Długa 24 za-
trudni studentkę na stanowisko
sprzedawcy, 0-501-722-867

843

ZATRUDNIĘ STAŻYSTKĘ do
sklepu spożywczego w Łomży,
473-02-21, 473-02-87

825

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA lub ma-
larza, 0-501-227-256, (086)2185-
751 wieczorem

827

STANCJA MŁODYM, (086)2167-
326

845

TECHNIKÓW FARMACEUTYCZ-
NYCH na staż i po stażu zatrud-
nię, (086) 215-03-66

669-0



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpлатne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 599

Hurtownia **CENTER-MEBEL** Akcesoria Meblowe Grzegorz Kurak
Aleja Legionów 141F 18-400 Łomża

POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO: GŁÓWNY KSIĘGOWY

OCZEKIWANIA WOBEC

KANDYDATA:

- doświadczenie w księgowości
- znajomość przepisów prawa
podatkowego
- obsługa komputera

OFERUJEMY:

- pracę w młodym, energicznym
zespole
- dużą swobodę w działaniu
i doborze współpracowników
- atrakcyjne wynagrodzenie
- szkolenia

APLIKACJE: CV, list motywacyjny prosimy kierować na adres:
Center-Mebel Aleja Legionów 141F, 18-400 Łomża,
tel. 086-218-36-47 lub lomza@center-mebel.pl

REKLAMA

PRZEDSTAWICIELA HANDLO-
WEGO z własnym samocho-
dem do obsługi sprzedaży ratal-
nej – Łomża, Zambrów, Ostrołę-
ka. (Umowa o pracę + tel. komór-
kowy + komputer). Tylko zgło-
szenia na adres e-mail: a.pietru-
czuk@sygmabank.pl

Sms

POSZUKUJĘ do pracy w rolnic-
twie. Zapewnione mieszkanie, tel.
(086)218-02-83

868

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

871

ZATRUDNIMY DO SPRZEDAŻY,
0-509-73-00-30

877

PRZYJMĘ PRACOWNIKA do wy-
konywania ogrodów z umiejęt-
nością robót murarsko – kamieniar-
skich, Łomża, ul. Nowogrodzka
118

886

PROMOCYJNA OFERTA pracy
Biura Regionalnego „ORIFLA-
ME”, 0-606-641-643

881-0

DO SPRZEDAŻY markowych
perfum – dodatkowa w Łomży,
(085)746-45-35, 0-691-637-959

885-0

Łomżyńska Orkiestra Kameralna zatrudni Specjalistę ds. Organizacji Widowni i Marketingu

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- znajomość obsługi komputera (Windows,
Office)
- łatwość nawiązywania kontaktów
- kreatywność i operatywność

Przewidywany okres zatrudnienia:
sześć miesięcy

Oferty prosimy kierować na adres:

Łomżyńska Orkiestra Kameralna
Al. Legionów 30 18-400 Łomża

do dnia 30 kwietnia 2006 r.
Dodatkowe informacje tel. 086 216 24 81

REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

- Al. Legionów – pow. 56 m², 3 pokoje, parter, wysoki standard
— 110.000 zł
- Dwórnia – pow. 46,44 m², 2 pokoje, II piętro – 90.000 zł
- Niemcewicz – pow. 42,7 m², 2 pokoje, III piętro – 91.000 zł

Domy:

- Łomża – Nowogrodzka, pow. użytk. 206 m², pow. działki 408 m²,
wysoki standard – 370.000 zł
- Łomża – Os. Narew, pow. 130 m², pow. działki 450 m² – 210.000

Działki budowlane w Nowogrodzie o pow.
od 1500 m² do 4300 m²

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA
W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

fak. 605

KONTAKTY



IV

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni na różne stanowiska, (086)216-01-46

SIANOKISZONKA – podnośnik sprzedam, (086)279-10-92

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka 520L, (086)214-12-02

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa od 70 – 110 zł z dostawą, 0-608-412-919

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C + E, 0-606-970-447

BELARKE Z-543 „Polmot” FarFama (2001r), (086)474-27-99

SCHŁADZALNIK 650L Krosno, Radziłów, (086)2736-312

SPRZEDAM DREWNO opałowe, 0-504-249-519

F.H. „MARKBOOK” zatrudni pracowników na stałe, zarobek 400 zł/tygodniowo, (086)216-34-68

KILKUDNIOWE CIEŁĘTA kupię, 0-606-539-688

ZWIERZĘTA

SPANIELE ANGIELSKIE, 0-696-052-998, (086)218-82-54

DRZEWO OPAŁOWE – brzoza, (086)4742-470

ZATRUDNIĘ DO układania glazury, 0-606-416-991

KOSIARKĘ ROTACYJNĄ nową – TANIO!, 0-604-53-12-77

OWCZARKI NIEMIECKIE, 0-696-052-998, (086)218-82-54

SPRZEDAM KROKWIE, deski, łaty pod zamówienie, 0-507-53-72-47

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-779, 0-603-847-463

PRASĘ POLSKĄ „Sipma” kostkującą, mało używana, tel. 0-500-244-775

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38

DREWNO OPAŁOWE liściaste z dowozem, suche, tel. 0-600-120-771

ANGIELSKI, 218-05-85

KÓŁKA ROLNICZE w Łomży zapraszają rolników do sporządzania planów wolnośrodowiskowych i wniosków obszarowych, 216-31-79, 216-30-02 (8.00 – 15.00)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01.

STOLARSKIE MASZYNY do wydzierżawienia, 0-695-428-408

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 0-503-841-982

CIĄGNIKI: - MF 699 115KM i CASE 5120 95KM; siewniki: - Amazone + brona aktywna i Amazone nawozowy, beczkowóz 8000L, siewnik do trawy, (086)279-15-66

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)212-54-85.

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych w Łomży ogłasza nabór na rok akademicki 2006/2007, system: dzienny i zaoczny, specjalność: język angielski, licencjat UwB. Informacja: ul. Reymonta w Łomży, tel. (086)218-25-02, www.nnkjo.edu.pl

ŁĄKA pod dzierżawę, Kupiski, 217-91-66

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133.

ODDAM UŻYWANY segment z szafą (odbior własnym transportem), (086) 473-54-98, (086) 218-90-97 wieczorem

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

ZBIORNIKI MLEKA 1600L z myjką, 1400L z odzyskiem, do jarnia przewodowa, młynek z mieszalnikiem, tel. 0-600-83-58-56

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086)212-54-86.

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085)65-38-943

KUPIĘ ZIEMNIAKI jadalne, ul. Łomżyńska 178, tel. 215-75-79

KREDYTY DLA zadłużonych, bez sprawdzania w BIK-u, 0-660-798-798

SPRZEDAM UŻYWANE KASKI MOTOCYKLOWE 4 SZTUKI FIRM (Shoei, Nolan, AGV) w bardzo dobrym stanie oraz fotelik rowerowy, tel. 0-600-588-143

KUPIĘ OWIES, żyto, (086)217-83-74

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ wysokocielną, 2170-884

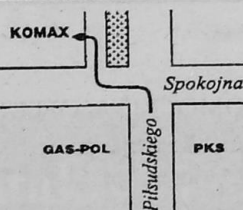
KREDYTY HIPOTECZNE na oświadczenie o dochodach, 0-660-798-798

SPRZEDAM TANIO elektryczny ogrzewacz wody, używany (hit) o pojemności 60L, (086) 216-36-25

KOMAX ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277

ODZYSKIWANIE ODSZKODOWAŃ. Windykacja należności, 0-500-244-733

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE – komin-kowe, z dowozem, Al. Legionów 147, 0-606-119-548

GRZEJNIK – SUSZARKA łazienkowa c.o. – używana, tel. (086)216-36-25



KONTAKTY

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Zambrów ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż działki nr 2306/2 o pow. 1516 m² położonej w Zambrowie przy ulicy Chopina.

Działka gruntów nr 2306/2 o powierzchni 1516 m² posiada uregulowany stan prawny w księdze wieczystej Kw nr 15473 i stanowi własność Miasta Zambrów.

Na przedmiotową działkę brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego, jednak w opracowanym studium i kierunkach zagospodarowania przestrzennego m. Zambrów zatwierdzonego uchwałą Nr 64/X/99 Rady Miasta Zambrów z dnia 29 czerwca 1999 roku przedmiotowa działka położona jest na terenie przeznaczonym pod budownictwo mieszkaniowe z dopuszczeniem usług.

Cena wywoławcza przedmiotowych gruntów wynosi 79100,00 zł (słownie: siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sto).

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 2006 roku o godzinie 10.00 w lokalu Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3. pokój nr 225.

Wadium w kwocie 6.000,00 (słownie: sześć tysięcy) należy wpłacić na konto sum depozytowych Nr 86 87750009 0010 0101 0201 0002 B.S. Zambrów do dnia 21 kwietnia 2006 roku.

Pisemne oferty w zamkniętej kopercie zawierające imię, nazwisko i adres oferenta, datę sporządzenia oferty, oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń i oferowaną konkretną cenę bez wskazywania komisji wykonania dodatkowych przeliczeń wraz z dołączonym dowodem wpłaty wadium należy składać w Urzędzie Miasta Zambrów pokój nr 225 w terminie do dnia 22 kwietnia 2006 roku do godz. 15.00.

Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Pozostała kwota nabycia powinna być uiszczona przed zawarciem umowy notarialnej.

Jednocześnie komunikuje się, że do ustalonej w wyniku przetargu ceny nabycia doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 22% i kwotę tę należy wpłacić również przed zawarciem aktu notarialnego, którego koszty sporządzenia pokrywa nabywca.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie.

Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Niniejszy przetarg przeprowadzany jest w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. Nr 207 poz. 2108).

Bliższych informacji można zasięgać w Urzędzie Miasta Zambrów pokój 211 bądź telefonicznie (86) 271-22-10.

AMPLICO AIG Life

Poszukujemy ambitnych, zdecydowanych na zmiany, nastawionych na sukces kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Wymagania:

- Min 2 letnie doświadczenie w sprzedaży
- Wykształcenie min średnie
- Determinacja oraz inicjatywa w działaniu
- Komunikatywność oraz umiejętność pracy w zespole

Oferujemy:

- Profesjonalny cykl szkoleń
- Możliwość realizacji projektów autorskich
- Konkurencyjne wynagrodzenie
- Współpraca na podstawie umowy agencyjnej

Prosimy o zamieszczenia następującej klauzuli „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych - Dz. U. Nr 133, poz. 883. Przyjmuję do wiadomości, iż administratorem danych osobowych jest Amplico Life Pierwsze Amerykańsko Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Przemysłowej 26 i będzie je przetwarzać w celu realizacji procesu rekrutacji. Przekazanie danych jest dobrowolne, przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych i ich poprawiania.”

CV z listem motywacyjnym należy wysłać na adres:

Amplico Life
ul. Wojska Polskiego 97
18-400 Łomża
e-mail: Anna.filipkowska@aig.pl

**WWW.szukasz
sushi przy
szosie.pl**

Nawet jeżeli kryteria Twoich poszukiwań są wyjątkowo wymagające, sprostamy im z łatwością. Precyzja naszych wyszukiwarek nie ma sobie równych, a baza naszych kontaktów firmowych należy do najlepiej zaopatrzonych i najszybciej aktualizowanych. Spróbuj i przekonaj się, jak szybko i precyzyjnie szuka się na **www.pkt.pl**



pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne



WIOSENNA PROMOCJA

Wymień Okna
na Dobre!

**NOWE
NIŻSZE
CENY**

W OFERCIE:

- OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- OKNA PVC ALUPLAST
- OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY
- UCZCIWE DORADZTWO
- FACHOWY MONTAŻ
- BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

www.domel.pl

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel. 086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel. 086/ 271 34 51

Nowy Nissan NOTE Rodzina potrzebuje przestrzeni



SHIFT_family life

Wyposażenie standardowe

- Przednie poduszki powietrzne (kierowca + pasażer)
- ABS + EBD + system wspomagający hamowanie
- Elektrycznie regulowane szyby drzwi przednich
- Centralny zamek sterowany pilotem

już od 46 900 zł

Finansowanie, przyjazne dla rodziny:
wystarczy 633 zł, aby mieć nowego
Nissana NOTE.*



Mama i Tata chcieliby wypróbować nowy samochód.
Ja i mój brat ładnie rysujemy, więc weźmiemy udział w rysunkowym konkursie
Nissana, aby wygrać na miesiąc samochód do testowania dla naszej rodziny.

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.pl

www.nissan-note.pl

*Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsza oferta jest ważna w okresie od 11.03.2006 do 30.04.2006 dla pierwszych dwustu klientów, którzy podpiszą umowy sprzedaży w okresie jej obowiązywania. Oferta ta skierowana jest wyłącznie do klientów indywidualnych i nie dotyczy klientów flotowych ani samochodów demo. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Zużycie paliwa: 5,1-7,0 l/100 km, emisja spalin: 135-166 g/km *Kredyt na 96 miesięcy z pierwszą wpłatą 633 zł i miesięczną ratą od 633 zł. Koszt kredytu 46 267 zł wynosi 7,22%.

OKNA z ATUTEM!

SPECJALNA OFERTA PROMOCYJNA

Okno 150cm x 150cm 3 komorowe tylko **439 zł** (netto)

Okno 150cm x 150cm 5-cio komorowe tylko **469 zł** (netto)

NOWOŚĆ - ciepła szyba K=1.0*

ZAPRASZAMY! Najniższe ceny w Łomży i regionie!

JAKOŚĆ MARKI TERRAZYT - ZNANEJ NA RYNKU OD 24 LAT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA - ATUT sp. z o.o. 18-400 Łomża ul. Spokojna 210
tel. 47 35 033, 218 33 28, fax 218 00 55, 47 36 518, e-mail: terrazyt@terrazyt.pl



10 lat
firmy

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

Kodak EasyShare
za 1399 PLN ? aż tyle...?



NIE! tylko teraz
jedynie **1199** PLN

Technicznie zaawansowany, modny i super fajny
5,0 megapikseli - odbicie do formatu 50x75 cm
64 mm (2,5 cala) wysłwiecacz o wysokiej rozdzielczości
Obiektyw SCHNEIDER-KREUZNACH C-VARIOAGON
3-krotny zoom optyczny

Aparat do nabycia w Gabs Foto, Stary rynek 16, tel. 086 216 77 16,
oraz w Kodak Express Cyfrowy Świat, "Galeria Stokrotka", Al. Piłsudskiego 14a, tel. 086 216 80 90

dla ogłaszających się
po raz pierwszy
w tygodniku
KONTAKTY